

SŁOWO ŻYDOWSKIE

ISTNIEJE OD 1946

03

marzec 2022 (601)

cena **6 PLN** (8% VAT)

Nr indeksu 356964 ISSN 0867-8421

9 770867 842013 03



SŁUGA NARODU

DANIEL PASSENT
KONTROWERSYJNY MISTRZ

RACHEL BLUWSTEIN
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA NA MIARĘ DRUGIEJ ALIJI

SŁOWO ŻYDOWSKIE

DOSTĘPNE JEST
W EMPIKACH, REDAKCJI
ORAZ PRENUMERACIE ROCZNEJ



#PRENUMERATA

Prenumerata krajowa 100 PLN
na konto
03 1020 1097 0000 7502 0287 4675
PKO BP SA Oddział 27 w Warszawie

Odbiorca/Wydawca:
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Żydów w Polsce (TSKŻ)
ul. Bema 87, 01-233 Warszawa

Prenumerata zagraniczna 50 EUR
na konto
PL 98 1020 4900 0000 8202 3276 9110
SWIFT: BPKOPLPW

W tytule przelewu należy podać:
prenumerata „Słowa Żydowskiego”
imię i nazwisko lub nazwa
instytucji, adres wysyłki.

W NUMERZE:

- 04 Od wydawcy
06 Ulica żydowska

FELIETONY

- 10 Za co nas kochają
12 Tryumf nad śmiercią

SYLWETKA

- 14 Sługa narodu

FILM

- 18 Mike Todd – czarodziej z Hollywood

LITERATURA

- 22 Rachel Bluwstein: Królowa Śnieżka
na miarę drugiej aliji
25 Słowa ze Wschodu

ZE ŚWIATA

POŻEGNANIE

- 28 Daniel Passent. Kontrowersyjny Mistrz

HISTORIA

- 30 Krótka historia Żydów na Ukrainie cz. I
34 Historia jednego obrazu

36 KULTURA PRZY KAWIE



OKŁADKA
iStock



14



18



22

DRODZY CZYTELNICY



Europa, szczególnie dobrze pamiętająca najbardziej krwawy i niszczycielski konflikt w dziejach, jakim była II wojna światowa, z niedowierzaniem patrzy na wojnę, którą wywołała Rosja.

Palące się ukraińskie miasta, rosnąca codziennie liczba niewinnych ofiar i miliony uchodźców, to cena, jaką mieszkańcy Ukrainy płacą za imperialne zapędy prezydenta Władimira Putina. Postanowił on dołączyć do niechlubnego szeregu zbrodniarzy wojennych, którzy zdecydowali zapisać się w historii, podpalając świat.

„Tu jest wojna. Potrzebuję amunicji, a nie podwózki” – te słowa, wypowiedziane przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo w odpowiedzi na złożoną przez Amerykanów propozycję ewakuacji z atakowanego przez rosyjskie wojska Kijowa, niewątpliwie przejdą do historii. O byłym komiku, prezydencie Ukrainy, który tworzy historię – pisze Lew Nuttenberg.

Długą i zawiłą historię Żydów na ukraińskiej ziemi do czasów wybuchu I wojny światowej starają się pokrótce przybliżyć Alicja Czagowiec i Aleksander Białkowicz.

Rafał Dajbor przypomina postać Daniela Passenta. Zmarły niedawno dziennikarz i publicysta był także dyplomatą i człowiekiem kultury, którego działalność sprawiała, że dla jednych był autorytetem, dla innych – postacią kontrowersyjną.

O Mike’u Toddzie, zdobywcy Oscara za swój jedyny film „W osiemdziesiąt dni dookoła świata”, a także mężu Elisabeth Taylor pisze Agata Olenderek.

Z kolei o Rachel Bluwstein – pierwszej współczesnej poetce hebrajskiej, uważanej za „matkę założycielkę” współczesnej kobiecej poezji hebrajskiej, która bynajmniej nie urodziła się w Ziemi Izraela, a hebrajski nie był jej językiem ojczystym pisze Joanna Bakoń.

W tym miesiącu piszemy też o historii wypędzenia Żydów z królestwa Hiszpanii w 1492 roku. Przedstawiamy także kilka sylwetek żydowskich literatów urodzonych na terenach Ukrainy.

Także w naszych rubrykach z aktualnościami niemało miejsca poświęcamy temu, co dzieje się za naszą wschodnią granicą.

„Za co nas kochają” pisze w tym miesiącu w swoim felietonie Ludwik Lewin. Z kolei Aleksander Rozenfeld w tekście zatytułowanym „Tryumf nad śmiercią” rozważa stratę i powodowaną przez nią traumę.

Choć w tym roku TSKŻ zrezygnowało z organizowania corocznego Balu Purimowego w Śródborowiance, która obecnie udostępniona została dla uchodźców z Ukrainy, składam wszystkim naszym czytelnikom życzenia: Chag Purim Sameach,


Artur Hofman
Redaktor naczelny

WYDAWCA

Towarzystwo Społeczno-
Kulturalne Żydów w Polsce



REDAKCJA

Ul. Bema 87, 01-233 Warszawa
Tel.: (+48) 22 620 05 49
slovo@tskz.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Artur Hofman
Redaktor naczelny

Christian Orzeszko
Redaktor prowadzący

Joanna Niedolistek
Redaktor działu jidysz

Marek Hause
Sekretarz redakcji

**Bożena Sigismund,
Janusz Sigismund**
Korekta

Mirek Zbonik
Skład

WSPÓŁPRACOWNICY:

Ludwik Lewin
Rafał Dajbor
Lew Nuttenberg
Flora Mildwurm
Aleksander Białkowicz
Aron Hofman
Agnieszka Ziobro
Aleksander Szaul Rozenfeld
Agata Olenderek

Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych
i Administracji.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Nakład 1000 egzemplarzy.

Redakcja nie zwraca
niezamówionych tekstów
oraz zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów
i zmian w publikowanych
materiałach.

Chag Purim Sameach! 2022/5782



Zarząd Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce



Wiec Przyzwoitości

Uchwałą Senatu RP rok 2022 został ogłoszony Rokiem profesora Władysława Bartoszewskiego, którego obchody zostały zainaugurowane wiecem 19 lutego w setną rocznicę urodzin profesora na warszawskim skwerze nazwanym jego imieniem przy ulicy Białej. Na wydarzeniu pod nazwą Wiec Przyzwoitości zaproszeni przedstawiciele organizacji obywatelskich wypowiedzieli się na temat siedmiu wartości, jakie realizował zmarły w 2015 roku Władysław Bartoszewski: „Bądź otwarty”, „Nie daj się ponieść nienawiści”, „Pamiętaj”, „Bądź wierny sobie i własnym przekonaniom”, „Angażuj się na rzecz ludzi” oraz „Szukaj dróg porozumienia”. Podczas Wiecu Przyzwoitości głos zabrali między innymi były Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar czy dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, a ponadto wokalistka jazzowa Aga Zaryan wykonała piosenkę „Miłość” do słów poetki Krystyny Krahelskiej, która służyła w Armii Krajowej i zginęła podczas Powstania Warszawskiego. W części artystycznej wzięła również udział aktorka i pisarka Joanna Szczepkowska, która wydeklamowała wiersz Czesława Miłosza o tytule „Campo di Fiori”. Na Woli, w miejscu gdzie odbyła się ta uroczystość, niebawem ma stanąć pomnik przedstawiający młodego Bartoszewskiego na rowerze autorstwa Jacka Kicińskiego, a umieszczony przy monumencie napis ma brzmieć: „Młody Władysław Bartoszewski po wyjściu z obozu koncentracyjnego zaangażował się w pomoc prześladowanym Żydom i pracę dla Polski. Potrafił też zwalczyć w sobie nienawiść do narodu niemieckiego. To uformowało go na całe życie”.

(hau)

Jeden z dziesięciu

Dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M.A. Cywiński po raz drugi znalazł się na liście 50 najbardziej wpływowych ludzi świata muzeów, przygotowanej przez serwis Bloolooop. W tym roku jego nazwisko zostało umieszczone w najważniejszym zestawieniu „The power 10”, czyli wśród dziesięciu najlepszych tego rankingu. W tej prestiżowej grupie są także między innymi: Ngairé Blankenberg – dyrektorka Smithsonian National Museum of African Art w Waszyngtonie, Laurence des Cars – pierwsza kobieta dyrektor Muzeum Louvres w Paryżu, Koyo Kouoh z Zeitz Museum of Contemporary Art Africa w południowoafrykańskim Cape Town, Suhanya Raffel – dyrektor muzeum M+ w Hongkongu oraz Eugene Tan – dyrektor National Gallery Singapore oraz Singapore Art Museum. Nie trzeba dodawać, że miniony rok, którego dotyczy zestawienie, był szczególnie trudny dla placówek muzealnych w związku z pandemią COVID-19, a przy okazji zostało również przeprowadzone przez Amerykański Związek Muzeów badanie, które wykazało, że aż 15% instytucji zrzeszonych w tym związku jest zagrożonych zamknięciem. Dlatego tym bardziej tak wysokie wyróżnienie na arenie międzynarodowej dyrektora polskiej placówki jest szczególnie dużym osiągnięciem.

(hau)

Religie za Ukrainą

W dniu agresji Rosji na Ukrainę pod ambasadą Ukrainy w Warszawie odbyła się modlitwa ekumeniczna i międzyreligijna o pokój odmówiona przez duchownych różnych wyznań. Wśród nich znajdował się rabin Michael Schudrich, który zaznaczył, że Żydzi są szczególnie doświadczeni przez drugą wojnę światową i są oraz będą przeciwni wojnom zawsze niosącym cierpienie i śmierć ludzi. A w liście wystosowanym w imieniu polskiej społeczności żydowskiej napisał: „Każdy naród ma prawo do swojego kraju, samostanowienia, bezpiecznego życia. Nie poddawajcie się! Jesteśmy z Wami!”. Natomiast biskup Jerzy Samiec wystosował list otwarty, wyrażając słowa wsparcia i solidarności do biskupa Pavlo Shvartza, który jest zwierzchnikiem Niemieckiego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Ukrainy. Głos zabral również Metropolita Onufry, metropolita kijowski i zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego, który zwrócił się do rodaków, by byli odważni okazywać miłość ojczyźnie i sobie nawzajem, i dodał: „Apeluję do prezydenta Rosji o natychmiastowe zaprzestanie bratobójczej wojny. Z naddnieprzańskiej chrzcielnicy wyszły narody ukraiński i rosyjski, a wojna między tymi narodami jest powtórką syna Kaina, który z zazdrości zabił własnego brata. Taka wojna nie ma uzasadnienia ani Boskiego, ani ludzkiego”.

(hau)

Śródborowianka dla uchodźców

TSKŻ podjęło decyzję o udostępnieniu swojego Ośrodka Wypoczynkowego „Śródborowianka” dla uchodźców z Ukrainy. W związku z tym zwracamy się do Was o wsparcie zbiórki organizowanej przez Gminę Żydowską w Warszawie. Potrzebne są m.in. pokarmy dla dzieci, produkty higieniczne, ipżamy i wiele innych produktów. Pełną listę niezbędnych rzeczy oraz godziny przyjmowania darów znaleźć można na stronie FB TSKŻ. Dary przekazywać można na ul. Twardej 6, Biały budynek, sala Bejtejnu.

(ab)

W 54. rocznicę Marca '68

Zachęcamy do obejrzenia 5-odcinkowego cyklu reportaży „Marcowe opowieści z TSKŻ w tle”, które przygotowaliśmy jakiś czas temu z Hanką Warszawianką.

W reportażach nasi rozmówcy opowiedzieli m.in. o tym, czy czują się bardziej Żydami czy Polakami? Gdzie toczyło się życie żydowskie w powojennej Polsce? Jak na nich oraz ich bliskich wpłynęły wydarzenia „Marca'68”? A także: Jak potoczyły się losy tych, którzy wyemigrowali na fali „wydarzeń marcowych” oraz tych którzy pozostali.

Rozmówcami dziennikarki i warsawianistki Hanny Dzielińskiej są: Róża, Luba, Sabina, Lucyna, Ignacy, Artur, Marek, Rubin, Mikołaj, Marcin, Edward, Larissa, Wojciech, Anatol i Jerzy.

Wsparcia merytorycznego projektowi udzielili: Anna Gruźlewska, Tamara Włodarczyk oraz Radosław Ptaszyński.

Reportaż znajdziecie na naszym kanale YouTube:

<https://youtu.be/UCbKv4cTkjg>

(mb)

Kulinary POLIN

W lutym zakończył się nabór do projektu organizowanego przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN pod tytułem: „Rówieśnicy – Przewodnicy”. Jest to już piąta edycja bezpłatnych warsztatów dla 16–18-letnich uczestników zainteresowanych kuchnią żydowską. Zajęcia przybliżające zarówno kulturę żydowską, jak i internacjonalną i eksperymentalną kuchnię Żydów z całego świata będą prowadzone na przestrzeni od marca do czerwca. W trakcie tych spotkań przy wsparciu edukatorek Katarzyny Jankowskiej i Agnieszki Kuś uczestnikom będzie dane stworzyć swój własny, oryginalny przepis kulinarny zainspirowany nową wystawą czasową Muzeum POLIN „Od kuchni. Żydowska kultura kulinarna”. Warsztaty mają na celu zaciekawiać młode pokolenie w przystępny sposób kulturą żydowską i skłonić uczestników do przekazywania zdobytej wiedzy nie tylko kulinarnej swoim rówieśnikom. Punktem kulminacyjnym tego ciekawego projektu ma być uczta przygotowana na zakończenie i przyprawiona żydowskimi smakami.

(hau)

Chasydzkie święto

Jak co roku do Polski przybyli chasydzi z całego świata modlić się przy grobie cadyka Elimelecha. Było ich blisko dwa tysiące, głównie z Europy i USA. Tegoroczna uroczystość to już 235 rocznica śmierci cadyka zmarłego 11 marca 1787 roku w Leżajsku na Podkarpaciu. Uroczystości rozpoczęły się na początku ostatniego tygodnia lutego i trwały do piątkowego południa zakończone przed rozpoczęciem szabatu. Najwięcej, bo ponad tysiąc chasydów jednocześnie modliło się przy grobie cadyka we wtorek. Ci bogobojni żydzi wierzą, że w rocznicę swojej śmierci cadyk zstępuje z nieba i zabiera ich prośby o zdrowie, pomyślność dla dzieci i sukcesy w pracy, które zapisywane są na „kwitkę”, czyli na małych karteczkach i składane przy grobie. Oprócz tego rytuału modlitwą towarzyszyły jak zawsze tradycyjne tańce i śpiewanie psalmów. Nie bez wpływu na frekwencję i tegoroczne świętowanie miało rozpoczęcie w trakcie obchodów działań wojennych za naszą wschodnią granicą na granicy rosyjsko-ukraińskiej, nie tak daleko od miejsca pochówku cadyka.

(hau)

Żydowscy uchodźcy

Trwa wielka operacja przerzutu Żydów do Izraela. Jak doniósł dziennik „Rzeczpospolita”, akcja była przygotowywana kilka tygodni przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Główny szlak przerzutu żydowskich uchodźców z Ukrainy wiedzie przez Polskę. Pomniejsze szlaki wiodą przez Rumunię, Węgry, a także przez Mołdawię. Potwierdzenie prawa do alii w ambasadzie Izraela w Warszawie, wypełnienie niezbędnych dokumentów, wydanie wizy i skierowanie na lotnisko trwa trzy dni. Paszport uchodźcy dostają już w Izraelu. W hotelu Novotel działa tymczasowy oddział ambasad Izraela, gdzie pracują także przedstawiciele Agencji Żydowskiej organizującej aliję. Według różnych szacunków na Ukrainie mogło przed rosyjską inwazją żyć 300, a według niektórych szacunków nawet 400 tysięcy Żydów.

(lew)



FOT. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Ambasadorowie nadziei w Gdańsku

27 lutego w Gdańskim Muzeum II Wojny Światowej zaprezentowano premierowe wykonanie koncertu „AMBASADOROWIE NA-DZIEI – artyści pochodzenia żydowskiego w armii gen. Andersa”. W spektaklu biorą udział m.in. artystka Teatru Polskiego w Warszawie – Ewa Makomaska oraz Piotr Bajtlik i Jerzy Petersburski Junior – syn wybitnego kompozytora Jerzego Petersburskiego, który również był członkiem teatrów wojskowych przemierzających Środkowy Wschód z Armią Andersa, a w Kairze prowadził audycje radiowe dla żołnierzy. Jerzy Petersburski Junior pełni także rolę kierownika muzycznego i pianisty, któremu towarzyszą wybitni muzycy działający od lat zarówno na scenach polskich, jak i zagranicznych – Marcin David Król (skrzypce), Jarosław Buczkowski (akordeon)

(mb)

I zaczęła się Zagłada

W tym roku mija 80 lat od niemieckiej akcji „Reinhardt” – przedsięwzięcia, którego celem było wymordowanie ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie. Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy” w dniach 18–19 marca zaprasza na cykl wydarzeń „I zaczęła się Zagłada...” – 80. rocznica akcji „Reinhardt” w „Alternatywach” będący nie tylko upamiętnieniem ofiar ludobójstwa, którego skala nie ma precedensu w dziejach ludzkości, ale także refleksją nad zmianami, jakie zachodzą w zbiorowej pamięci o minionych wydarzeniach.

(abc)

Pamięć o Żydach ze Stettina

12 lutego w szczecińskim Oddziale TSKŻ odbyło się spotkanie upamiętniające 82. rocznicę deportacji Żydów ze Stettina. Gościem był p. Andrzej Mrowiński, który zaprezentował pokaz multimedialny poświęcony Żydom przedwojennego Barlinka, z którego pochodził arcymistrz szachowy Emanuel Lasker.

(rk)



FOT. iStock

Nowy ambasador Izraela w Polsce

Zaledwie kilka dni po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę do Polski przybył nowy ambasador Izraela Jaakow Liwne (Yacov Livne). Przed objęciem placówki w Warszawie Liwne był szefem departamentu ds. Eurazji w izraelskim ministerstwie spraw zagranicznych, podczas swojej kariery dyplomatycznej pełnił m.in. funkcję charge d'affaires placówki w Moskwie.

Na stanowisko ambasadora w Polsce został mianowany w ubiegłym roku, jednak po wycofaniu w sierpniu zeszłego roku izraelskiego charge d'affaires, na linii Warszawa–Jerozolima panowało napięcie, które narastało od czasu gdy Sejm RP przyjął nowelizację Kodeksu prawa administracyjnego, ze zmianą dot. zwrotu mienia żydowskiego.

Według doniesień medialnych, jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie, Izrael miał się zwrócić do rządu RP o zezwolenie na przyjazd specjalnego wysłannika ds. ewakuacji ludności żydowskiej z Ukrainy. Polska strona miała zażądać normalizacji relacji dyplomatycznych. Po przyjeździe izraelskiego dyplomaty do Warszawy, także polska placówka dyplomatyczna, którą od listopada, kiedy to ze stanowiska ustąpił ambasador Marek Magierowski, kieruje charge d'affaires, może liczyć na obsadzenie przez ambasadora.

Jaakow Liwne urodził się w Moskwie w 1967 r. i wyemigrował do Izraela w 1974 r. Jest wszechstronnie wykształcony, ma tytuł licencjata z fizyki, tytuł magistra z dziedziny stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa i dyplomacji oraz doktorat z historii.

(len)

LIST POPARCIA DLA NARODU UKRAIŃSKIEGO

Drodzy Ukraińcy,

Warszawska społeczność żydowska solidaryzuje się z całym Narodem Ukraińskim w tych niewyobrażalnie trudnych chwilach walki o wolność i jedność Ojczyzny. My – Żydzi szczególnie doświadczeni przez drugą wojnę światową – jesteśmy i będziemy przeciwni wojnom, zawsze niosącym cierpienie, nieszczęście i śmierć ludzi.

Nie możemy i nie chcemy być obojętni wobec grozy wojny i jej tragicznych skutków. Będziemy Was wspierać.

Każdy naród ma prawo do swojego kraju,
samostanowienia, bezpiecznego życia.

Nie poddawajcie się!

Jesteśmy z Wami!

Lesław Piszewski
Przewodniczący Zarządu Gminy
Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie

Agata Rakowiecka
Marta Saracyn
Fundacja JCC Warszawa

Rabin Michael Schudrich
Naczelny Rabin Polski

Helise E. Lieberman
Director Taube Center for the Renewal of
Jewish Life in Poland Foundation

dr Sebastian Rejak
Acting Director AJC Central Europe

Anna Bakula-Wasilewska
Zespół Szkół Lauder-Morasha

Marian Kalwary
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Żydów
Kombatantów i Poszkodowanych w II
Wojnie Światowej

Albert Stankowski
Dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego

Piotr Kwapisiewicz
Prezes Zarządu Żydowskiego
Stowarzyszenia Czulent

Golda Tencer
Fundacja Shalom, Teatr Żydowski im.
Estery Rachel i Idy Kamińskich

Piotr Wiślicki
Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia
Żydowski Instytut Historyczny

Aleksandra Leliwa-Kopystyńska
Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dzieci
Holocaustu” w Polsce

Zygmunt Stępiński
Dyrektor Muzeum Historii Żydów
Polskich POLIN

Igor Susid
Prezes Zarządu Żydowskiego
Towarzystwa Gimnastyczno-
Sportowego Makabi Warszawa

dr Grażyna Pawlak
Dyrektor Zarządu Fundacji im. prof.
Mojżesza Schorra

Marcin Grynberg
Prezes Zarządu Fundacji Puszcze

Artur Hofman
Prezes Zarządu Towarzystwa Społeczno-
Kulturalnego Żydów w Polsce

Alina Joanna Świdowska
Przewodnicząca Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Drugie Pokolenie-
Potomkowie Ocalałych z Holocaustu

Monika Krawczyk
Dyrektor Żydowskiego Instytutu
Historycznego

prof. Andrzej Friedman
Przewodniczący Zarządu Żydowskiego
Stowarzyszenia B'nai B'rith
w Rzeczypospolitej Polskiej

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce wyraża swoją solidarność z Narodem Ukraińskim, który od kilku dni poddawany jest ciężkiemu ostrzałowi przez wojska rosyjskie. Giną w nim niewinni ludzie oraz niszczone jest infrastruktura. Agresorzy nie liczą się nie tylko z życiem ludzkim, lecz także z miejscami pamięci ważnym dla historii Ukrainy. Ubolewamy nad atakiem na okolice Babiego Jaru i zniszczeniem tego miejsca, które jest symbolem pomordowanych w czasie II Wojny Światowej ponad 100 tys. Żydów. Jesteśmy z Wami w tej nierównej walce!

Szanowni Państwo,

W tym roku zrezygnowaliśmy z organizowania corocznego Balu Purimowego w Śródborowiance, która obecnie udostępniona została dla uchodźców z Ukrainy. Chcielibyśmy jednak spędzić ten świąteczny czas w gronie członków naszego stowarzyszenia oraz przyjaciół. Z okazji rozpoczynającego się święta Purim Oddziały TSKŻ przygotowały cykl spotkań, których harmonogram przedstawiamy w linku poniżej.

Zachęcamy do udziału!

<https://tskz.pl/purim-2022-5782>

Pomoc Społeczna dla osób ocalałych z Holocaustu w Polsce

Dział Pomocy Społecznej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP świadczy pomoc społeczną dla osób ocalałych z Holocaustu.

Osoby, które były prześladowane przez nazistów mają prawo ubiegać się o różne formy pomocy.

Pomoc udzielana jest między innymi na:

- usługi domowe (opiekuńcze),
- leki, leczenie, rehabilitację,
- opał na zimę,
- transport,
- żywność,
- sprzęt medyczny,
- przystosowanie mieszkania do potrzeb osoby starszej i niepełnosprawnej.

Ponadto Dział Pomocy Społecznej bezpłatnie poświadcza życie na formularzach Claims Conference oraz organizuje spotkania i imprezy dla osób ocalałych z Holocaustu.

Osoby zainteresowane pomocą społeczną, uczestnictwem w organizowanych programach lub potrzebujące informacji proszone są o kontakt z Działem Pomocy Społecznej:

Dział Pomocy Społecznej ZGWŻ w RP

ul. Twarda 6, 00-105 Warszawa

Telefon: 22 620 06 76 wew. 129, 22 526 54 55

E-mail: kps@jewish.org.pl

Dział Pomocy Społecznej ZGWŻ w RP działa zgodnie z zasadami ochrony danych osobowych.

Zapis Pamięci – cyfrowe archiwum Dzieci Holocaustu

Wydarzenia, które zostają opowiedziane, nie umierają. Zapisane w Internecie, mogą dotrzeć do nas w dowolnym miejscu i czasie – dlatego powstał „Zapis Pamięci” – cyfrowe archiwum gromadzące relacje osób, które w dzieciństwie przeżyły Zagładę. Zawiera wspomnienia w postaci tekstów, skanów fotografii archiwalnych i historycznych dokumentów, rejestracji wideo i audio.

W archiwum zgromadzono dotychczas 191 wspomnień członków Stowarzyszenia „Dzieci Holocaustu” w Polsce, blisko 300 fotografii oraz 10 wywiadów wideo. W minionym roku „Zapis Pamięci” wzbogacony został o nowe teksty oraz nagrania audio w wykonaniu aktorów: Aliny Świdowskiej, Doroty Liliental, Weroniki Nockowskiej, Sławomira Hollanda, Andrzeja Szeremety i Tomasza Kocuja.

Na stronie zapispamieci.pl znajduje się także autorskie opracowanie wspomnień Dzieci Holocaustu pt. „Nie mogliśmy pojąć dlaczego...” w postaci bezpłatnego e-booka w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej).

Dopełnieniem projektu „Zapis Pamięci” jest internetowa wersja wystawy „Moi żydowscy rodzice, moi polscy rodzice” (www.moirodzice.org.pl) opowiadająca o losach żydowskich dzieci, które znalazły schronienie w polskich rodzinach.

Do zobaczenia na:

zapispamieci.pl | facebook.com/chsurv | twitter.com/zapispamieci
instagram.com/zapispamieci

STOWARZYSZENIE „DZIECI HOLOCAUSTU” W POLSCE

Drodzy Przyjaciele i Sympatycy

Uprzejmie informujemy, że przepisy o możliwości przekazania części podatku dochodowego na rzecz wybranych organizacji społecznych nie uległy zmianie. W związku z tym, podobnie jak w latach poprzednich, Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu” w Polsce zwraca się do swoich członków i wszystkich osób nam przychylnych o przekazanie 1% podatku dochodowego (PIT) na rzecz naszej Organizacji.

W tym celu w deklaracji PIT za rok 2021 w rubryce: „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego” wpisujemy nr: **KRS 0000097668** oraz wysokość wpłaty.

Prosimy, nie przeoczyć Państwo możliwości finansowego wsparcia naszej organizacji.

Pozyskane środki przeznaczymy głównie na dokumentowanie i upowszechnianie prawdy o Holocaustie oraz na pomoc dla osób ratujących nasze życie w czasach Zagłady. Bardzo prosimy Koleżanki i Kolegów o zachęcenie również członków Waszych rodzin i przyjaciół do przekazania 1% podatku PIT na rzecz naszego Stowarzyszenia.

Dziękujemy za życzliwość. Liczymy na Was.

przewodnicząca

Aleksandra Leliwa-Kopystyńska



ZA CO NAS KOCHAJĄ

Ludwik Lewin

Jedni mówią o eksplozji, inni o epidemii antysemityzmu. Według raportów i sondaży, na Zachodzie ataki słowne i fizyczne przeciw Żydom przybrały niespotykane od II wojny światowej rozmiary. Do tych „tradycyjnych” metod dodać trzeba media społecznościowe, gdzie aż roi się od obelg przeciw Żydom i wezwań do „dokończenia tego, co zaczął Hitler”.

Raport brytyjskiego stowarzyszenia Community Security Trust (CST) wskazuje na największy od wprowadzenia statystyk w roku 1984 skok incydentów antysemitycznych w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Liczą się one w tysiącach, a policja uważa, że ponad połowa ofiar nie zgłasza się do władz.

„Żydzi (w Wielkiej Brytanii) czują się w niebezpieczeństwie – w szkole, na ulicach, kiedy się modlą i kiedy otwierają komputer” – streściła sytuację Priti Patel, minister SW i wielka przyjaciółka Izraela.

Francuski think tank Fondapol ogłosił wyniki badania, z których wynika, że również nad Sekwaną zwiększyły się poważnie przejawy antysemityzmu. A w wielu miastach podczas manifestacji przeciw przepustce sanitarnej i szczepieniom ich uczestnicy obwiniali Żydów o szerzenie choroby, o wzbogacanie się na niej i o panowanie nad mediami, które głoszą wygodną dla nich propagandę.

W Ameryce doszło do morderczych ataków na Żydów, do zamachów na żydowskie sklepy i na synagogi. Nie wiem, jak było w innych państwach, ale trudno uwierzyć, że było inaczej. Antysemityzm jest chorobą starą jak świat i nic nie wskazuje na to, by mógł zostać wyleczony.

Motywowany jest religią – nie wszyscy uwierzyli św. Janowi Pawłowi, że Żydzi nie są winni śmierci Jezusa, ci konserwują w sobie nienawiść do Żyda. Motywowany jest polityką – w obecnej epoce istnieniem Izraela, którego świadomie lub podświadomie antysemici nie są w stanie zaakceptować.

Nie jest przypadkiem, że fala antysemityzmu urosła podczas pandemii koronawirusa. Od średniowiecza zarazom towarzyszą pogromy, w których tysiące Żydów traci życie. Tak było w XIV w. w Strasburgu, gdy Żydów oskarżono o zatrucie studni i dwa tysiące z nich żywcem spalono. Jeszcze w latach 1826–1837 na Żydów zrzucono winę za epidemię cholery.

Czyli nic nowego pod słońcem? Niestety nie.

Do antysemityzmu zachodniego od lat włączył się antysemityzm muzułmański. Większość zamachów na żydowskie życie, większość brutalnych rabunków, „bo Żydzi to bogacze”, jest dziełem muzułmanów.

„Islamizm zyskał sojusznika i ogromną tubę nagłaśniającą dzięki skrajnie lewicowemu ruchowi woke. Woke znaczy przebudzony, a jego filozofię streścić można jako przeciwstawienie złego Białego mniejszościom, przede wszystkim mniejszościom rasowym. Kolorowi są jakoby ofiarami uniwersalizmu. A to dlatego, że rzekomy, jedynie wg tych teorii, uniwersalizm, jest w rzeczywistości maską przykrywającą pewność o wyższości Białych. Należy więc zdekonstruować tę narrację (i rzeczywistość LL), aby pokazać systemowy rasizm, na którym wciąż i od zawsze, opiera się porządek świata Zachodu.

Ten sojusz, zwany również islamolewactwem, rezerwuje dla Żydów miejsce specjalne. Bo spoza haseł sprawiedliwości społecznej, postępu i praw człowieka, wychyla się zwykły antysemityzm” – pisała Barry Weiss, amerykańska dziennikarka, za przekazywanie swych poglądów wyrzucona z „New York Timesa”. Jej zdaniem lewica zgadza się, że Żydzi byli mniejszością. Ale ponieważ osiągnęli sukces – większość z nich należy obecnie do klas średnich – to stracili status mniejszości i przekreślili krzywdy, których byli ofiarami.

Więcej. Ponieważ Żydzi na ogół są biali, to korzystają z „białego przywileju”, jak w żargonie woke charakteryzuje się pozycję, sytuację i warunki Białych.

Dochodzi do tego Izrael, jedyna demokracja na Bliskim Wschodzie, określana przez islamolewaków jako ostatni bastion kolonializmu i apartheidu.

Najświeższym przykładem jest raport Amnesty International, oskarżający państwo żydowskie o prowadzenie polityki apartheidu wobec Arabów – zarówno obywateli Izraela, jak i mieszkańców Autonomii Palestyńskiej.

Raport odrzuciły rządy wielu państw, zwracając uwagę, że oskarżenia najczęściej są nieprawdziwe. „Amnesty wymyśliła kolejną definicję apartheidu – tylko dla Izraela” – ocenił publicysta Andrzej Koraszewski. A komentator francuskiego tygodnika Luc de Barochez napisał: „Co z tego, że oskarżenie jest przytłaczające – gdy chodzi o fakty jest błędne, moralnie niesprawiedliwe, a politycznie kontrproduktywne”.

Przypomnę tu, że sekretarz generalna Amnesty Agnès Callamard oszczerczo oskarżała Izrael o otrucie szefa OWP, Jasera Arafata. Oskarżenia takie ostro zdementowała wdowa po terrorystycznym przywódcy.

Islamsko-lewicowy antysemityzm przestał być zjawiskiem marginalnym. Coraz bardziej odczuwalny jest na amerykańskich uniwersytetach i już daje o sobie znać w uczelniach europejskich.



FOT. iStock

Kiedy modelka Bella Hadid, która ma 42 miliony obserwatorów, wzywa na Instagramie „Wyzwolić Palestynę od rzeki do morza”, wzywa do zniszczenia Izraela. Jest to przecież tak przepysznie czarowne, że ludobójcze hasło natychmiast powtarzane jest tysiące razy.

Występująca w hidżabie demokratyczna reprezentantka w Kongresie USA Rashida Tlaib krzyczy na wiecu – „To, co oni robią narodowi palestyńskiemu, to to samo, co robią tutaj naszym Czarnym siostrą i braciom”.

Rashida Tlaib jest autorką projektu ustawy *Combating International Islamophobia Act*, zobowiązującej Departament Stanu (MSZ) do zwalczania „islamofobii” na całym świecie.

Antysyjonizm? Nie tylko. Żydowski student Uniwersytetu George’a Washingtona tłumaczy: „Nienawiść, jaką musimy znosić na uczelni, nie ma związku z konfliktem izraelsko-arabskim. Chodzi o to, że Żydzi samym swym istnieniem są wyzwaniem dla krytycznej teorii ras (jak nazywa się rasizm udający antyrasizm. LL). To więc nie syjonizm jest dla nich rasizmem, ale żydostwo”. Dla kogo? Wachlarz jest niestety bardzo szeroki. Zbrodnie antysemityczne najczęściej dokonywane są przez muzułmanów, ale zabójczy dla Żydów jest też „tradycyjny”, skrajnie prawicowy antysemityzm, szczególnie w Ameryce.

I tak – powtarzam za Bari Weiss – karani jesteśmy podwójnie. Ze strony skrajnej lewicy mamy ideę, że Żydzi nie są Białymi, którzy

jak inni Biali mają odczuwać „białą winę”, ale Superbiałymi, obciążonymi superwiną. A po stronie skrajnej prawicy uważa się, że Żydzi to największy podstęp szatana, bo wydają się Biali, ale tak naprawdę to liberałowie i kosmopolitycy promujący Kolorowych.

We Francji, od czasu gdy kandyduje na prezydenta Eric Zemmour, niejednemu politykowi „wymknęły się” antysemityczne zdania. Jak choćby kandydatowi zielonych, który Zemmoura nazwał „Żydem do posługi (antysemitom)”.

We Francji w dzielnicach, w których większość mieszkańców stanowią muzułmanie, w trosce o wybór lub utrzymanie się na stanowisku, francuscy merowie (burmistrzowie) i deputowani często wchodzą w kłopoty z islamistami, którzy wśród swej działalności kulturalno-oświatowej propagują nienawiść do Żydów. Oraz całkiem niemarginalnie, do Francji.

W przeciwieństwie do Żydów, którzy przyjechali po uzyskaniu niepodległości przez Algierię, nie czują ani sympatii, ani wdzięczności do nowej ojczyzny. Bardzo wielu nie uważa się za gości, ale za zdobywców. I pewnie mają rację.

Gdzie Rzym, gdzie Krym, zapytać może niejedyn czytelnik, zadziwiony, że w tym tekście brak słowa o Polsce. Rzecz w tym, że w czterdziestomilionowym prawie kraju, w którym Żydzi stanowią mikroskopijną mniejszość, antysemityzm nie jest sprawą Żydów. Jest sprawą Polaków. ●



TRYUMF NAD ŚMIERCIĄ

Aleksander Szaul Rozenfeld

Dziecko powinno mieć oboje rodziców i babcię, dziadka, wujków, kuzynów. Utrata któregoś z nich niezależnie od przyczyny, czy to z powodu wojny, przedwczesnej śmierci, rozvodu zawsze powoduje pewien rodzaj okaleczenia dziecka. Czy matkę mogą zastąpić dziadkowie, wujkowie lub obce osoby? Czy dziecko oddane przez matkę w przyszłości będzie emocjonalnie stabilne? Czy dzieci strauumatyzowanych rodziców będą miały szansę, aby wieść normalne życie? Pytam, bo odkąd dowiedziałem się, że w naszej Śródborowiance po wojnie mieścił się żydowski dom dziecka, do którego trafił mój tata wraz ze swoją młodszą siostrą tuż po powrocie z Rosji, zacząłem zastanawiać się nad moją babcią... Nigdy jej nie poznałem... Tata nigdy o niej nie mówił. Twierdził, że rodzice nie mieli czasu na wychowywanie dzieci, bo trzeba było budować polski socjalizm! Który syn nie kocha swojej matki, nie wspomina o niej, nie tęskni? Zacząłem szukać zatem historii o matkach Żydówek, które podobnie jak moja babcia, zostały postawione przed skrajnymi wyborami. Przytoczę tylko niektóre z historii, które wydarzyły się w latach II wojny światowej, opisane w książce Patrycji Dołowy „Wróć, kiedy będziesz spała. Rozmowy z dziećmi Holocaustu”: *Fanni podała cyjanek swojemu synowi Jurkowi. Mama Biety, dziewczynki urodzonej w warszawskim getcie, uśpiła ją luminalem, umieściła w drewnianej skrzynce i w ten sposób przemyciła na aryjską stronę. Do skrzynki włożyła jeszcze srebrną łyżeczkę z wygrawerowanym imieniem i datą urodzin. Inna matka w czasie likwidacji łódzkiego getta zażyła cyjanek, a córkę wyrzuciła za okno – miała tylko jedną porcję trucizny. Dziewczynka przeżyła, bo spódniczką zahaczyła o latarnię. Hanę trzy razy ratowała służąca rodziców, Zosia. Potem, gdy dobrze sytuowani krewni chcieli wziąć Hanę do siebie, nie potrafiła porzucić polskiej matki.* Wspomnienia żydowskich matek, które by ratować swoje dzieci, stawały przed tragicznymi wyborami, przybranych matek, które nie zawsze potrafiły rozstać się z ocalonymi dziećmi, i dzieci, często już na zawsze rozdartych pomiędzy dwiema tożsamościami, dwiema rodzinami, między poczuciem winy, wdzięcznością i żalem. Dla mnie, jako mężczyzny, zrozumienie tych zagadnień, emocjonalnie i racjonalnie, okazało się nieosiągalne. Aby zrozumieć, poczuć, co mogła czuć moja babcia, postanowiłem porozmawiać o tym z moją przyjaciółką. Bycie matką to zadanie niełatwe. Bycie matką w trakcie wojny to podwójny trud. Bycie żydowską matką w czasie II wojny światowej oznaczało dokonywanie wyborów, których z dzisiejszego punktu widzenia nie można zakwalifikować jako bezsprzecznie zrozumiałych. Kochająca mama chce dać dziecku jak najwięcej, tyle,

ile tylko może. Czasami może dać mu dziewięć miesięcy noszenia pod sercem, godziny porodu i krótkie pożegnanie. Dać mu życie. Oddanie swojego dziecka komuś, kto stworzy mu – w osobistym odczuciu – lepsze warunki i zagwarantuje przeżycie, to poświęcenie, nie egoizm. Więzy matki z dzieckiem to jedna z najsilniejszych relacji międzyludzkich. Ale co, jeśli matka staje przed wyborem: albo uratujesz swoje dziecko, albo zginiecie oboje? Często wiąże się to z tym, że takie dziecko utraci swoją tożsamość, zostanie wychowane w innej wierze niż ta, którą wyznaje jego rodzicielka. Dziecko odebrane żydowskiej matce najczęściej było chrzczone, uczono je języka polskiego, przystępowało do pierwszej komunii. Często uratowane dzieci dowiadywały się o swoim pochodzeniu, mając już 60 czy 70 lat. Ich reakcje były różne. Jedni nie potrafili w to uwierzyć, drudzy próbowali zrozumieć swoje matki, jeszcze inni zaczęli szukać swojej rodziny. Zazwyczaj takie osoby mają dwie matki: jedna ich urodziła, druga wychowała.

Tej pierwszej rzadko udawało się przeżyć. Płacz, krzyk dzieci i obietnice matek, że za kilka dni znowu się zobaczą. Albo oddawanie niemowlaków i obdarowanie ich jakimś elementem, który ma służyć pamięci – np. łyżeczką z wygrawerowanym prawdziwym imieniem, nazwiskiem i datą urodzenia. Jedną matkę odwiedza się na cmentarzu katolickim, a drugą na żydowskim. Pojawia się zatem pytanie: Kim jestem? Można poczuć się wyobcowanym zarówno na polskiej ziemi (bo przecież jest się Żydem), jak i w Izraelu (przecież człowieka spolszczono, nie jest już prawdziwym Żydem). To wszystko są dylematy natury emocjonalnej i egzystencjalnej. *Ona mnie ratowała do końca. Bardzo mocno mnie kochała. Skąd to wiem? Bo mogła pozbyć się mnie od razu, w tamtych strasznych czasach było oczywiste, że lepiej spędzić płód. Kobiety w getcie na różne sposoby próbowały to robić, ale ona tego nie zrobiła, urodziła mnie.* Jeszcze jeden fragment z książki Patrycji Dołowy. U dzieci ocalonych przez swoje biologiczne matki narasta, i chyba nigdy nie przestanie narastać, konflikt między uczuciami do obu rodzin. Inaczej wygląda sytuacja kiedy kobiety, które przeżyły gehennę wojny, zostają matkami. Taki rodzic traktuje dzieci jako „zwycięstwo nad śmiercią”, często niemal substytut utraconych w Zagładzie członków rodziny. Z badań nad ocalałymi, które potwierdzały wpływ traumy rodziców na dzieci, wynika, że był to dla potomków albo czynnik obciążający, albo hartujący i motywujący do realizowania własnych celów. Wobec cierpiącego rodzica dzieci mogły odczuwać też „niewidzialną lojalność”, np. objawiającą się rezygnacją z własnego satysfakcjonującego życia – w odruchu solidarności z zasługującymi na współczucie bliskimi.



FOT. iStock

Pierwsze pokolenie ocalałych obejmowało ludzi bezpośrednio dotkniętych wojną, często psychicznie wyniszczonych i niemogących do końca odnaleźć się w powojennej rzeczywistości. Zakładali oni jednak rodziny i poza wspomnieniami wojennymi przekazywali swoim dzieciom, czyli drugiemu pokoleniu, także towarzyszącą im na co dzień traumę.

Traumę jednak nieść mogą nie tylko słowa, ale i geny, jak pisałem na łamach „Słowa” wiele razy. Z tego powodu większość zjawisk charakteryzujących na przykład życie rodzinne drugiej generacji można odnaleźć także w trzeciej, choć stopniowo zaczynają one zanikać, stają się mniej wyraźne czy dojmujące. Trauma, którą ocalali przekazali swoim dzieciom, jest zdecydowanie mniej obecna w życiu wnuków i nie są nią naznaczeni w takim stopniu jak poprzednia generacja. Przekazane doświadczenie trzeciemu pokoleniu nie jest dominującym i traumatyzującym elementem egzystencji. Niebagatelne znaczenie ma fakt, że przedstawiciele trzeciej generacji sami mogli dokonać wyboru swojej tożsamości. Dzięki nim ten wybór nie jest już czymś niemożliwym czy niewygodnym. Pod tym względem między drugim i trzecim pokoleniem zachodzi ogromna różnica.

„Bycie Żydem” przestało być postrzegane jako życie z piętnem w cieniu dramatycznych wydarzeń i traumy, a stało się powodem pozytywnej identyfikacji, cechą związaną z dumą, która w korzystny sposób wyróżnia jednostkę. Oczywiście wiemy, że nie wszyscy tak do tej kwestii podchodzą. Myśląc o babci i tym, w jaki sposób potraktowała swoje dzieci tuż po wojnie, mojego tatę, lepiej potrafię zrozumieć jego życiowe decyzje i dylematy. Obecnie przeżywam czas, który pełen jest autorefleksji i wyciszenia. Powoli zaczynam układać na nowo życie kawałeczek po kawałeczku, jak w puzzlach, w których w tle przewijają się nieszczęsne losy żydowskiego narodu, Shoa, wielka nadzieja i jeszcze większe rozczarowanie... Teraz rozumiem, że pomimo iż jestem kawałkiem tych puzzli, to pasują również do zupełnie innej układanki. Czas, aby konsekwencje wyborów mojej babci, ich wpływu na mojego ojca oraz jego wpływu na mnie, straciły moc sprawczą, przestały mną władać. Pragnę zbudować własne życie na tryumfie nad śmiercią, odwadze oraz na własnym, bardzo świadomym poczuciu przynależności do Polski i Izraela. To moje dwie matki, a między nimi nigdy nie muszę wybierać, gdyż dla mnie stoją obok siebie na równi. ●



Prezydent W. Zelenski podczas jednego ze spotkań online po inwazji Rosji
FOT. Kancelaria Prezydenta Ukrainy

Zszokowane oczy świata od 24 lutego zwrócone są na płonące od rosyjskich pocisków ukraińskie miasta. W oblężonym Kijowie prezydent Wołodymyr Zełenski w wojskowej bluzie nie tylko zagrzewa swój naród do walki z najeżdżącą, ale wykorzystuje każdy możliwy sposób, by nakłonić zachodnie rządy do wdrażania coraz to nowych sankcji wobec Moskwy i niesienia pomocy pogrążonej w wojnie Ukrainie.

„Specjalna akcja wojskowa”, jak wywołał przez siebie wojnę nazywając rosyjskie władze i stronnicy putinowskiego reżimu, obudziła ducha wojny, który przynajmniej w Europie wydawał się już od dawna spać kamiennym snem.

Kim jest zatem prezydent kraju, którego obywatele z tak gigantyczną determinacją odpierają atak swojego wschodniego sąsiada?

Wołodymyr Zełenski przyszedł na świat w rodzinie ukraińskich Żydów 25 stycznia 1978 roku w położonym na południu obecnej Ukrainy mieście Krzywy Róg.

Jego ojciec Ołeksander był profesorem cybernetyki. Razem z rodzicami spędził kilka lat w Mongolii w Erdenet, gdzie pracował jego ojciec.

Matka przyszłego prezydenta, Rimma, przez wiele lat była inżynierem. W jednym z wywiadów udzielonych w 2018 roku, na krótko przed decyzją o ubieganie się o urząd prezydenta powiedział, że to właśnie z powodu rodziców nie jest w stanie zaakceptować kłamstw. „To główna umiejętność, którą dali mi moi rodzice” – powiedział.

Zełenski w kilku swoich wypowiedziach dla mediów wspominał, że ma krewnych, którzy przenieśli się do Izraela w latach 90., podczas fali żydowskiej emigracji z rozwiązanego Związku Radzieckiego. W Izraelu występował też często na scenach w całym kraju. Jako prezydent Ukrainy odwiedził

Sługa narodu

„Tu jest wojna. Potrzebuję amunicji, a nie podwozki” – te słowa wypowiedziane przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo w odpowiedzi na złożoną przez Amerykanów propozycję ewakuacji z atakowanego przez rosyjskie wojska Kijowa niewątpliwie przejdą do historii. Były komik, producent telewizyjny i mąż stanu obwołany przez portal The Times of Israel żydowskim obrońcą ukraińskiej demokracji nie ustaje razem ze swoim narodem w nierównej walce przeciwko rosyjskiemu agresorowi.

Lew Nuttenberg

Izrael tylko raz, na krótko przed wybuchem pandemii COVID-19.

Okazuje się, że niewiele brakowało, a Zełenski pojechałby studiować do Izraela. Jego dobre wyniki w nauce dały mu taką szansę, jednak wobec zdecydowanego sprzeciwu ojca, postanowił jednak pozostać w kraju i wybrać studia prawnicze na Kijowskim Narodowym Uniwersytecie Ekonomicznym im. Wadyma Hetmana.

Mimo ukończonych studiów nie podjął pracy w wyuczonym zawodzie. Zamiast tego wybrał ścieżkę kariery, którą podążał od 17. roku życia. Już jako młody człowiek dołączył do lokalnej grupy kabaretowej, z którą występował w popularnych w krajach byłego ZSRR konkursach kabaretowych KWN. W 1997 r. wraz z kilkoma innymi artystami założył grupę „95-j kwartał”, dla której zresztą pisał większość skeczy.

Następnie pod koniec 2003 r. został współwłaścicielem firmy producenckiej Studija Kwartał-95, która współpracowała z telewizją 1+1 przy projekcie związanym z emisją występów grupy kabaretowej Zełenskigo. W tamtym okresie prowadził także cieszący się dużą popularnością program telewizyjny Weczirnij kwartał. Sukces firmy producenckiej przyniósł kolejne możliwości, a sam Zełenski pisał i produkował coraz więcej programów telewizyjnych.

W 2006 r. wraz z partnerką zwyciężył w pierwszej edycji programu tanecznego Tanci z zirkamy – znanym na świecie formacie Tańca z gwiazdami.

Cieszący się już dużą popularnością komik, znany ukraińskiej publiczności także jako głos Misia Paddingtona z popularnych filmów dla dzieci, w 2015 r. został gwiazdą



Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Ruslan Stefanchuk, prezydent Wołodymyr Zełenski i premier Denys Szmyhal po podpisaniu 28 lutego (4 dni po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji) wniosku o członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej
FOT. Kancelaria Prezydenta Ukrainy



Volodymyr Zelenski

FOT. Kancelaria Prezydenta Ukrainy

satyrycznego serialu telewizyjnego Sługa narodu (Sługa narodu – ukr.). Wykreowana przez niego postać nauczyciela historii Wasyla Petrowycza Hołoborodki, w wyniku zbiegu okoliczności obejmuje urząd prezydenta Ukrainy...

Serial nadawany był przez stację 1+1 w latach 2015–2019, która swoim nadawaniem obejmuje 95% terytorium Ukrainy i jest drugą najchętniej oglądaną stacją w kraju. Sama stacja należy do oligarchy Ihora Kołomojskiego, przeciwnika poprzedniego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki.

Na fali popularności serialu współpracownicy Zełenskiego pod koniec 2017 r. wystąpili o rejestrację partii politycznej o takiej samej nazwie jak tytuł programu. Oficjalnie swój start w wyborach prezydenckich Zełenski ogłosił 31 grudnia 2019 r.

Niemal cała kampania prezydencka Zełenskiego opierała się na działaniach w przestrzeni online i mediów społecznościowych, a zamiast tradycyjnych wieców wyborczych, urządzano wystąpienia kabaretowe...

W pierwszej turze wyborów prezydenckich, które odbyły się 31 marca 2019 r., Wołodymyr Zełenski uzyskał 30,2%

głosów. Wynik dał mu pierwsze miejsce i zapewnił przejście do drugiej tury, w której starający się o reelekcję prezydent Petro Poroszenko uzyskał niespełna 25% głosów, przegrywając z kretesem wybory. Z imponującym poparciem, 73,2% wyborców, był komik, który został już kiedyś prezydentem, tyle że na ekranie telewizyjnym, został zaprzysiężony na urząd prezydenta 20 maja 2019 r.

Na łamach „The New York Times” wkrótce po ogłoszeniu wygranej Zełenskiego w wyborach prezydenckich pojawił się artykuł, którego autor zauważył, że nie wszyscy koniecznie byli zadowoleni z wygranej żydowskiego kandydata...

„Kiedy Wołodymyr Zełenski, żydowski komik, wybrany niedawno na prezydenta Ukrainy, ogłosił, że kandyduje, naczelny rabin wschodniego regionu Ukrainy, w którym dorastał Zełenski, był zszokowany wrogą reakcją. Ale opozycja, powiedział rabin Shmuel Kaminecki, nie wywodzi się z Kościoła prawosławnego, bastionu antysemityzmu w przeszłości, ani z ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, który kolabował z nazistami podczas inwazji Hitlera na Związek Radziecki. Rabin wspominał,

że nie obchodzi ich, że pan Zełenski jest Żydem. Zamiast tego wrogosc wyszła ze strony Żydów, zarówno świeckich, jak i religijnych, dla których bolesne wspomnienia pogromów carskich i Holocaustu są wciąż żywe. „Powiedzieli: »Nie powinien kandydować, ponieważ za dwa lata znowu będziemy mieć tu pogromy, jeśli coś pójdzie nie tak«” – powiedział rabin Kaminecki, naczelny rabin w Dnieprze, stolicy obwodu dnipropietrowskiego Ukrainy.

Sam Zełenski pytany przez dziennikarzy, przy okazji różnych wywiadów, przyznaje, że bycie Żydem stanowi niewielką część jego osobowości. Jego pochodzenie nie było też podkreślane przez jego sztab podczas kampanii prezydenckiej, a jeśli już to raczej przez jego oponentów.

Zełenski szedł do wyborów z obietnicami zbliżenia ukraińskojęzycznych i rosyjskojęzycznych obywateli swojego kraju i zakończenia konfliktu z Rosją. Ważną częścią jego programu wyborczego była także obietnica deoligarchizacji kraju, którą zaczął ochotczo spełniać po dojściu do władzy. Już jako prezydent starał się zaangażować stronę rosyjską w dialog, w tym także bezpośrednio prezydenta Władimira Putina.



Spotkanie prezydenta W. Zełenskiego z wiceprezydentem USA M. Pencem, Warszawa, sierpień 2019

FOT. M. Pence/Kancelaria Prezydenta USA



Anglojęzyczna wersja reklamy serialu „Sługa narodu”

W lipcu 2019 r., partia Włodymyra Zełenskiego Sługa narodu wygrała wybory parlamentarne, uzyskując wynikiem 43% oddanych głosów 254 z 424 miejsc w ukraińskim parlamencie. Tym samym stała się pierwszą partią, której udało się uzyskać wynik zapewniający samodzielne rządy w najnowszej historii ukraińskiego parlamentaryzmu.

Prozachodnie sympatie Zełenskiego oczywiście były od samego początku jego kariery politycznej. Wyraz dała im także pierwsza oficjalna wizyta nowo wybranej głowy państwa ukraińskiego, na którą wybrano Brukselę, gdzie prezydent Zełenski spotkał się z przedstawicielami Unii Europejskiej i NATO.

Jednak to nie komediowa przeszłość młodego prezydenta zapewniła mu szerszy rozgłos na świecie. Wiele osób usłyszało o nim za sprawą afery dotyczącej działań prezydenta USA Donalda Trumpa, który wstrzymując wypłatę zatwierdzonych

przez kongres 400 milionów dolarów Ukrainie, miał naciskać na Zełenskigo, aby ten pomógł mu m.in. w kampanii oczerniającej Joe Bidena, kandydata demokratów w wyborach prezydenckich w 2020 roku. Sprawa została nagłośniona przez anonimowego informatora, i doprowadziła do rozpoczęcia 24 września 2019 r. procesu impeachmentu (usunięcia z urzędu – przyp. red.) wobec Trumpa.

Po dokonanej przez Rosję zbrojnej aneksji należącego do Ukrainy Półwyspu Krymskiego w 2014 r. oba kraje pozostawały w fazie niewygaszonego konfliktu zbrojnego. Wydarzenia zaczęły na nowo przyspieszać w ubiegłym roku, gdy Rosja znacząco zwiększyła liczbę swoich żołnierzy oraz sprzętu wojskowego w pobliżu granic ukraińskich. Pomimo podejmowanych przez dyplomatów zachodniego świata prób złagodzenia sytuacji, prezydent Władimir Putin uznał 21 lutego dwie nowe republiki Doniecką i Ługańską, przemieszczając na ich teren wojska rosyjskie, i odrywając kolejny fragment ukraińskiego terytorium. W nocy 24 lutego prezydent Rosji Władimir Putin wystąpił z orędziem do narodu, mówiąc o „ludobójstwie”, które miałyby mieć rzekomo miejsce na terenie Ukrainy, oraz „demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy”. Tego samego dnia na jego rozkaz rosyjskie wojska rozpoczęły inwazję na Ukrainę.

„To być może ostatni raz, kiedy widziecie mnie żywego”, powiedział do narodu na jednym z nagrań opublikowanych kilka dni później prezydent Zełenski, którego magazyn „Harvard Political Review” określił pierwszym prawdziwym

wojennym liderem online, który wymijając media tradycyjne komunikuje się niemal wyłącznie za pośrednictwem mediów społecznościowych. O tym jak skutecznie to robi, przekonali się zdaje się nie tylko zaskoczeni przekazami Europejczycy czy Amerykanie, ale także Rosjanie, których pośrednio za jego sprawą dotyczą coraz to nowe sankcje gospodarcze.

Z informacji amerykańskiego wywiadu wynika, że Zełenski jest obecnie celem numer jeden dla Rosjan. Celem numer dwa jest jego rodzina; żona Ołena i dzieci Ołeksandra i syn Kyryłł.

Jeśli wierzyć doniesieniom mediów, podczas rosyjskiej inwazji miały miejsce już trzy próby zamachu na Zełenskigo, dwie przeprowadzone przez specjalną jednostkę militarną tzw. Grupę Wagnera i kolejną przez oddział czecheńskich kadyrowców. O planach zamachowców otoczenie prezydenta Ukrainy miało być poinformowane przez pracowników rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa, którzy sprzeciwiają się rosyjskiej inwazji.

Mimo zagrożenia prezydent zadeklarował, że ani on, ani jego bliscy nie opuszczą kraju. A w jednym z ostatnich przemówień wygłoszonych przed oddaniem niniejszego tekstu do druku zwrócił się do prezydenta Władimira Putina:

– Jeśli nie chcesz teraz wychodzić, usiądź ze mną przy stole negocjacyjnym, jestem wolny. Tylko nie z odległości 30 m, jak z Macronem, Scholzem – jestem sąsiadem. Nie gryzę. Jestem normalnym człowiekiem, usiądź ze mną, porozmawiaj, czego się boisz?



„Ukraincy nigdy się nie poddadzą” - okładka „NYPost”



Zełenski na okładce brytyjskiego dziennika „Daily Mirror”



Okładka włoskojęzycznej wersji magazynu „Vanity Fair”

MIKE TODD

— czarodziej z Hollywood

Był jedną z najbardziej charyzmatycznych postaci amerykańskiego teatru. Zdobył Oscara za swój jedyny film. Był trzecim mężem gwiazdy Elisabeth Taylor, którą pieszczotliwie nazywał: „moją żydowską kumpelą”. Swoje spektakularne, bardzo intensywne życie, zakończył w katastrofie samolotu „Lucky Liz” w marcu 1958 roku na pustyni Las Vegas...

Agata Olenderek

Niski brunet o wyrazistych rysach, pięknych oczach i mocnej szczęce byłego boksera. Używał obscenicznego języka, palił śmierdzące cygara, ale był bardzo charyzmatyczny... Aktorka Debbie Reynolds wspominała: „Kiedy wchodził do pokoju, to zawsze przejmował inicjatywę. Był ostry, wrażliwy i czarujący”...

Całe swoje życie przeżył na krawędzi – pod każdym względem: finansowym, obyczajowym czy emocjonalnym. Urodził się 22 czerwca 1909 roku w Minneapolis jako Avrom Hirsch Goldbogen, choć w późniejszych latach miał w zwyczaju odejmować sobie pięć lat. Był najmłodszym synem ortodoksyjnego rabina. Oboje rodzice przyszłego gwiazdora pochodzili z terenów dawnej Polski. Toddy, jak nazywali go w domu, skończył zaledwie sześć klas w szkole w Chicago, dokąd przeniósł się jego liczna rodzina. Z konieczności szybko zaczął pracować. Roznosił gazety, czyścił buty, nagał klientów ulicznym prostytutkom. Później prowadził firmę budowlaną, handlował drzewem i okrętami parowymi...

Wiele razy bankrutował, ale zawsze prowadził luksusowe życie na kredyt, „Często byłem bez grosza, ale nigdy nie byłem biedny. To wulgarnie liczyć pieniądze. Bankructwo to stan chwilowy”. W wieku 15 lat zmienił nazwisko na Todd, rzucił szkołę i po ukończeniu 17 lat ożenił się po raz pierwszy. Bertha Freshman urodziła mu jego jedynego syna, Mike’a Todda juniora. Po 20 latach małżeństwa zmarła w bardzo

podejrzanych okolicznościach, z powodu zatrucia środkiem znieczulającym podanym jej w celu opatrzenia rany od noża. Rany te miała sobie zadać sama, goniąc niewiernego męża z nożem po mieszkaniu. Ich syn wspominał: „Fatalne uczulenie matki na lek, jakie zdarza się raz na tysiąc przypadków, samo w sobie nie było podejrzane, ale sprawiła to nieprawdopodobna historia mojego ojca o pochodzeniu ran”.

Mike Todd twierdził bowiem, że żona skaleczyła się sama, obierając pomarańcze. W efekcie przez wiele lat podejrzewano go o morderstwo żony. Zwłaszcza że od razu po jej śmierci zniknęła jej biżuteria i kolekcja futer o wartości 90 tysięcy dolarów...

Alibi dała mu kochanka, która rok później została jego drugą żoną. Joan Blondell była wówczas dosyć znaną amerykańską aktorką filmową, ładną blondynką o niebieskich oczach. Jej żydowski ojciec również pochodził z ziem polskich. Todd jednak nie był dobrym mężem, roztrwonił jej majątek szacowany na trzy miliony dolarów, ogłosił bankructwo i zmusił ją do rozwodu po trzech latach od ślubu...

W latach 30. Mike pisał skecze do wodewilów, „damy z klasą i komedia bez klasy oto moje hasło”. W 1940 roku odniósł sukces jako producent musicalu jazzowego „The hot Mikado” na Broadwayu, potem były kolejne udane produkcje sceniczne. Było ich w sumie 17, łącznie z „Katarzyną Wielką” z gwiazdą Mae West. W 1952 stworzył wielkie widowisko sceniczne – „Noc w Wenecji”, show z walcami



Michael Todd na Long Island, 1952
FOT. Toni Frissell/Biblioteka Kongresu USA

J. Straussa, wykonywanymi przez 300 muzyków na stadionie.

S.J. Perelman wspominał: „jednocześnie produkował przedstawienie „Wojna i pokój” oraz „Życie Toscaniniego”, zajmował się dystrybucją musicalu „Oklahoma” i przygotowywał się do swojego wymarzonego filmu „W 80 dni dookoła świata”. W tym samym czasie romansował z kilkunastoma pięknymi kobietami. Lecił samolotem do Las Vegas, skąd następnego dnia wylatywał do Londynu”. Gwiazda E. Keyes, która była jego kochanką przez trzy lata, twierdziła: „Zarabiał miliony jednego tygodnia i tracił je w następnym. Ale nigdy nie przestawał być hojny. Troszczył się, był opiekuńczy. Tkwiło w nim coś znacznie więcej niż tylko arogancki pyszałek”...

Marzeniem jego życia było wyprodukowanie wielkiego widowiska filmowego na podstawie powieści J. Verne’a „W 80 dni dookoła świata”. W latach 40. pracował z reżyserem, samym Orsonem Wellesem nad adaptacją tej powieści, przeznaczoną na scenę na Broadwayu. Potem, co było w jego stylu, wystawił reżysera do wiatru, rezerwując sobie prawa do filmu. Zdjęcia trwały od sierpnia do grudnia 1955 roku w 13 krajach. Film kosztował ówczesne 6 milionów dolarów. Zarobił rekordowe 33 miliony dolarów, zdobył pięć Oscarów i dwa Złote Globy. Zagrało w nim kilkanaście wielkich gwiazd kina. Nigdy w dziejach kina w jednym filmie bowiem nie zagrali między innymi: David Niven, Marlena Dietrich, Shirley McLaine, Fernandel, John Gielgud, Buster

Keaton, Frank Sinatra. Wcześniej, żeby sfinansować swoje marzenie, sprzedał bardzo zyskowne udziały w spółce Cinerama, która wprowadziła, korzystając przy projekcjach z trzech rzutników, pokazy filmów na szerokim ekranie cechujące się ostrym kolorem. Ale najważniejszą gwiazdą, która ostatecznie nie zagrała w tym filmie, była Elizabeth Taylor. Todd próbował ją wypożyczyć z wytwórni MGW, gdzie była na stałym kontrakcie. Władze wytwórni uważały, że jej rola jest zbyt epizodyczna, a poza tym miała dostać jako honorarium nie pieniądze, ale luksusowy samochód. Poza tym dla MGM Todd był niewiarygodnym awanturnikiem z Broadwayu, a nie poważnym producentem filmowym, godnym ich młodej gwiazdy.

29 czerwca 1956 roku Mike starannie zainscenizował swoje pierwsze spotkanie z młodą aktorką, „zakochał się w Liz w chwili, gdy ją ujrzał”. Poznali się w restauracji jej wytwórni, „Jak na producenta jest całkiem przystojny. Zerkał na mnie kilka razy i odkryłam, że ma całkiem ładne oczy” – miała później wspomnieć. Dzieliło ich 23 lata różnicy wieku. Kiedy Liz urodziła się w 1932, Mike przeżył już swoje pierwsze bankructwo i miał trzyletniego syna... Kiedy się poznali, Liz romansowała z asystentem Todda, Kevinem McClorym. Dzięki jego pomocy Mike zaprosił ją na swój jacht. Wtedy już jawnie ze sobą flirtowali, „Nasze plecy dzieliły tylko trzy cale. Czułam dreszcz przechodzący przez mój kręgosłup”. Potem Liz przypomniała jednak sobie, że jest mężatką i uciekła od swojego nowego wielbiciela. Mike był jednak uparty, przysłał po nią samolot do Nowego Jorku. Tutaj czekał na nią jego pierwszy pocałunek oraz pierścionek zaręczynowy, chociaż nadal w świetle prawa była mężatką.

Ale swoim tupetem Mike ujarzmił gwiazdę, „Zachowywali się skandalicznie. Mike nazwał ją swoją żydowską kumpelą Lizzie Schwartzkopf i przy wszystkich obecnych gościach oznajmił, co zrobi z nią po kolacji”... Prasa z zachwytem pisała o „zaurczeniu starszym producentem”, wietrząc kasowy skandal. Nawet jak na standardy Hollywood, Mike miał spory rozmach, odbił gwiazdę zarówno swojemu asystentowi, jak i jej własnemu, ślubnemu mężowi. Po kolejnym przyjęciu, na którym jawnie flirtowali, mąż Liz, dystyngowany angielski aktor Michael Wilding stanowczo zażądał separacji. Todd dał mu przezornie 200 tysięcy dolarów odstępnego za piękną żonę...

Gwałtowny romans zamienił się w równie intensywne małżeństwo. Pełne seksu, publicznych bójek i medialnego rozmachu. Już dzień po publicznym ogłoszeniu separacji gwiazdy, Mike publicznie oznajmił, że jest jej wyłącznym kochankiem. Prasa szalała. Z lubością pisała o zaręczynowym pierścionku, wartym 100 tysięcy dolarów. Mike przezornie nie poinformował dziennikarzy, że zabrał go swojej poprzedniej narzeczonej. Rozwód był błyskawiczny. Trzy dni później nastąpił ślub w Acapulco. Elizabeth w prezencie ślubnym dostała kosztowną bransoletkę, dwa kina w Chicago oraz 40% udziału w filmie „80 dni dookoła świata”. Słynna panna młoda była już w ciąży... Ich burzliwe, ale chyba szczęśliwe małżeństwo trwało 13 miesięcy, „rok, który z nim spędziła był trochę szalony, maniacki, oboje wiecznik kupowali rzeczy i przenosili się z miejsca na miejsce”. Po latach wspominała: „Cholernie się kłóciliśmy, bo to się nam podobało. A potem bardzo namiętnie się

godziliśmy. Byliśmy parą najgwałtowniejszych awanturników, nic nas nie powstrzymywało, czy to w miejscach publicznych, czy gdzie indziej. Mike był silny, co było dla mnie bardzo dobre”.

W tym czasie nie grała w żadnych filmach, ale intensywnie pomagała mężowi w promocji jego filmu, żartowała: „obejrzę go po raz trzydziesty”. Przez pół roku podróży po głównych miastach Europy tworzyli razem gwiazdorskie widowisko, otoczeni wielką świtą, hordą dziennikarzy i gapiów, których zachwycali i oburzali swym ostentacyjnym zachowaniem. W każdym odwiedzanym mieście świata gwiazda dostawała od męża kosztowną biżuterię, która od razu była prezentowana dziennikarzom, urządzali też bajkowe przyjęcia dla mediów...

Kolejnym etapem ich związku, ale i autoklasy, były narodziny córki, „oczekuję dziewczynki, świat nie jest gotowy na przyjęcie drugiego Mike’a Todda”. Liz Todd urodziła się jako wcześniak, cudem



Mike Todd z żoną Elizabeth Taylor i córką Liz, 1957

FOT. Toni Frissell/Biblioteka Kongresu USA

ELIZABETH TAYLOR AND MIKE TODD DISCOVER IT!



Elizabeth Taylor and Mike Todd enjoy stretch-out comfort in TWA's new Siesta Sleeper Seats. "The only way coast to coast," says Elizabeth Taylor, currently starring in MGM's *Raintree County*. "You've got a real hit," agrees Mike Todd, whose *Around the World in 80 Days* is breaking box office records.

TWA SIESTA SLEEPER SEAT

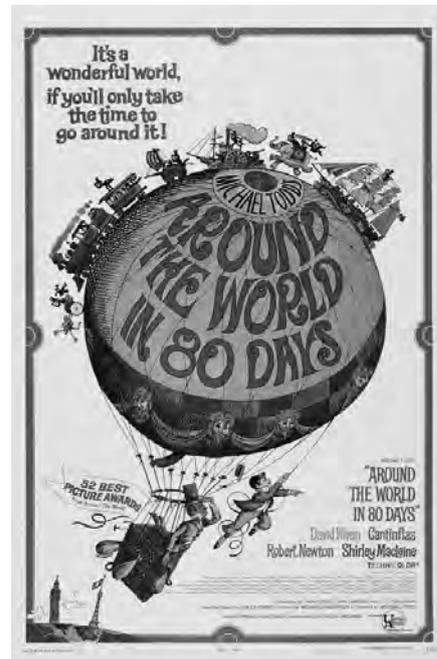
NOW AVAILABLE AT NO EXTRA COST ON ALL U.S. **JETSTREAM** FLIGHTS

Biggest bargain in years—and no other U. S. airline offers it! Only TWA provides the generous Siesta Sleeper Seat at the regular First Class fare. When upright—so much more "living space." When adjusted to full recline—a stretch-out contour of six feet, five inches. This is First Class luxury at its finest! Make Jetstream reservations today . . . non-stop Los Angeles or San Francisco. Call your travel agent or TWA . . . **Oxford 5-6000.**



*Jetstream is a service mark owned exclusively by TWA

Reklama prasowa linii lotniczych Trans World Airlines z M. Toddem i E. Taylor z 1958



Plakat filmu „W 80 dni dookoła świata” z 1956 roku prod. M. Todda

bójek, wiele gwiazd zostało poturbowane, „Taki wieczór już się nie powtórzy. Nikt nie mógłby tego znieść. Anarchia szalała”. To był początek ich złej passy. W Sydney nazwano Todda „najbardziej grubiańską osobowością w mieście”, w Moskwie zostali zlekceważeni przez samego Chruszczowa, który odmówił im spotkania. W ZSRR nie udało się też załatwić udziału radzieckiej armii do planowanego filmu „Anna Karenina”. Todd myślał o nim oraz o ekranizacji „Wojny i pokoju” dla swojej słynnej żony. Planował również produkcje filmu o Don Kichocie z Fernandem i Taylor. Ostatnim dziełem Todda było wynegocjowanie nowego, bardzo korzystnego kontraktu dla żony w wytwórni MGM. Ukończył również pisanie swojej autobiografii „9 żyć Mike'a Todda”...

22 marca 1958 roku miał odebrać tytuł „Showmana roku” w Nowym Jorku, gdzie na gali czekało na niego trzy tysiące gości. Szukał gorączkowo towarzystwa w tym locie z Kalifornii. Elizabeth w ostatniej chwili zrezygnowała z powodu silnego przeziębienia. Odmówili mu też: aktor Kirk Douglas, reżyser J. Mankiewicz oraz wielu dziennikarzy przestraszonych „najgorszą nocą w południowej Kalifornii” podczas której niebo rozrywały grzmoty i ulewny deszcz. Ostatecznie poleciał z nim autor jego biografii, Art Cohen. Obaj mieli złe przecucia, pogoda była paskudna. Stary samolot o nazwie „Lucky Liz”, był przeciążony o tonę, wysiadł mu jeden z silników. Obłodzone

przeżyła poród. Przez kwadrans była reanimowana, Todd w tym czasie odmawiał hebrajską modlitwę. Przez miesiąc musiała zostać w szpitalu. Mike szalał ze szczęścia: „Mam film roku, mam pannę młodą roku i teraz małeństwo roku. Czegóż więcej można chcieć? Wszystko co wiem o dzieciakach, to to, że mają wszędzie wstęp za pół ceny. W porównaniu z dzieckiem matka wygląda jak Frankenstein”...

Pomiędzy częstymi podróżami tworzyli prawie zwykłą rodzinę, „Lubimy żyć normalnie. Moja żona sama sobie nalewa szampana, ja sam sobie szykuję kanapki z kawiozem”. Jednak z ich rezydencji było słychać wrzaski, a nawet odgłosy walki.

„Kiedy Elizabeth wpada w szal, ja wpadam w jeszcze większy. Przez całe życie zamiast z mężczyznami miała do czynienia z grzankami na mleku. Przy mnie zrozumiała, czym jest prawdziwy krwisty stek”.

Ich ostatnie tournée po świecie odbyło się z okazji pierwszej rocznicy premiery filmu. Było jeszcze głośniejsze, bardziej kosztowne i kiczowate niż poprzednie. Spektakularne przyjęcie 17 października 1957 roku, „intymne małe przyjęcie na kilku kolesiów” w Madison Square Garden, zebrało 18 tysięcy gości i było transmitowane przez telewizję. Jego koszt, 250 tysięcy dolarów, pokryli sponsorzy. Ale skończyło się katastrofą. Wybuchł skandal z powodu wielu



Elizabeth Taylor i Mike Todd podczas wizyty w Belgradzie
FOT. Stevan Kragujević, CCASA 3.0



Zdjęcie z transmitowanego w telewizji przyjęcia rocznicowego wyprawionego na cześć filmu „W 80 dni dookoła świata”, 1957
FOT. CBS Television

skrzydła maszyny doprowadziły do jej gwałtownego upadku. Samolot spadł na zbocze doliny i spłonął. Rozbił się w górach Zumi koło nowego Meksyku. Zwłoki Mike'a zidentyfikowano po zębach, obrączkę odnaleziono kilka dni po katastrofie...

Szczaćki zaledwie 48-letniego producenta trafiły do Chicago pociągiem w niewielkiej szarej skrzyni trzy dni po katastrofie. Pogrzeb odbył się na cmentarzu żydowskim. Syn ofiary zaprotestował przeciwko pomysłowi, żeby umieścić na grobie jego ojca marmurową kopię Oscara o wysokości 2 metrów i ważącą 2 tony.

Sam pogrzeb był kolejnym spektaklem, zgromadził dwadzieścia tysięcy gapiów. Wchodzili na inne nagrobki, wspinali się na drzewa, urządzali pikniki na trawie, rozrzucali puszki po piwie. Jakby to była premiera filmu Todda, a nie jego pogrzeb. Grała orkiestra cygańska, podobno daleko spokrewniona z nieboszczykiem. Trumnę posypano płatkami czerwonych róż o wartości tysięcy dolarów. Gapie zaatakowali limuzynę aktorki, żeby zmusić ją do wyjścia do tłumu. Elizabeth Taylor została wdową w wieku 26 lat. Ta sama projektantka, która uszyła jej suknię ślubną zaprojektowała też jej strój na pogrzeb męża...

Miesiąc przed wypadkiem oboje rozpoczęli proces adopcyjny niemieckiej, chorej dziewczynki Marii, która „była całkowicie uzależniona od wspomnienia o Mike'u wiele lat po jego śmierci”. Producent Dawid Selznick oddał mu honor na jego pogrzebie

– „Todd był wielki showmanem, jednym z największych w naszych czasach. Jego odwaga i niezwykły duch hazardzisty znacznie przyczyniły się do odrodzenia przemysłu filmowego”...

Zdruzgotana Elisabeth Taylor musiała, zaledwie po miesiącu żałoby, wrócić na plan filmowy, między innymi z powodów finansowych. „Mike zostawił jej tylko 250 tysięcy dolarów w banku, wszystko inne było wynajęte lub na kredyt. Po spłaceniu długów zostało jej tylko 13 tysięcy dolarów”. Dostawała potężne dawki środków uspokajających. Była wychudzona i słaba, reżyser filmu specjalnie kręcił sceny z prawdziwym

jedzeniem, żeby nakarmić swoją gwiazdę. Ale ona potrzebowała nowej miłości. Przyjaciel Mike'a, Eddie Fisher, odwiedzał ją codziennie i widział ataki rozpacz. Pod koniec sierpnia zaczęli romans. Wcześniej próbowała uwieść swojego pasierba, jedynego syna Todda. Pisarz Truman Capote wspominał: „Jedynym mężem, który naprawdę wiedział, jak sobie z nią radzić był Mike Todd. Kochał ją, ale potrafił jej powiedzieć: «Pieprz się!». Krótco po ich ślubie pojechałem do Connecticut, gdzie mieli dom. Był piękny, letni dzień. Leżeli na trawie, a po nich łążyły małe pieski. Chyba z dziesięć. Tak sobie wyobrażałem idealną miłość...” ●



Zdjęcie z pierwszego aktu „Nocy w Wenecji” w adaptacji M. Todda, The Jones Beach Theater na Long Island, Nowy Jork, 1953 FOT. Bill Doll (PR) NY

RACHEL BLUWSTEIN:

Królewna Śnieżka

na miarę drugiej aliji

Pierwsza współczesna poetka hebrajska, uważana za „matkę założycielkę” współczesnej kobiecej poezji hebrajskiej, nie urodziła się w Ziemi Izraela, a hebrajski nie był jej językiem ojczystym.

Joanna Bakoń

Rachel Bluwstein, znana dziś powszechnie po prostu jako Rachel, urodziła się 29 września 1890 r. w Saratowie w Imperium Rosyjskim jako córka bogatego handlarza diamentami Issera-Lejba Bluwsteina i jego drugiej żony, Sofii Mandelsztam. Matka Bluwstein pochodziła z wybitnej rodziny rosyjskich Żydów: jej ojciec był głównym rabinem gminy w Rydze, następnie w Kijowie, a brat Max Mandelsztam był przewodniczącym V Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1901 roku. Sama Sofia była wykształconą i obytą kulturalnie kobietą, posługującą się biegle kilkoma językami i korespondującą z wybitnymi intelektualistami swoich czasów, w tym z Lwem Tołstojem.

Można powiedzieć, że przyszła poetka dużo przemieszczała się w swoim życiu: w młodości rodzina Bluwsteinów przeniosła się do Połtawy na Ukrainie, gdzie w wieku piętnastu lat Rachel zaczęła pisać swoje pierwsze wiersze po rosyjsku. Uczęszczała do rosyjskojęzycznej szkoły żydowskiej, a później do świeckiego gimnazjum. Jej rodzina zachowywała równowagę między tradycją a nowoczesną edukacją; wszystkie trzy siostry były nauczone raz w tygodniu hebrajskiego.

Sofia Mandelsztam zmarła w 1906 roku, a wkrótce potem Isser-Lejb ożenił się po raz trzeci – jego wybranką była Masza Naumowa, klasyczna zła macocha rodem z bajek, którą Rachel pogardzała. Rok później Rachel i Szoszana Bluwstein

przeniosły się do Kijowa, gdzie mieszkały ze swoją starszą siostrą Lizą. Przyszła matka hebrajskiej poezji kobiecej zaczęła studiować malarstwo.

W 1909 roku Rachel i Szoszana przeniosły się do Odessy, gdzie zaprzyjaźniły się z tamtejszą młodzieżą żydowską. Razem popłynęły na wycieczkę do Palestyny. Początkowo siostry Bluwstein planowały tę podróż jedynie jako krótki przystanek w drodze do Włoch, gdzie obie miały podjąć studia z zakresu sztuki i filozofii, lecz niespodziewanie zakochały się w Ziemi Izraela i postanowiły zostać. Osiedliły się w moszawie Rechowot i pracowały w sadach. Obie były zdeterminowane opanować język hebrajski i zgodziły się ograniczyć mówienie po rosyjsku do jednej godziny dziennie. W tym celu spędzały całe dni w miejscowym przedszkolu, przysłuchując się gawędzeniu dzieci i ucząc się razem z nimi.

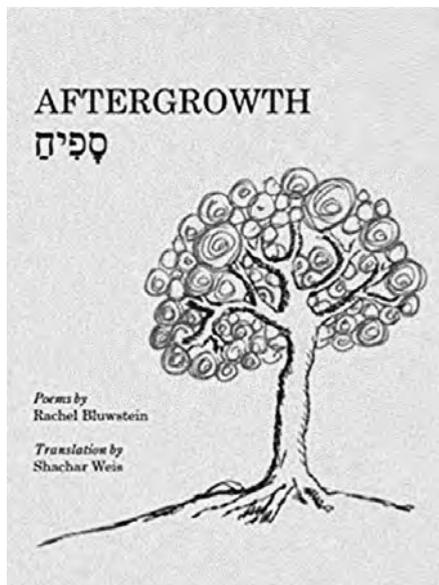
W 1911 roku Rachel Bluwstein przeniosła się do Kwucat Kinneret nad Morzem Galilejskim, aby studiować rolnictwo i została pierwszą uczennicą farmy Chany Meisel dla kobiet. Opisała dwa lata spędzone w Kinneret jako najszczęśliwszy okres w swoim życiu; wręcz śpiewała ze szczęścia, a przyjaciele nazywali ją „Skowronkiem z Kinneret”. Chociaż fizyczna praca na polach była wyczerpująca, Bluwstein nigdy nie narzekała. W tym czasie poznała kilku czołowych przedstawicieli ruchu syjonistycznego, takich jak A.D. Gorgon

(któremu zadedykowała swój pierwszy wiersz po hebrajsku), Berl Katznelson i Zalman Szazar. Kiedy Szazar, który podobno był jej kochankiem, po raz pierwszy ujrzał piękną Rachel ze stadem gęsi, spojrzawszy na niego, zgodnie ze znanym cytatem przytoczonym przez Milsteina, jak pasterka z czasów biblijnych.

Za namową Meisel w 1913 roku Bluwstein przeniosła się do Tuluzy we Francji, aby kontynuować studia rolnicze na wyższym poziomie. Była jedyną kobietą i jedyną Żydówką pośród studentów. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Bluwstein wciąż znajdowała się we Francji. Nie mogąc wrócić do Kinneret i doświadczając trudności finansowych, dołączyła do swoich krewnych w Rosji. Zajmowała się nauczaniem hebrajskiego, tłumaczeniem Bialika i Fiszmana na rosyjski dla lokalnych czasopism. Pisała także własne wiersze i pracowała jako opiekunka dla dzieci żydowskich uchodźców z Odessy. W tym czasie zaraziła się gruźlicą, co w niedalekiej przyszłości miało wywrócić jej życie do góry nogami. Po zakończeniu I wojny światowej i wznowieniu kontaktów między Palestyną a Europą, Bluwstein powróciła na pokładzie Rosji, pierwszego statku przewożącego imigrantów trzeciej aliji. Przybyła blada i kaszląca, ale zaprzeczając podejrzeniom swoich przyjaciół i krewnych, jakoby była chora. Następnie dołączyła do Kwucat Degania – osady w pobliżu jej dawnego domu w Kinneret,



Rachel Bluwstein



Dwujęzyczny tomik poezji R. Bluwstein, hebr. i ang., wyd. Beta Fish Books, 2020

gdzie przeniosła się większość jej towarzyszy – jako ekspert ds. rolnictwa, lecz przez chorobę była zbyt słaba do pracy fizycznej. Z tego powodu podjęła pracę w przedszkolu. W tym samym czasie rozpoczęła się jej kariera literacka: jej pierwszy hebrajski wiersz Haloch Nefesz został opublikowany w prestiżowym hebrajskim czasopiśmie literackim „Ha-Sziloach” (tom 37, 1920).

Jej pobyt w Deganii nie trwał jednak długo. Po oficjalnym zdiagnozowaniu gruźlicy Bulwstein została wydalona ze społeczności Deganii w obawie przed zarażeniem dzieci. Co więcej, jej towarzysze odmówili udzielenia wsparcia finansowego, ponieważ ich zdaniem mogła uzyskać pomoc od ojca, który również przybył do Ziemi Izraela z trzecią aliją. Przed śmiercią w 1923 roku Isser-Lejb Bluwstein zapisał majątek swoim synom i różnym instytucjom religijnym, ale nikt nie pomógł Rachel, która udała się na wygnaną odyseję. Po czterech latach w Petach Tikwie i Jerozolimie, spędzonych na uczeniu dzieci francuskiego i koczowaniu w mieszkaniach różnych przyjaciół – w tym w słynnym białym domu na dziedzińcu William Holman Hunt House przy ulicy Nevi'im 64 – została przyjęta do szpitala w Safed na oddziale gruźliczym. Rok później, po zwolnieniu ze szpitala przeniosła się do Tel Awiwu. Początkowo mieszkała z bratem Yaakovem Bluwstein-Selą, językoznawcą i wykładawcą w centrum społeczności Bejt ha-Am w Tel Awiwie, którego założenie

osobiście sfinansował. Niepokój jego żony o możliwy negatywny wpływ pobytu Rachel na zdrowie ich 5-letniej córki zmusił poetkę do szukania innego miejsca do życia. Z pomocą przyjaciela, doktora Mosze Beilinsona, wynajęła jednopokojowe mieszkanie przy ulicy Bograszowa 5, gdzie przeżyła resztę swoich dni.

Ostatnie sześć lat jej życia, jakkolwiek nieszczęśliwych, było jednocześnie najbardziej owocnych w jej twórczości. Swoje wiersze i recenzje publikowała głównie w dziale literackim czołowego socjalistycznego dziennika „Dawar”, redagowanego przez Zulmana Szazara, który sam zachęcał ją do pisania. Za życia wydała dwa tomy poezji, Safiah i Mi-neged. Poezja Bluwstein była utożsamiana ze wszystkim, czego nie uznawano za męskie – czyli narodowe, racjonalne, kolektywne. Wśród poruszanych przez nią tematów najczęściej pojawiały się: nieodwzajemniona miłość i tęsknota za ukochanym oraz za byciem kochaną; pragnienie doświadczenia macierzyństwa i bolesna rzeczywistość bezpłodnej kobiety; piękno Ziemi Izraela i potrzeba wniesienia wkładu w projekt syjonistyczny, nawet pomimo trudności chalucowego życia (od hebr. He-Chaluc – pionierskiego ruchu syjonistycznego – przyp. red.). Wszystkie te i wiele innych wątków wpisywały się w biografię poetki, co niestety przyniosło jej dość krytyczne uwagi. Scena poezji hebrajskiej lat dwudziestych była przyćmiona przez narodowego wieszczka Bialika i jego podniosłe wiersze, które przywoływały żydowskiego ducha czytelników. W efekcie uwaga poświęcona osobistemu doświadczeniu Bluwstein była marginalna.

Podobnie jej prosty i klarowny język był postrzegany jako oznaka słabości, a mianowicie braku tradycyjnej żydowskiej edukacji w chederze. Jednak zarzut niedostatecznej znajomości tradycyjnych tekstów żydowskich był nieuzasadniony. Przez pryzmat bezpłodności Bluwstein często porównywała się w swoich wierszach do Michal, żony Dawida, i Rachel, jednej z matek narodu żydowskiego. Po dekadach literackich kontrowersji styl jej języka poetyckiego zaczął być postrzegany jako świadomy i celowy wybór: poetka pozostawała pod silnym wpływem akmeizmu (reprezentowanego m.in. przez Annę Achmatową, której kilka wierszy Bluwstein przełożyła na hebrajski, oraz Osipa Mandelsztama), który faworyzował



Izraelski banknot o nominale 20 nowych szekli, wydany po raz pierwszy w 1988 roku, opatrzony portretem poetki R. Bluwstein i jej wierszem „Kinneret”

prosty styl narracji. Rachel postulowała poetykę zrozumienia zamiast polityki pompatycznej erudycji.

W kwietniu 1931 roku stan zdrowia Bluwstein pogorszył się do tego stopnia, że została wysłana przez przyjaciół do sanatorium chorób pulmonologicznych w Gederze. Ponieważ jej stan nie poprawiał się, poprosiła o przeniesienie do Tel Awiwu, aby móc spokojnie umrzeć we własnym domu. Wydarzyło się to dzień po jej powrocie, 16 kwietnia. Zgodnie z jej ostatnią wolą, wyrażoną w jednym z wierszy, została pochowana na cmentarzu w Kwucat Kinneret, gdzie w przyszłości miały być pochowane wybitne osobistości drugiej i trzeciej aliji.

Wkrótce Rachel Bluwstein stała się symbolem oddania dla Ziemi Izraela; wzorem do naśladowania, poświęcając własne cele życiowe, talenty i zdrowie. Co więcej, jej postać stała się narzędziem w rękach przywódców syjonistycznych, zwłaszcza członków partii Mapai, która walczyła o dominację polityczną w nowo powstałym państwie Izrael nad innymi formacjami, takimi jak rewizjoniści. W dzisiejszym Izraelu rozwijają się dwie odrębne gałęzie spuścizny Bluwstein: jedną jest poświęcenie jej twórczości zasłużonej uwagi akademickiej, a drugą, bardziej wizualną, jest forma kultowa: jej wiersze śpiewane są przy dźwiękach gitary, jej grób stał się powszechnie znanym punktem pielgrzymek młodzieży i przyszłych matek, z kolei całe jej życie – narracją hagiograficzną tudzież bajką Disneya.

Słowa ze Wschodu

Wielkie literackie tradycje żydowskiej literatury wiele zawdzięczają urodzonym na Wschodzie pisarzom. Ich prace nierzadko czytane są do dziś, a wielu przypadkach kształtowały oblicze rzeczywistości nie tylko ukraińskich ziem podobnie jak i sami ich twórcy.



Szolem Alejchem – ur. 2 marca 1859 r. w podkijowskim Prejsławiu jako Salomon Rabinowicz, zm. 13 maja 1916 r. w Nowym Jorku. Ten niezwykle płodny pisarz tworzący w języku jidysz, którego najbardziej znanym utworem są „Dzieje Tewji Mleczarza”, przez wiele lat mieszkał w Kijowie, gdzie prowadził kantor zajmujący się sprzedażą płodów rolnych i papierów wartościowych, wydawał też rocznik literacki *Di Jidisze Folksbibliotek* (Żydowska Biblioteka Ludowa), na którego łamach debiutował m.in. Icchok Lejb Perc. W wyniku bankructwa zmuszony był wyjechać z Rosji i przez jakiś czas mieszkał w Paryżu i we Wiedniu. Po spłacie długów przez rodzinę powrócił do Rosji, skupiając się już nie na prowadzeniu interesów, ale wyłącznie na pisaniu. W wyniku wybuchu I wojny światowej wraz z częścią rodziny udał się na emigrację do Nowego Jorku, gdzie zmarł 13 maja 1916 r.



Mordechai Spektor – ur. 10 maja 1858 w Umaniu (dzisiejsza centralna Ukraina), zm. 15 marca 1925 roku w Nowym Jorku. Pisarz, redaktor, autor około 50 powieści i opowiadań, które opisywały realia życia zwykłych żydowskich rodzin w przedrewolucyjnej Rosji. Najbardziej znaną pracą Spektora jest spisana w języku jidysz powieść *Der Yidisher Muzhik* (żydowski robotnik – jid.). Po nieudanym przedsięwzięciu mającym na celu wydanie własnej gazety w Petersburgu, wraz z żoną wyjechał do Warszawy. To właśnie w Warszawie zajął się pracą nad *Hoyz-fraynd* – pięciotomową antologią literatury języka jidysz publikowaną między 1887 a 1896 rokiem. Na początku I wojny światowej przeniósł się do Odessy, aby w 1921 roku zamieszkać w Nowym Jorku, gdzie kontynuował pracę dziennikarza i pisarza. Zmarł w 1925 roku.



Yaakov Zerubawel – (znany także jako Jacob Vitkin, Jacob Zerubavel) urodził się w Połtawie w Imperium Rosyjskim (obecnie Ukraina) 14 stycznia 1886 roku. Przyszły pisarz, dziennikarz i czynownik społeczny jako chłopiec pobierał nauki w chederze. Następnie wstąpił do ruchu Poalej Syjon – i został wybrany do zarządu tej żydowskiej socjalistyczno-syjonistycznej partii w 1906 roku. W 1910 Zerubavel wyemigrował do Palestyny, gdzie wraz z Dawidem Ben-Gurionem został jednym z przywódców ruchu Poalej Syjon. W 1915 roku zbiegł do Stanów Zjednoczonych przed osmańskim więzieniem. Po rewolucji październikowej Zerubavel wrócił do Rosji, stając się członkiem Narodowej Rady Żydowskiej Ukrainy. Do Polski wrócił w 1918 r., gdzie pełnił funkcję przywódcy Poalej Syjon i redagował gazetę w języku jidysz. W 1935 roku brytyjskie władze mandatowe zezwoliły Zerubawelowi na powrót do Palestyny, gdzie dalej angażował się w ochronę praw pracowników i życie polityczne kraju. Zmarł w wieku 81 lat w 1967 w Izraelu.



Majer Samuel Bałaban – ur. 20 lutego 1877 we Lwowie, historyk, orientalista i pedagog, jeden z najwybitniejszych badaczy dziejów Żydów w Polsce, który pozostawił po sobie kilkadziesiąt prac i książek poświęconych historii Żydów. W latach 1895–1897 studiował prawo, a w latach 1902–1904 historię i filozofię na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie obronił doktorat w 1904 r. W czasie I wojny światowej pełnił posługę rabinu wojskowego w armii austriackiej na terenie Lublina. Po wojnie zamieszkał w Warszawie, gdzie był współzałożycielem i rektorem utworzonego z inicjatywy partii Mizrachi Seminarium Rabinicznego *Tachkemoni*. W 1928 habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim, współtworzył też Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie. Po przesiedleniu do getta warszawskiego w 1940 r. kierował Wydziałem Archiwalnym Judenratu. W 1941 został głównym rabinem synagogi Nożyków. 26 grudnia 1942 roku zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, według jednej z wersji zdarzeń miał popełnić samobójstwo.



Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski podczas przemówienia online FOT. Kancelaria Prezydenta Ukrainy

Po co mówić „nigdy więcej”, jeśli świat milczy

„Zwracam się do wszystkich Żydów na świecie: Czy nie rozumiecie, dlaczego tak się dzieje? Dlatego bardzo ważne jest, aby miliony Żydów na całym świecie nie milczały teraz. Nazizm rodzi się w ciszy” – powiedział prezydent Wołodymyr Zełenski w orędziu wideo opublikowanym w Internecie, krótko po tym, jak rosyjskie bomby posypały się na ukraińskie miasta i cele strategiczne. „Więc krzyczcie o zabójstwach cywilów. Krzyczcie o zabójstwach Ukraińców” – dodał ukraiński prezydent, który porozumiewa się ze swoim narodem i opinią publiczną na świecie za pomocą social mediów.

„Do świata: po co mówić «nigdy więcej» przez 80 lat, jeśli świat milczy, gdy bomby spadają na to samo miejsce, w którym znajduje się Babi Jar? Co najmniej 5 zabitych. Historia się powtarza...”. Tak prezydent Zełenski zareagował na Twitterze zaraz po kolejnym rosyjskim ataku, który spotkał się z powszechnym potępieniem ze strony Żydów i innych. Tym razem słowa odnosiły się do bombardowania, którego celem była wieża telewizyjna ukraińskiego nadawcy.

Jednak według doniesień z facebookowej strony muzeum niemieckiego obozu w Babim Jarze rosyjskie bombardowanie zniszczyło także część kompleksu pamięci.

Obecni na miejscu dziennikarze, w tym izraelski reporter mieli później donieść, że kompleks upamiętniający ok. 150 tysięcy ofiar niemieckiego terroru, w tym 33 761 Żydów zamordowanych w Jom Kipur 1941, mimo rosyjskiego ostrzału nie zostało poważnie zniszczone.

(lew)

Uchodźcy w Izraelu

Na pokładach samolotów lecących z Polski, Mołdawii i Rumunii setki ukraińskich uchodźców docierają także do Izraela. Izraelskie władze spodziewają się, że w ciągu najbliższego miesiąca na terenie kraju znaleźć się może kolejne 15 000 uchodźców. Tymczasem, jak podało izraelskie ministerstwo spraw wewnętrznych, mniej niż 10% uchodźców stanowią Żydzi. A to właśnie ci ostatni mogą ubiegać się o izraelskie obywatelstwo. Czy pozostali ukraińscy uchodźcy będą mogli liczyć chociaż na długotrwałe wizy pozostaje pytaniem, na które nikt jak na razie nie potrafi udzielić odpowiedzi.

Tymczasem izraelski rząd naraził się na falę krytyki, gdy od części uchodźców wojennych pobierał przy wjeździe depozyt finansowy, zapewniając sobie tym samym łatwiejszy sposób wywierania presji na opuszczenie granic państwa w ciągu trzech miesięcy. Także próba deportacji 14 osób, które nie miały możliwości skorzystania z prawa do powrotu, w tym matki z małą córką, nie wywołała większego uznania opinii publicznej na świecie.

(abc)



FOT. iStock

Biblioteka online

W ciągu najbliższych trzech lat zaplanowano digitalizację około 35 000 tekstów żydowskich znajdujących się w rękach 14 różnych organizacji społeczności żydowskich i 25 instytucji państwowych we Włoszech. To gigantyczne wyzwanie nie jest bynajmniej niczym nowym. Około 10 000 tomów zostało już zdigitalizowanych w ramach projektu Italya Books, inicjatywy Związku Włoskich Gmin Żydowskich, Narodowej Biblioteki Centralnej w Rzymie, Narodowej Biblioteki Izraela i Fundacji Rothschild Hanadiv Europe.

Dziesiątki tysięcy nieskatalogowanych drukowanych książek hebrajskich sprzed setek lat znajdują się w zbiorach należących do lokalnych gmin żydowskich, a także w bibliotekach państwowych, włoskich instytucji kościelnych i Watykanu. Wiele z nich ma duże znaczenie historyczne.

(S. Skrzypczak)

Żydowscy uchodźcy

Podobnie jak wielu innych Ukraińców, także i ukraińscy Żydzi uciekają z pogrążonego w wojnie kraju. Niestety, naloty rosyjskich bombowców bardzo szybko uniemożliwiły ewakuację drogą powietrzną, pozostawiając niełatwą i długą drogę lądową, z której nie wszyscy postanowili skorzystać. Trudno jest na razie wskazać, ilu Żydów postanowiło opuścić Ukrainę, jednak z działań prowadzonych przez ambasady izraelskie i agencje żydowskie w sąsiadujących z Ukrainą Polską, Węgrami i Rumunią widać, że nie są to odosobnione przypadki. Na terenie Ukrainy przed wybuchem wojny 24 lutego mieszkało ok. 43 tysięcy Żydów. Tak przynajmniej wynikało z badania demograficznego przeprowadzonego w 2020 roku. Jednak biorąc pod uwagę możliwość ubiegania się o izraelskie obywatelstwo, szansę taką miało nawet 200 tysięcy Ukraińców, których jeden z dziadków był Żydem. Tymczasem Europejski Kongres Żydów twierdzi, że liczba ta może wynosić nawet 400 000.

Większość ukraińskich Żydów mieszka w największych miastach kraju – przede wszystkim w Kijowie, Charkowie, Dnieprze czy w Odessie. Jednak wielu starszych mieszka w mniejszych miastach i małych wsiach.

(lew)



FOT. iStock

Izrael potępił Rosję na forum ONZ

Początkowa bierność w odpowiedzi na wywołaną przez Rosję wojnę w Ukrainie zdawała się wielu osobom stawiać pytania o przyczyny takiego zachowania ze strony izraelskiego rządu. Początkowa niechęć do potępienia Rosji na forum ONZ, brak zgody na dostarczanie ukraińskiej stronie sprzętu wojskowego czy niechęć do nałożenia sankcji na agresora mogły dziwić. Tymczasem Izrael starał się zachować dalece posuniętą neutralność już od 2014 roku, czyli od czasu aneksji Krymu przez Rosję. Niechęć do antagonizowania Rosji nie przewyciężyła jednak najwyraźniej sojuszu z USA, bo choć podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, Izrael nie potępił Rosji, to już podczas głosowania na forum Zgromadzenia Ogólnego, dołączył do 140 innych krajów, potępiając w rezolucji agresję Moskwy i żądając natychmiastowego wycofania się wojsk rosyjskich z terenu Ukrainy. Oprócz Rosji przeciw rezolucji opowiedziało się 5 krajów: Erytrea, Korea Północna, Syria i Białoruś, na terenie której stacjonują obecnie wojska rosyjskie. Od głosu wstrzymały się między innymi Chiny, Indie czy Kuba, a także 33 inne kraje.

Nie trzeba było długo czekać, aby Moskwa zareagowała na izraelskie głosowanie. Z Kremla zaczęły padać zarzuty dotyczące izraelskiej obecności na terytoriach okupowanych i porównania akcji militarnych izraelskich żołnierzy do aktywności wojsk rosyjskich na terytorium Ukrainy.

(abc)



FOT. iStock

Wojna i izraelskie negocjacje

Premier Izraela Naftali Bennett zaangażował się w bezpośrednie negocjacje pomiędzy Rosją a Ukrainą. Najpierw szef izraelskiego rządu spotkał się w Moskwie z Władimirem Putinem. Bennett rozmawiał z rosyjskim prezydentem przez trzy godziny w sobotę 5 marca, a następnie poleciał do Berlina, aby porozmawiać z niemieckim kanclerzem Olafem Scholzem.

Bennett, który jest pierwszym ortodoksyjnym premierem Izraela, poleciał na Kreml w sobotę, pomimo szabatu. Jednak, zabronione w innych okolicznościach podróżowanie, tym razem miało na celu ratowanie zdrowia i życia ludzkiego, na co zezwala także ortodoksyjny judaizm.

Bennett rozmawiał później przez telefon z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i prezydentem Francji Emmanuelem Macronem.

Źródła bliskie izraelskiemu premierowi wspomniały, że ten rozmawiał z Putinem o położeniu w jakim, ze względu na konflikt, znaleźli się Izraelczycy i żydowskie diaspory. Spotkanie miało odbyć się w porozumieniu z USA, Niemcami i Francją przy „ciągłym dialogu z Ukrainą”. Dodatkowo poruszony miał być powracający na skutek rozmów toczących się w Wiedniu temat irańskiego programu nuklearnego.

O mediacje prezydent Zełenski poprosił Bennetta chwilę po wybuchu wojny. Ukraiński przywódca zdawał sobie sprawę z wyjątkowo bliskich więzi, jakie łączą Izrael zarówno z Ukrainą, jak i z Rosją. Bennett, który odmówił wysłania broni na pomoc Ukrainie, zwrócił się z prośbą o podjęcie rozmów do Putina, który jednak początkowo mu odmówił, ponieważ pierwsza runda negocjacji została już rozpoczęta na Białorusi. Jak wszyscy wiemy po obrazach płonących ukraińskich miast, negocjacje te nie przyniosły żadnych rezultatów.

(lew)

Jad Waszem zrywa z Abramowiczem

Izraelski Instytut Jad Waszem zawiesił filantropijne partnerstwo z Romanem Abramowiczem, ponieważ na rosyjskiego oligarchę, który ma także izraelskie obywatelstwo, zostały nałożone sankcje, którymi Europa i USA starają się wyizolować rosyjskiego prezydenta Władimira Putina i krąg bliskich mu osób. Abramowicz, który zarobił miliardy w rosyjskim przemyśle naftowym, wielokrotnie zaprzeczał, jakoby był kiedykolwiek częścią wewnętrznego kręgu Putina, miał też być, mając na uwadze swoje żydowskie pochodzenie, w trakcie przekazywania dziesiątków milionów dolarów Jad Waszem. Doniesienia brytyjskiego wywiadu i ostatnie loty na trasie

Istanbul–Moskwa prywatnego samolotu oligarchy zdają się świadczyć o tym, że zgodnie z obserwowaną ostatnio rosyjską tradycją, słowa nie zawsze pokrywają się z prawdą, a sam Abramowicz faktycznie ma należeć do bliskiego kręgu rosyjskiego prezydenta.

Jeśli wierzyć doniesieniom izraelskich mediów Instytut Jad Waszem lobbował za pozostawieniem Abramowicza, znanego szerzej jako właściciel angielskiego klubu piłkarskiego Chelsea, poza listą Rosjan, na których nałożono sankcje po wywołaniu przez Moskwę wojny na Ukrainie.

(abc)

oprac. na podst.: „Haaretz”, „The Algemeiner”, „The Guardian”, „The New York Times”, Jewish Telegraphic Agency, „The Tablet Magazine”, „The Jerusalem Post”, israelnationalnews.com

DANIEL PASSENT

Kontrowersyjny Mistrz

Zmarł Daniel Passent. Przede wszystkim dziennikarz i publicysta, ale także dyplomata i człowiek kultury. Człowiek, którego działalność sprawiała, że dla jednych był autorytetem, dla innych – postacią kontrowersyjną.

Rafał Dajbor

Daniel Passent urodził się 28 kwietnia 1938 roku w Stanisławowie (dziś: Iwano-Frankiwnsk na Ukrainie) w rodzinie pracującego w stanisławowskim przedsiębiorstwie zieloni miejskiej inżyniera agronoma i działacza społecznego Bernarda (Berka) Passensteina oraz Izabeli (Baili) z domu Mitz. Gdy Stanisławów w 1941 roku zajęli hitlerowcy, rodzice wysłali (pod opieką zaufanego znajomego) Daniela pod Częstochowę, by ukryć go na fałszywych papierach. Sami zaś zginęli w 1944 roku, po denuncjacji, w okolicach Warszawy. Te wydarzenia na zawsze ukształtowały stosunek Passenta do spraw polsko-żydowskich: *Najwięcej o swojej rodzinie dowiedziałem się już na starość, gdy udałem się do Żydowskiego Instytutu Historycznego przy ulicy Tłomackie w Warszawie. Mój ojciec, którego jedyne zdjęcie dostałem, będąc dorosłym człowiekiem, był inżynierem agronomem ze specjalnością „kwiaty” i nie-jedynym w rodzinie, który ukończył studia. Rodzice ukrywali się aż do 1944 roku, kiedy zostali zadenuncjowani i rozstrzelani w tak zwanej rzezi, o ironio, w Radości. Mnie już dawno z nimi rozdzielono. Nie pamiętam ich twarzy, głosów, zapachów. Może gdybym pamiętał, bardziej by bolało. A jakby bardziej bolało, byłbym innym człowiekiem. Gdy teraz przy okazji głośnych książek Grossa, Engelking czy Grabowskiego pytają, jak to jest z tym polskim antysemityzmem, odpowiadam tak samo: „Spójrzcie na mnie, zostałem ocalony, a mój ojciec i matka – zradzeni, zadenuncjowani”. O czym tu więcej mówić? – twierdził w wywiadzie dla „Vivy”. Zamordowani, Izabela i Bernard Passensteinowie zostali prawdopodobnie pochowani w zbiorowej mogile w Radości (dziś jest to część warszawskiej dzielnicy Wawer), ale nie ma*

co do tego pewnych informacji. Po wojnie Daniel Passent przez jakiś czas przebywał w domu dziecka, przez jakiś czas także wychowywała go ciotka, z czasem opiekę i wychowanie przejęli siostra ojca, Anna Prawin i jej mąż Jakub Prawin (generał Ludowego Wojska Polskiego i szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech).

Daniel Passent kształcił się w trzech krajach: Związku Radzieckim (Uniwersytet w Leningradzie, lata 1955/1956), Polsce (Uniwersytet Warszawski, lata 1956–1960) i Stanach Zjednoczonych (Uniwersytet Princeton, lata 1962/1963). Czas spędzony za oceanem wspominał po latach jako najlepszy czas swojego życia: *Rok 1962 w Stanach, na stypendium w Princeton – jedynym z najlepszych college’ów świata. Byłem młody, wolny, mogłem oglądać i czytać, co chcę – nic nie było problemem. Prezydentem był Kennedy, a w radiu królował Sinatra. Odpowiednio nazwałem jeden z rozdziałów książki: „Najlepszy rok mojego życia”. Tyle rzeczy było wtedy „pierwszych”: Pierwszy raz w życiu piłem martini, pierwszy raz jadłem avocado i carpaccio, pierwszy raz... Z wykształcenia był ekonomistą, ale nigdy nie pracował w zawodzie wiążącym się z jego wykształceniem. W czasie studiów w Warszawie debiutował bowiem na łamach „Sztandaru Młodych”, w 1956 roku. Dziennikarstwo wciągnęło go bez reszty, stając się z czasem jego najważniejszym zajęciem. W roku 1959 przeniósł się do tygodnika „Polityka”. Aż trudno w to uwierzyć, ale pracował w tej gazecie do śmierci, czyli przez sześćdziesiąt trzy lata. Zmieniały się czasy, zmieniał się profil „Polityki”, zmieniali się inni publikujący w niej autorzy i redaktorzy naczelni. A Daniel Passent – był.*



Daniel Passent w 2013 roku
FOT. Ja Fryta from Strzegom, CC 2.0, Flickr

Tak, to prawda, „Polityka” jest moim drugim domem. Ponad 60 lat pozostaję w związku, raz formalnym, raz na kocią łapę, ale zawsze z „Polityką”. Na pewno ma to coś wspólnego z potrzebą bezpieczeństwa, jaką odczuwałem po wojnie – napisał szczerze na krótko przed śmiercią. Warto dodać, że jako dziennikarz i felietonista był wszechstronny – pisał na tematy polityczne, społeczne, kulturalne, a także ekonomiczne.

Ów związek z „Polityką” pozwolił mu uczestniczyć w wydarzeniach geopolitycznych na światową skalę, a także zapisać się trwale w annałach międzynarodowego dziennikarstwa. Pełnił funkcję stałego korespondenta „Polityki” z frontu wojny w Wietnamie, zaś na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku uzyskał prawo do publikacji pamiętników „architekta Holocaustu” – Adolfa Eichmanna, czyniąc w ten sposób „Politykę” jednym z dwóch pierwszych czasopism na świecie, które mogły ten wstrząsający dokument opublikować.

Polityka, już bez cudzysłowu (nie gazeta, ale zjawisko), było tym, co zawsze go pasjonowało, ale też stało się przyczyną faktu, iż jego postawę oceniano jako co najmniej kontrowersyjną, zaś niektóre jego poczynania przyjmowane były ze zdumieniem, a nawet niechęcią. Z jednej strony związał się najpierw ze Studenckim Teatrem Satyryków (STS), a następnie z kabaretem „Pod Egidą” Jana Pietrzaka, dla których pisał teksty jawnie antypeerelowskie, z trudem przechodzące przez cenzorskie sito. Z drugiej – w latach osiemdziesiątych publikował na łamach „Polityki” teksty w jawny sposób broniące generała Jaruzelskiego i jego decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, zaś sam w tym okresie nie został poddany procedurze weryfikacyjnej i to na wniosek Jerzego Urbana. To Danielowi Passentowi zadedykował Jacek Kaczmarski swój utwór „Marsz intelektualistów”, o którym mówił, że *został napisany dla tych, którzy swoją inteligencją i swoim wykształceniem zdecydowali się służyć reżimowi wojskowemu w Polsce*. W archiwach IPN zachowały się dokumenty, z których wynika, iż Daniel Passent był także współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa, najpierw jako „Kontakt Poufny”, a następnie „Tajny Współpracownik” o pseudonimach „Daniel” i „John”. Sam Passent wystąpił nawet w 2007 roku do IPN z wnioskiem o podanie się autolustracji, ale Instytut odmówił, tłumacząc się faktem, iż składający wniosek nie pełni funkcji wymagającej lustracji w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Passent o swoich związkach z władzami PRL-u mówił zresztą wprost w rozmowie z przeprowadzającą z nim wywiad dziennikarką z „Vivy”: *Autoironicznie napisałem, że „kłałem się do łóżka ze stanem wojennym, ale chciałem ocalić cnotę”. Pani wspomniata, że mam wyraziste poglądy, a są ludzie, którzy uważają przeciwnie, że jestem kameleonem. Tyle lat minęło, a podziały w Polsce trwają i obie strony wierzą, że reprezentują dobro. Tak jak ja. Mam na Żoliborzu sąsiadów, którzy w stanie wojennym byli bardzo wobec mnie krytyczni. Nie witali się ze mną, nie odkłaniali, czuło się obcość i niechęć. Minęło parę lat i któregoś dnia pani zagadała: „Było, minęło, ale zawsze podziwiałam, jakim był pan ojcem”. Pytałem ją czasem o to i owo, na przykład jak ugotować zupę dla dziecka. Dziś jesteśmy przyjaciółmi. Wybaczyli mi stan wojenny albo sami bali się sowieckiej interwencji, tylko nie chcą się do tego przyznać. A gdy jego rozmówczyni przyznała, że*

przed wywiadem dostała ostrzeżenie, iż „nie idzie do człowieka nieskazitelnego”, odpowiedział: *Ja do bycia nieskazitelnym nie aspiruję. Może budzę więcej kontrowersji, może inni czują się lepsi ode mnie, ale z drugiej strony to i owo osiągnąłem. I gdzie są te autorytety moralne, które mogłyby stanowić Sąd Ostateczny? Tak zwani dziennikarze niepokorni? Dziś każdy o każdym wszystko może powiedzieć. (...) Są ludzie, którzy zakręty biorą ostro. Najpierw PZPR, potem „Solidarność”; raz w jednej partii, potem w przeciwnej, teraz w kolejnej. Ja do nich nie należę. Zakręty biorę łagodnie, nawet narcizmem ani cykliztą nie jestem odważnym. Pewni ludzie mają do mnie pretensję, że za długo pracuję w mediach. Denerwuje ich, że żyję. Może powinienem być bardziej życzliwy, ale nie mogę w sobie stłumić chęci doznania satysfakcji*. Warto jeszcze dodać, że Passent w jakimś stopniu sam zasmakował bycia politykiem, o ile do tego grona zaliczymy także dyplomatów. W latach 1997–2002 pełnił bowiem funkcję ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Chile.

Nieco na uboczu publicystycznej działalności Passenta pozostaje jego działalność artystyczna związana z estradą i sceną. Pisał teksty nie tylko dla STS-u i kabaretu Jana Pietrzaka, ale także dla prowadzonego przez Edwarda Dziewońskiego kabaretu „Dudek”. Wraz z Ryszardem Markiem Grońskim napisał pięć scenariuszy kabaretowo-rewiowych przedstawień. Były to: „Seks i polityka” (1983), „Seks i pieniądze” (1984), „Śmiech na linii” (1986), „Seks i polityka II” (1988) wystawione przez Teatr Syrena, oraz „Tylko dla dorosłych. Striptease kabaretowy” (1986) zrealizowane przez Teatr im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Szczególnie lubiane przez publiczność były przedstawienia z warszawskiej Syreny, w których występowali znakomici aktorzy tego teatru, wręcz gwiazdy – Kazimierz Krukowski, Bohdan Łazuka, Tadeusz Pluciński, Zofia Czerwińska, Roman Kłosowski, Ewa Szykulska, Kazimierz Brusikiewicz, Krystyna Sienkiewicz, Hanka Bielicka, Ewa Kuklińska, Teresa Lipowska, a także m.in. Tadeusz Wojtych, Mariusz Gorczyński, Monika Borys, Eugeniusz Robaczewski, Elżbieta Zającówna. Z drugiej strony – te przedstawienia, wystawiane w reżyserii „posłusznego” wobec socjalistycznej władzy dyrektora Syreny, Witolda Fillera (w czasie stanu wojennego w podziemnej prasie namawiano wręcz do bojkotowania Syreny) także przyczyniły

się po części do niechęci wobec Passenta jako „pupilka” władzy.

W życiu prywatnym był w latach siedemdziesiątych związany z Agnieszką Osiecką, z którą miał córkę, Agatę Passent (urodzoną 4 lutego 1973; *nie byłem zachwycony jej „opcją dziennikarską”. Myślałem, że wybierze coś lepszego. Niestety, poszła w moje ślady – mówił w wywiadzie*). I to nie on zakończył ten związek... *Los tak zrządział, że zostałem sam z sześciolletnią córeczką, a rzecz miała miejsce w USA, w okresie Bożego Narodzenia 1979 roku. Agnieszka wiedziona uczuciem wyjechała do Polski. Mnie zagrało na ambicji, że nie mogę córki zaniedbać, bo sam straciłem rodziców w czasie okupacji. (...) Starłem się dać Agacie dużo miłości, zapewnić wszystko – w sensie emocjonalnym, nie materialnym. Jak Amerykanie zobaczyli, ile dziecku poświęcam, zaczęli na mnie mówić „Jewish father”. Bo w Ameryce określenie „Jewish mother” odnosi się do matek zwarjowanych na punkcie swoich dzieci. A ja grałem rolę ojca i matki jednocześnie*. Wiele lat po rozstaniu z Osiecką związał się z Martą Dobromirską, która była jego żoną do końca. Związek z Osiecką sprawił zaś, iż postać Daniela Passenta pojawiła się w serialu „Osiecka”, nakręconym w 2020 roku przez Roberta Glińskiego i Michała Rosę. Zagrał go Piotr Żurawski. Choć w ostatnich latach coraz poważniej doskwierała mu choroba Parkinsona – był aktywny niemal do końca swoich dni. W 2019 roku zagrał w filmie Janusza Majewskiego „Czarny mercedes”, u boku m.in. Jerzego Hoffmana, Feliksa Falka, Józefa Hena, Pawła Huellego i Vadima Brodskiego (założeniem Majewskiego było powierzenie pewnych znaczących epizodów ważnym postaciami życia społecznego, związanym z żydowską kulturą). Ale przede wszystkim – wciąż był dziennikarzem. Pisał dla „Polityki”, prowadził założonego przez siebie w 2006 roku bloga zatytułowanego „En passant”, bywał gościem w programie „Loża prasowa” w TVN24, a także prowadził w radiu Tok FM swoją audycję „Goście Passenta”. Ostatnie jej wydanie ukazało się na antenie w styczniu 2022 roku. *Jestem typem człowieka pełnego rozterek, który nie potrafi być wyłącznie dumny ze swojej przeszłości; mam skłonność do grzebania się w swoich błędach* – wyznał w jednym z wywiadów. Niewątpliwie był człowiekiem budzącym kontrowersje, a jednocześnie – jednym z ostatnich autorytetów dziennikarskiego środowiska. Zmarł 14 lutego 2022 roku. ●

KRÓTKA HISTORIA ŻYDÓW NA UKRAINIE

cz. I

W miarę jak rosyjskie czołgi i działa pancerne obierają kolejne cele w napadniętej 24 lutego Ukrainie, miliony ludzi było zmuszonych uciekać z własnego kraju, pośród nich także dziesiątki tysięcy ukraińskich Żydów. I choć wywołana przez Władimira Putina wojna dla wielu z nas jest czymś zupełnie niewyobrażalnym, to jednak w długiej historii obecności Żydów na terenach Ukrainy nie jest to dla nich wcale pierwsza wojna, ani pierwszy raz, gdy muszą pakować walizki...

Alicja Czagowicz, Aleksander Białkowicz

Historia Żydów na Ukrainie ma ponad tysiąc lat. Na terenach Ukrainy pierwsze ślady obecności żydowskich społeczności datuje się na koniec IX wieku, czyli okres Rusi Kijowskiej. I tak na przykład w Galicji, najbardziej na zachód wysuniętym obszarze Ukrainy, Żydzi zostali po raz pierwszy wymienieni w spisach z 1030 r. Rozkwit żydowskiego osadnictwa na terenach Ukrainy zbiega się także z powstaniem Rzeczypospolitej, a kilka wieków później utworzeniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdzie w ramach Unii z 1569 roku zinkorporowano terytoria ukraińskie, takie jak województwa wołyńskie, kijowskie i bracławskie należące uprzednio do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak oto na ziemiach ukraińskich pod panowaniem polskiej korony rozwijało się życie żydowskie. Pierwsze poważne „trzęsienie ziemi” zamieszkującym tamtejsze tereny Żydom przyniosło powstanie Chmielnickiego. Powstanie kozackie pod przywództwem



„Wreszcie w domu” aut. Moshe Maimona. Po powrocie do domu rabin odmawia kadysz za zamordowanych w pogromie mieszkańców

hetmana Bohdana Chmielnickiego w latach 1648–1657, prowadzone między innymi pod hasłami jakoby Rzeczypospolita miała sprzedać Kozaków na niewolników Żydom. Powstanie, do którego dołączyło chłopstwo ruskie, doprowadziło do krwawych masakr zarówno na Żydach, jak i na wyznawcach Kościoła rzymsko-katolickiego. Jak wskazuje instytut YIVO, według szacunków historyków zamordowanych mogło być nawet 100 tysięcy żydowskich mieszkańców tamtejszych ziem, co stanowiło blisko połowę żydowskich mieszkańców regionu. Wielu innych trafiło w niewolę. Talmudysta i historyk Nathan ben Moses Hannover, który był świadkiem powstania, mieszkając w województwie wołyńskim pozostawił między innymi taki zapis: „Wszędzie, gdzie znaleźli szlachtę, królewskich urzędników czy Żydów, oni [Kozacy] ich wszystkich zabili, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci. Grabili majątki Żydów i szlachty, palili kościoły i zabijali ich księży, nie pozostawiając nic w całości. W tamtych czasach był to rzadki osobnik, który nie umoczył rąk we krwi”.

Pośród krwawych historii w zapisach z tamtych dni znaleźć można jednak i te niosące wiarę w bliźniego. Oto w obleganym przez kozackie hordy Lwowie, mimo żądania wydania Żydów, mieszkańcy miasta odmówili zarówno podczas oblężenia w 1648, jak i w 1655 r.

Wieści o zakopywanych żywcem i rozczłonkowanym ofiarach kozackiej furii poniosły się daleko w świat. Pogromy

dokonywane przez Kozaków i ruskie chłopstwo wywarły silne i niezacieralne piętno na tamtejszych Żydach.

Wiele wskazuje, że owo trzęsienie ziemi rozpoczęło okres stawiania sobie wielu pytań. I tak poszukując na nie odpowiedzi, chętnie zaczęto słuchać mistyka i uzdrowiciela Izraela ben Eliezera, znanego jako Baal Szem Tow lub BeShT (1698–1760), który uważany jest za założyciela judaizmu chasydzkiego, czerpiącego pełnymi garściami z nauk XIV-wiecznego rabina Izaaka Lurii. W miarę jak mijały kolejne lata od czasów kozackich rzezi, rosła populacja miast i wsi ukraińskich, a także i mieszkających na tamtych terenach Żydów. Około 1765 r. było ich niemal 300 000.

Niespełna trzydzieści lat później, na mocy ukazu carycy Katarzyny II Wielkiej



Rodzina z Odessy, drugi z lewej Mosze Szaret, przyszły drugi premier Izraela



Fragment mapy „radziwiłłowskiej” z 1613 r. z zapisaną nazwą - Ukraina

FOT. Muzeum Historyczne w Wilnie

Żydom zezwolono na osiedlanie się wyłącznie w zachodniej części Imperium Rosyjskiego, które to prawo obowiązywało na zajętych przez Rosję ziemiach oderwanych w ramach rozbiorów Rzeczypospolitej aż do 1917 roku.

Przyglądając się mapie rozbiorowej Rzeczypospolitej, łatwo zauważyć, że znaczna część ziem polskich, a co za tym idzie i ukraińskich trafiła pod panowanie dynastii Habsburgów. W 1772 r. Lwów stał się częścią Austro-Węgier, a w celu przeciwdziałania zwiększania się żydowskiej populacji miasta Żydom zakazano osiedlania się w jego granicach. Zaborca, podobnie jak i w wypadku innych ludów, tak też wobec żydowskiej społeczności miał wyraźnie zarysowane plany asymilacji z własną,

traktowaną nadrzędnie kulturą. W nieco innym tonie, choć zwracając uwagę na potrzebę asymilacji, określaną często jako „wyjście z getta”, wypowiedali się zwolennicy haskali – żydowskiego ruchu oświeceniowego, który na początku XIX w. najwięcej zwolenników zdobył właśnie we Lwowie.

Promująca asymilację, haskala wzmacniała świecką tożsamość narodową, stawiając na edukację, w tym także naukę języka hebrajskiego, postrzeganego jako medium nie tyle religii, ile kultury i literatury. Nowy ruch myślowy przyniósł jak najlepsze efekty, pośrednio także za jego sprawą, we Lwowie przed wybuchem I wojny światowej 70% prawników stanowili Żydzi, podobnie jak nieco ponad 60% lekarzy.

W wyniku rozbiorów, znaczna część ukraińskich Żydów trafiła jednak pod panowanie nieprzychylnych im carów. I tak po śmierci prawosławnego patriarchy w Konstantynopolu w Odessie w 1821 roku zginęło 14 Żydów, która to zbrodnia przez wielu historyków określana jest mianem pierwszego pogromu. Jednym z wielu kolejnych był ten z roku 1859 roku. Jednak to w 1881 i latach następnych w wielu miejscach Imperium Rosyjskiego doszło do antyżydowskich zamieszek i mordów po tym, jak zostali oni oskarżeni o zabójstwo

cara Aleksandra II. Warto przypomnieć, że większość członków organizacji Narodna Wola, która przeprowadziła zamach stanowiąli Rosjanie i Polacy, pośród nich żydowskie pochodzenie miała jedynie Hesia Helfman, podobnie jak inni zamachowcy zdeklarowana ateistka.

W maju 1882 roku car Aleksander III, wycofując się z liberalnych pomysłów politycznych swojego zabitego ojca, w tym także tych dotyczących mniejszości żydowskiej, wprowadził tzw. prawa majowe, które obowiązywały przez następne trzydzieści lat. Według tych kontrreform, aż do 1917 r. Żydzi mieli ograniczoną możliwość edukacji i wykonywania niektórych zawodów, a także osiedlania się poza miastami, co w rezultacie doprowadziło do znacznego zubożenia. W 1886 r. wobec kijowskich Żydów zastosowano edykt wypędzenia, a podsycana przez prasę niechęć nierzadko doprowadzała do kolejnych pogromów i mordów.

Wobec takiego stanu rzeczy coraz więcej osób dołączało do narastającej fali migracji, której głównym kierunkiem były Stany Zjednoczone.

Pogromy doprowadziły także do znacznego wzmocnienia ruchu syjonistycznego. W 1882 roku urodzony w Tomaszpolu na terenach Ukrainy lekarz i filozof



Pocztówka przedstawiająca członków Bundu, zabitych w 1905 r. w Trojanowie na Ukrainie

Leon Pinsker w swojej odezwie Auto-Emancipation wskazywał, że jedyną metodą ucieczki przed antysemityzmem jest stworzenie państwa żydowskiego. To właśnie Pinsker, obok litewskiego pisarza Mosze Leiba Lilienbluma, był najważniejszym liderem pierwszej organizacji syjonistycznej Chowej Syjon, której celem była pomoc w emigracji do Palestyny i dążenie do utworzenia własnego państwa.

Według spisu z 1897 roku blisko 30% Żydów zajmowało się handlem, a nieco ponad 35% rzemiosłem, co – biorąc dodatkowo pod uwagę fakt, że zaledwie 2,66% utrzymywało się z pracy rolnej – nie powinno dziwić, że pod koniec XIX wieku, aż do przedednia II wojny światowej, stanowili blisko jedną trzecią mieszkańców ukraińskich miast.

Nowy wiek przyniósł nowe nadzieje. Wielu mieszkańców Imperium czuło, że

nadchodzi czas zmian. Szczególnie dało się to wyczuć po rewolucji 1905 roku. Nie inaczej było wśród młodych Żydów, których wielu dało się porwać rewolucyjnym prądom epoki. Tak oto powstało wiele żydowskich partii socjalistycznych, w tym najbardziej chyba znana Bund. Popularnością cieszyła się też Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon” (robotnicy Syjonu – hebr.), która umiejętnie łączyła idee socjalistyczne z syjonizmem.

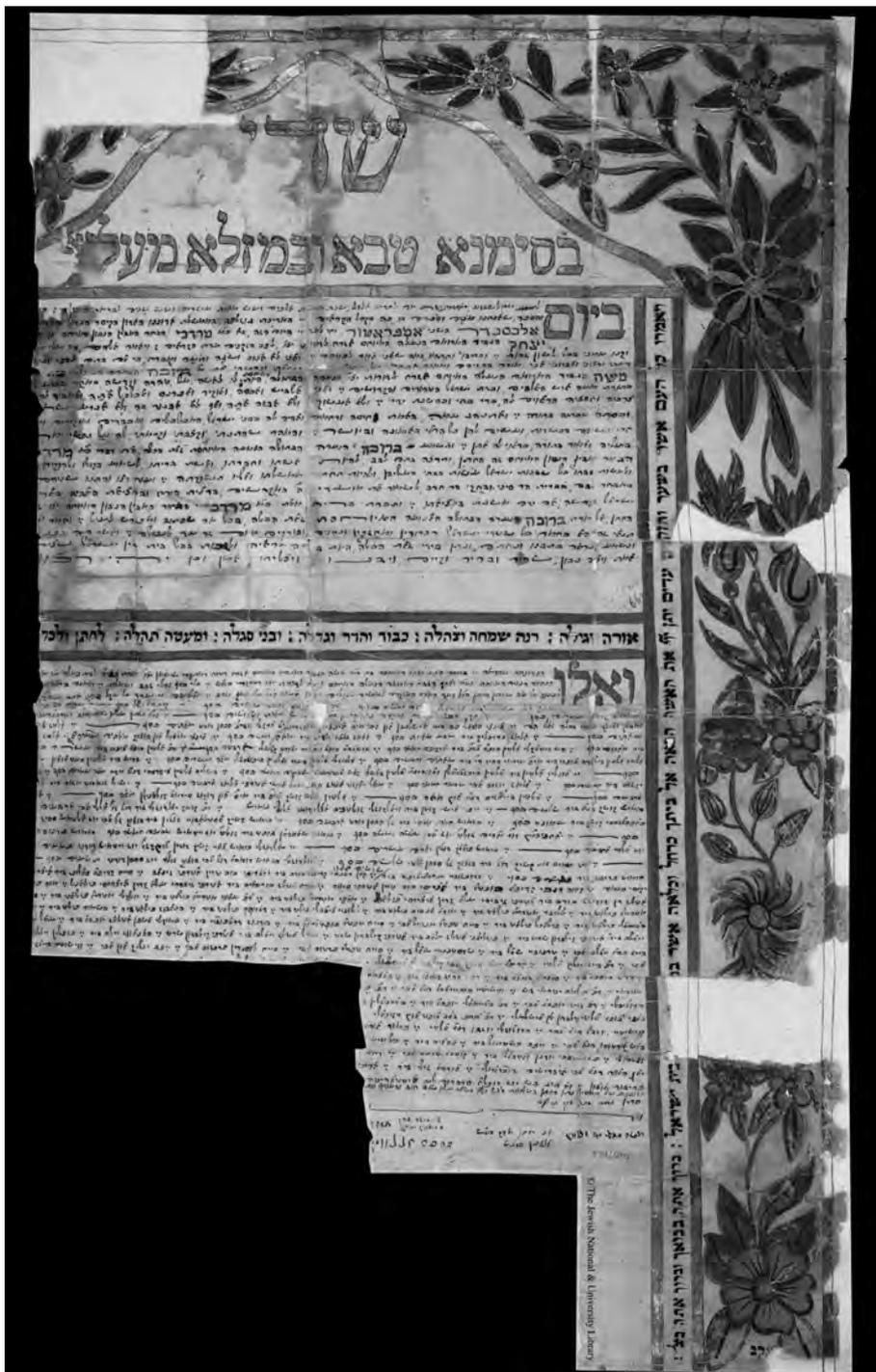
Antycarska rewolucja 1905 roku przyniosła po raz kolejny w historii Imperium Rosyjskiego falę antyżydowskich nastrojów i pogromów, za które odpowiedzialna była w dużej mierze skrajnie nacjonalistyczna i procarska organizacja Czarna Sotnia.

Podczas pierwszej wojny światowej przez tereny Ukrainy wielokrotnie przechodził front. Szczególnie dotknięte zostały regiony zachodnie.

Zgodnie z opublikowanymi przez Cambridge University Press badaniami spośród 70 do nawet 250 tysięcy żydowskich cywilów, którzy według różnych szacunków ponieśli śmierć w wyniku rewolucji lutowej i październikowej, a także rosyjskiej wojny domowej, która wybuchła w ich wyniku, ponad 31 tysięcy stanowili Żydzi zamieszkujący tereny obecnego państwa Ukraina.

W wyniku obalenia caratu i coraz silniejszych ruchów nacjonalistycznych na początku XX w. na krótko powstały dwa państwa ukraińskie: w 1917 Ukraińska Republika Ludowa i w 1918 Zachodnio-ukraińska Republika Ludowa. Galicja Wschodnia wraz z Lwowem wróciła z rąk Austro-Węgier ponownie do Polski odrodzonej jako II Rzeczpospolita.

Wraz ze zmieniającymi się granicami zmieniały się też czasy, a dla ukraińskich Żydów, podobnie jak dla wielu innych mieszkańców tych ziem, nadchodzące lata miały przynieść kolejne cierpienia.



Ketuba (kontrakt zawierany przed ślubem) z terenów Ukrainy



Kozak Mamaj i oddział kozacki wieszający Żyda, obraz z 19 w. autorstwa nieznanego artysty, nawiązujący do powst. Chmielnickiego

ZACHOWAĆ TOŻSAMOŚĆ

**POLACY PRZECIW WYKORZENIANIU ŚWIADOMOŚCI
NARODOWEJ W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ**

Wystawa wirtualna poświęcona walce z nazistowskimi i radzieckimi
próbami wykorzeniania polskiej świadomości narodowej



OPRACOWANIE: ZBIGNIEW RYMARZ, JAROSŁAW WOJCIECHOWSKI

PODKŁAD MUZYCZNY: BEATA ROMANOWSKA – śpiew, ZBIGNIEW RYMARZ – fortepian

OPRACOWANIE TECHNICZNE: KONRAD KOPACZEWSKI, TOMASZ WARSKI

KOORDYNACJA: JAROSŁAW WOJCIECHOWSKI

ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA WYSTAWY NA STRONIE www.tskz.pl/wystawa

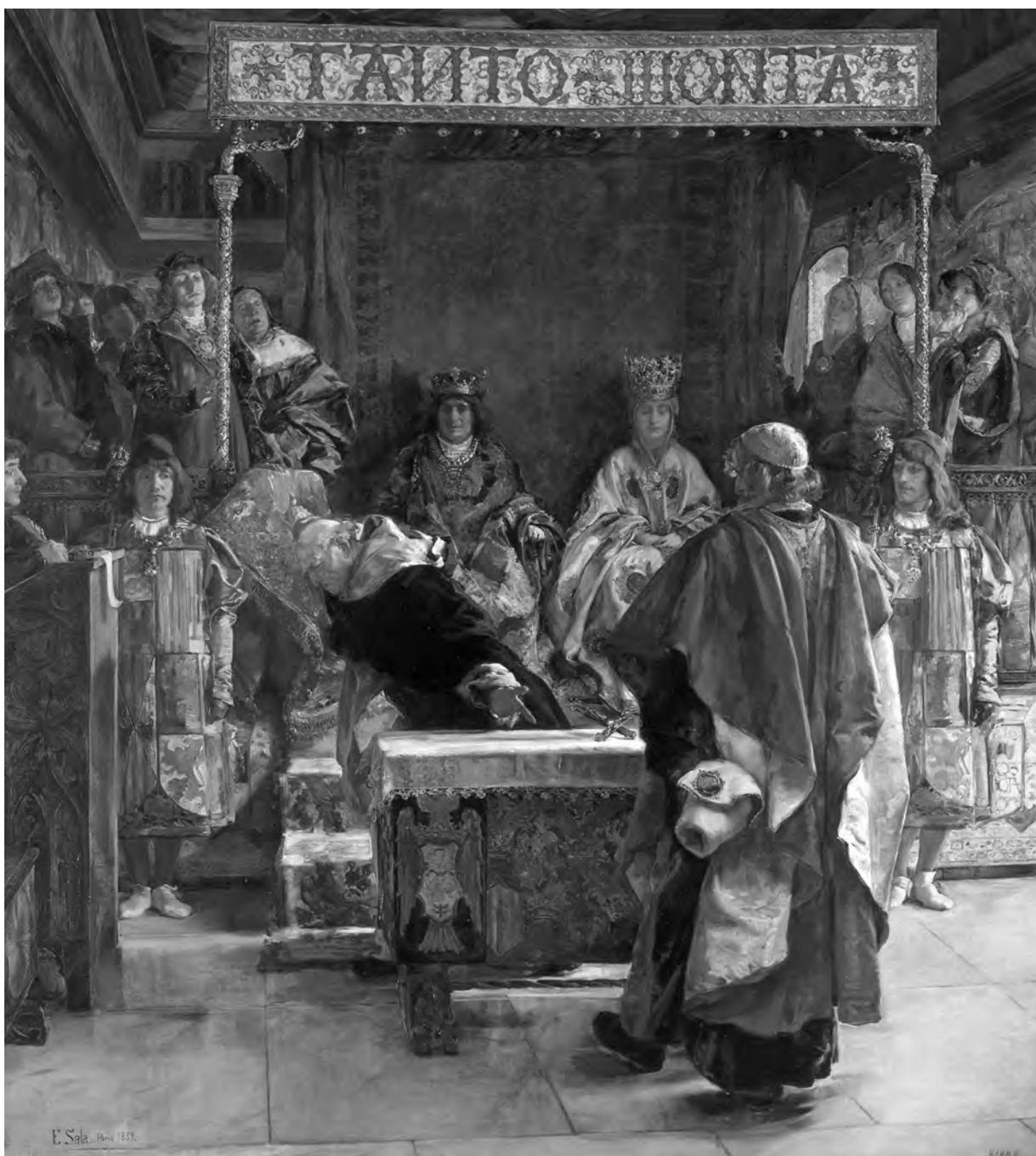
Historia jednego obrazu

W 1492 roku król Ferdynand II Aragoński i królowa Izabela I Kastylijska podbili Nasrydzkie Królestwo Granady, po prawie 800 latach wyswobodzając Hiszpanię spod rządów muzułmańskich władców. Niedługo potem monarchowie, których małżeństwo i podboje scementowały Hiszpanię jako zjednoczone królestwo, wydali dekret z Alhambry, nakazujący wypędzenie wszystkich Żydów z kraju.

Wielki Inkwizytor Tomas de Torquemada, przedstawiony na płótnie autorstwa Emilia Salii z 1889 r. „Expulsión de los judíos de España (año de 1492)”, [Wygnanie Żydów z Hiszpanii (rok 1492) – hiszp.], przez lata zwracał się do monarchów o wypędzenie wszystkich Żydów. Hiszpańscy monarchowie wydali nakaz 31 marca 1492 r. Żydom, obecnym w Hiszpanii co najmniej od czasów rzymskich, dano czas do końca

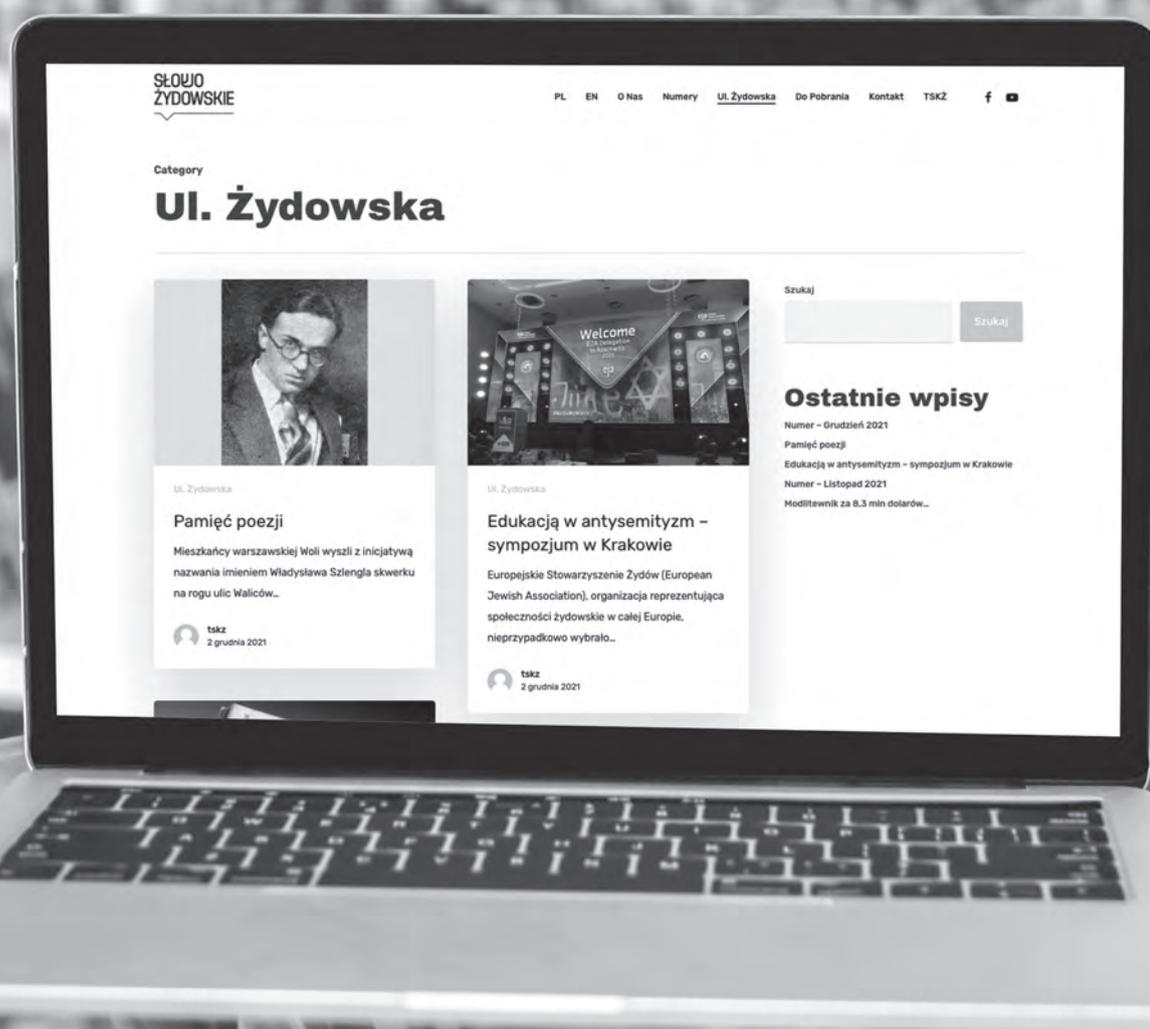
lipca na opuszczenie kraju. Wielu, aby pozostać w Hiszpanii przyjęło chrzest, często potajemnie praktykując swoją wiarę, inni sprzedawali swoje mienie po znacznie niższej cenie.

Trudno o dokładne szacunki, ale dziś badacze sądzą, że Królestwo Hiszpanii opuściło około 40 000 Żydów, choć niektóre badania wskazują, że mogło być ich nawet dwieście tysięcy.



„Wygnanie Żydów z Hiszpanii (rok 1492)”, obraz autorstwa Emilia Salii z 1889 r.

www.slowozydowskie.pl



**DLA TYCH, KTÓRZY CHCĄ WIEDZIEĆ WIĘCEJ...
LUDZIE, HISTORIE, AKTUALNOŚCI I WIELE WIĘCEJ
„SŁOWO ŻYDOWSKIE” – NAJSTARSZY TYTUŁ
ŻYDOWSKI W POLSCE JUŻ TERAZ TAKŻE W INTERNECIE**

KULTURA PRZY KAWIE



Kadr z filmu „Charlotte”

Kreskówkowa niebajka

Znana z takich filmów jak „Duma i uprzedzenie”, czy „Piraci z Karaibów” brytyjska aktorka Keira Knightley użycza głosu w filmie animowanym o losach Charlotte Salomon, niemiecko-żydowskiej malarki, która przed deportacją do Auschwitz stworzyła setki prac, ukrywając się podczas II wojny światowej. „Charlotte”, której premiera w kinach zaplanowana jest na 22 kwietnia, opowiada o Charlotte Salomon poczynając od wczesnych lat spędzonych w Berlinie, marzeniach o zostaniu artystką i ucieczce na południe Francji, gdzie mieszkała aż do deportacji i śmierci. Ukrywając się z rodziną

namalowała około 800 prac, które stały się cyklem autobiograficznym „Życie? czy Teatr?: Sztuka piosenki”. Żydowskie Muzeum Historyczne w Amsterdamie zaprezentowało je wszystkie na wystawie w 2018 r., którą teraz prezentuje online w formie cyfrowej.

Inspiracją do prac Salomon było jej własne, pełne tragedii życie przed Holocaustem – kilku członków jej rodziny popełniło samobójstwo. Gdy się ukrywali, jej własny dziadek zmienił się nie do poznania i stał się drapieżcą, a ona, broniąc się, otruła go, przynajmniej do tego w 35-stronicowym liście.

(abc)



Roblox

Gra w obóz koncentracyjny?

„Roblox to wyjątkowe, wirtualne uniwersum, dzięki któremu możesz tworzyć doświadczenia, dzielić się nimi ze znajomymi i wcielać się w najbardziej fantastyczne role. Dołącz do milionów innych i odkryj niekończącą się różnorodność wciągających światów stworzonych przez członków globalnej społeczności!” – tak reklamuje się w sklepie Google Play platforma gier komputerowych dla dzieci od 7. roku życia, która od lat nie tylko zyskuje coraz większe rzesze odbiorców, ale także spotyka się z coraz silniejszą krytyką. Ostatnio gromy posypały się na moderatorów Roblox za grę, w której można było zarządzać wirtualnym nazistowskim obozem koncentracyjnym z komorami gazowymi, które użytkownicy mogliby

obsługiwać. W opublikowanym przez dziennik „Daily Mail” materiale ujawniono istnienie gry toczącej się w obozie koncentracyjnym, która obejmowała wysokie wieże strażnicze, komory gazowe i tory kolejowe, najwyraźniej przedstawiające bydłce wagony, które przewoziły Żydów do niemieckich obozów śmierci.

Współtworzony przez użytkowników Roblox wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że usunął grę z wirtualnym obozem śmierci i potępił ekstremizm i antysemityzm. „Nie tolerujemy treści lub zachowań, które promują lub gloryfikują ekstremizm, w tym antysemityzm. Usunęliśmy te doświadczenia i zablokowaliśmy osoby, które je stworzyły”.

(len)

Siedem ksiąg. Pamiętniki z lat 1691–1719

Kanon literatury jidysz – jeden z nielicznych zachowanych tekstów napisanych przez żydowską kobietę w epoce nowożytnej.

Glikl (znana jako Glikl z Hameln) żyła w Rzeszy Niemieckiej na przełomie XVII i XVIII wieku. Większość życia spędziła w Hamburgu, lecz jako bogata kupcowa i matka dwanaściorga dzieci podróżowała po całych Niemczech, zwłaszcza zmuszona okolicznościami

po śmierci swojego pierwszego męża, Chaima Hamelna. Również to wydarzenie skłoniło ją do rozpoczęcia spisywania wspomnień, które między innymi stały się dla niej narzędziem poradzenia sobie z żałobą i stratą.

Za cel postawiła sobie także przekazanie w ten sposób dzieciom swoich doświadczeń życiowych oraz wartości i wzorów moralnego postępowania, które uważała za najważniejsze.

Jednocześnie pamiętniki Glikl, spisane przez blisko trzydzieści lat, to bardzo żywy opis życia codziennego na tle zdarzeń przekształcających ówczesną Europę i mających bezpośredni wpływ na losy społeczności żydowskich. Dzięki wyrazistości opisu oraz barwności języka dystans ponad trzystu lat dzielących nas od Glikl ulega skróceniu.

Książka pojawi się drukiem w ramach cyklu: JIDYSZ-LAND, przygotowywanego

przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma oraz Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych.

Publikacja powstała przy wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce z okazji 1700-lecia obecności społeczności żydowskiej w Niemczech.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(abc)



Wydawnictwo ŻIH

Oficjalnie nie figuruję. Pamiętnik 1939–1945

Wspomnienia Tadeusza Neumana to wśród relacji wojennych pozycja wyjątkowa. Autor, jak i cała zasymilowana rodzina Neumanów-Goldfederów, należał do wyższych sfer II RP pod względem finansowym, towarzyskim, obyczajowym. Z perspektywy zamożnego inteligenta Tadeusz Neuman opisuje w pamiętniku wojenną codzienność. Choć wiemy, że przeżył (swoje wspomnienia spisuje z dystansu, w 1947 r.), wartka narracja trzyma nas w napięciu – sprawia, że wprost nie sposób przerwać rozpoczętej lektury.

[...] patrząc się przez okno, zauważyliśmy kilku mężczyzn, którzy robili wrażenie, że idą w kierunku naszej furtki. W mgnieniu oka zorientowaliśmy się z Zuzią, że to coś niedobrego. Chciałem wyskoczyć z domu przez okienko w łazience, ale tam już się ukazała jakaś sylwetka męska. Wtedy Zuzia zdecydowanym głosem powiedziała mi te kilka słów, które były ostatnimi słowami, które od niej usłyszałem: „Schowaj się na strychu, a ja to załatwię”.

(fragment pamiętnika)

Pamiętnik Tadeusza Neumana to książka polskiego obywatela, którego hitlerowskie prawo bezwzględnie usuwa z tej wspólnoty narodowej. [...] W tej sytuacji zaskoczeniem dla czytelnika może być fakt, że autor właściwie do końca pozostaje „przedwojennym” Tadeuszem Neumanem, nie pozwala opanować się strachowi. (Ze Wstępu Marty Janczewskiej)

Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Żydowskiego Instytutu Historycznego.

(abc)



Wydawnictwo Znak Horyzont

Dziewczynka, która nie potrafiła nienawidzić

Nie płakała, gdy tatuowano jej numer.

Nie krzyczała, gdy przychodził po nią Mengele.

Nie poddała się.

Lidia ma trzy latka, gdy trafia do Auschwitz. Ukrywa się pod pryczą przed wzrokiem doktora Mengele. Nie zawsze skutecznie. Eksperymenty pamięta do dziś. Po wojnie trafia do nowej rodziny – biologiczną zabrała wojna. Wiele lat później okaże się, że matka jednak żyje – mieszka w dalekiej Rosji i nigdy nie przestała szukać swojej córki.

Lidia Maksymowicz była jedną z półtora miliona osób, które przeszły przez Auschwitz. Jedną z siedmiu tysięcy, które doczekały wyzwolenia obozu. Numer wytatuowany na rękę długo zaklejała plastrem. Żeby ludzie nie pytali. Żeby nie musiały tłumaczyć. Ale numeru nie usunęła – by dziś opowiadać o piekle, które przeżyła, o utraconym dzieciństwie i najmroczniejszym sprawdzianem z człowieczeństwa.

Ponad 70 lat później wyblakły już numer 70072 całuje papież Franciszek jako symbol zwycięstwa nad nienawiścią.

Książka autorstwa Lidii Maksymowicz, której historię pomógł spisać Paolo Rodario, trafiła na półki księgarń dzięki Wydawnictwu Znak Horyzont.

(S. Skrzypczak)

Od kuchni. Żydowska kultura kulinarna

Kultura kulinarna jest bardzo istotnym elementem żydowskiej tożsamości: umacnia poczucie przynależności do wspólnoty, a jednocześnie stanowi wyznacznik odrębności. Kształtowała się na przestrzeni tysięcy lat w różnych szerokościach geograficznych i dlatego jest dziś bardzo różnorodna. Opowieść o żydowskim jedzeniu jest więc zarazem opowieścią o żydowskiej religii, kulturze i historii.

Wystawa Muzeum Historii Żydów Polskich Polin „Od kuchni. Żydowska kultura kulinarna” to podróż w czasie i przestrzeni. Prezentowane są na niej różnorodność tradycji i dań żyjących przez stulecia w diasporze Żydów. Jej twórcy opowiadają o tym, jak Żydzi dzięki migracjom rozpowszechniali potrawy i produkty, począwszy od średniowiecza aż po wielkie fale emigracji w XIX i XX wieku.

Prezentowano także religijny fundament spajający żydowską kuchnię, zasady koszerności posiłków oraz współczesne łamanie tradycji i odkrywanie na nowo kulinarnych korzeni. Przy tym wszystkim skłania także do refleksji, prezentując cztery rzeźby Anny Królikiewicz, przygotowane specjalnie z myślą o ekspozycji.

Zapraszając na wystawę, jej twórcy zachęcają do wspólnego

poszukiwania odpowiedzi na pytanie: czym jest żydowska kuchnia? Odkrywając, co łączy placki ziemniaczane z latkesami i gołąbki z holiszkami, jaki związek ma czulent z adafiną i dlaczego nowojorczyki uważają ogórki kiszane i barszcz za dania żydowskie, przekonasz się, jak bogata jest żydowska kultura kulinarna.

Wystawę zwiedzać można od 11 marca do 12 grudnia 2022 r.

(abc)



פאטאגראפיע: iStock

זינען מוסולמענער אפט מאל מאכן פאליטיקער אפמאכן מיט דער מוסולמענישער געזעלשאפט כדי צו געווינען ווילערס, נישט-געקוקט אויף דעם אַז די אראבישע געזעלשאפט פארשפרייטן שינאה צו יידן און גאנץ קלאר צו פראנקרייך.

אין קאנטראסט צו די יידן וואָס זענען אָנגעקומען נאָך דער באַפֿריונג פֿון אלזשיריע, די אראבער פילן נישט קיין סימפאטיע נישט קיין דאנקשאפט צו זייער נייעם היימלאַנד. אַ סך פֿון זיי פֿילן זיך נישט קיין געסט אָבער אייננעמערס און משמעות זינען זיי גערעכט.

איר פֿרעגט אפשר פֿאַר וואָס איז דאָ אינעם טעקסט נישט קיין וואָרט וועגן פּוילן? איז אינעם 40-מיליאָן לאַנד וווּ די יידן זינען די מינאָריטעט איז אַנטיסעמיטיזם נישט קיין ייִדישע זאָך אָבער די זאָך פֿון פּאָליאַקן.

מיט איסלאַמאָפֿאַביע אויף דער גאַנצער וועלט. די אַנטיסעמיטישע פֿאַרברעכערייען ווערן דער עיקר גאַפּגעטאָן פֿון מוסולמענער אָבער אויך פֿונעם "טראַדיציאָנעלן" עקסטרעם רעכטן אַנטיסעמיטיזם, דער הויפט אין אַמעריקע.

איז ווי זאָגט באַרי וויס ווערן מיר באַשטראַפֿט צוויי מאל - פֿאַר זיין נישט קיין ווייסע צוליב וואָס מיר זאָלן פֿילן די ווייסע שולד, אָבער פֿאַר זיין סופּער ווייסע מיט סופּער שולד לויט די לינקע. און פֿון די רעכטע פֿאַר אויסזען ווי די ווייסע וויל למעשה זינען מיר ליבעראַליסטן און קאָסמאָפּאָליטן וואָס פּראַמאָווירן די פֿאַרביקע.

אין פֿראַנקרייך האָבן אַ סך פּאָליטיקערס געזאָגט עפעס אַנטיסעמיטישעס. אין פֿראַנקרייך וווּ די מערהייט פֿון די תּושבֿים

פֿאַר וואָס זיי האָבן אונדז ליב



לודוויק לעווין

צו דעם מערבֿ אַנטיסעמיטיזם האָט זיך פֿאַרבונדן דער מוסולמענישער אַנטיסעמיטיזם. די מערהייט פֿון אַטאַקן אָדער ברוטאַלע רויבערייען זענען געטאַן דורך די מוסולמענער וויל "יידן זיי זינען ריכע". איסלאַמיזם איז געווען זייער פּאָפּולער אַ דאַנק דעם לינקן באַוועג פֿון וואַקע. וואַקע באַטייט "וואַך" לויט וועלכן דער ווייסע מענטש איז בייז און די פֿאַרביקע מענטשן זאָלן זיין די קרבנות פֿון אוניווערסאַליזם. פֿונדעסטוועגן, אָט דער באַוועג "פֿאַרבאַרגט דעם פשוטן אַנטיסעמיטיזם", האָט געשריבן באַרי ווייס, אַמעריקאַנישע זשורנאַליסטין אַרויסגעוואָרפֿן פֿון ניו יאָרק טיימס צוליב אירע מיינונגען. לויט איר די לינקע זינען מסכים אַז יידן זענען געווען די מינאָריטעט אָבער צוליב דעם פֿאַקט אַז זיי זענען געוואָרן רייך האָבן זיי פֿאַרלאָרן אָט דעם טיטל און זינען מער נישט קרבנות. מע גייט אָפֿילו ווייטער, וויל זיי זינען בדרך כלל ווייס, ניצן זיי די פּריווילעגיעס פֿון די "ווייסן. דערצו ישראל ווי די איינציקע דעמאָקראַציע אין מיזרח אייראָפּע ווי לעצטער קאַלאָניאַליזם און אַפֿאַרטהייט. דער לעצטער באַריכט פֿון אַמנעסטי אינטערנאַשאַנאַל באַשולדיקט דאָס ייִדישע לאַנד אין אַפֿאַרטהייט אַנטקעגן אַראַבער - תושבים פֿון ישראל און פֿאַלעסטינע. אַ סך לענדער האָבן אָבער נישט אָנגענומען דעם באַריכט, למשל פּוילן און פֿראַנקרייך. כּדאי זיך דערמאָנען אַז די הויפט דירעקטאָרין פֿון אַמנעסטי אינטערנאַשאַנאַל אַנגעס קאַלאַמאַרד האָט באַשולדיקט ישראל אין פֿאַרסמונג דעם דירעקטאָר פֿון דער אַרגאַניזאַציע פֿאַר באַפֿרייונג פֿון פֿאַלעסטינע, יאַסער אַראַפֿאַט וועלכע זענען אַפּגעוואָרפֿן געוואָרן פֿון דער אַלמנה פֿונעם אָפֿיציר. מוסולמענישער לינקער אַנטיסעמיטיזם איז געוואָרן מער זעיק. מע דערשפּירט אים מער און מער אין אַמעריקאַנישע אוניווערסיטעטן און ס'הייבט זיך אויך אין אייראָפּעישע אוניווערסיטעטן. ווען דע מאַדעלקע בעללאַ האַדיד רופֿט אויף אירע אָנהענגערס אויף אינטאַגראַם צו "באַפֿרייען פֿאַלעסטינע פֿון טייך ביז ים", רופֿט זי אויף צו צעשטערן ישראל. די דעמאָקראַטישע רעפּרעזענטאַנטקע אינעם אַמעריקאַנישן קאָנגרעס ראַשידאַ טלאַיב שרייגט - "דאָס וואָס זיי טאָן צו פֿאַלעסטינע איז דאָס גלייכע וואָס מע טוט דאָ צו אונדזערע שוואַרצע שוועסטער און ברידער". זי איז די מחברטע פֿונעם פּרויעקט קאַמבאַטינג אינטערנאַשאַנאַל איסלאַמאָפֿאָביאַ לויט וועלכן דער אויסלאַנד־מיניסטעריום מוז קעמפֿן

עטלעכע רעדן וועגן עקספּלאַזיע, אַנדערע וועגן עפּידעמיע פֿון אַנטיסעמיטיזם. לויט באַריכטן און אויספֿרעגן אין מערבֿ ווערבאַלע און פֿיזישע אַטאַקן קעגן יידן פֿאַרקומען ווידער אַ מאַל אָפֿט זינט דער צווייטער וועלט מלחמה. צו די "טראַדיציאָנעלע" מעטאָדן באַלאַנגען סאַציאַלע מעדיע וווּ מע לייענט רופֿן צו "פֿאַרענדיקן דאָס וואָס האָט אָנגעהויבן היטלער". דער באַריכט פֿונעם בריטישן פֿאַרבאַנד "קאָמוניטי סעקיוויטי טראַסט" ווייזט די גרעסטע צאָל פֿון אַנטיסעמיטישע אינצידיענטן זינט 1984 אָנהייב פֿונעם פֿאַרגאַנגענעם יאָר. מע רעדט פֿון טויזנטער און די פֿאַליציי מיינט אַז איבער דער העלפֿט פֿון די אינצידיענטן ווערן נישט רעפּאָרטירט. "די יידן אין גרויס־בריטאַניע פֿילן זיך נישט זיכער - אין שול, אויף גאַסן, ווען זיי דאווענען און ווען זיי שטעלן אָן דעם קאַמפּיוטער." - האָט דערקלערט פּריטי פּאַטעל, פּרוי־מיניסטער און אַ פּרינד פֿון ישראל. פֿאַרנאַציזישער פּינק־טאַנק פֿאַנדאַפּאַל האָט פּובליקירט די רעזולטאַטן פֿון דער פֿאַרשונג לויט וועלכע אויך אין פֿראַנקרייך זעט מע דעם צווייטן פֿון אַנטיסעמיטיזם. אין אַ סך שטעט בשעת מאַניפּעסטירונגען קעגן וואַקצינירונג האָבן די אַנטייל נעמעס באַשולדיקט די יידן אינעם פֿאַרשפּרייטן פֿון דער קראַנקייט, אינעם רייך ווערן צוליב איר און אינעם הערשן איבער מעדיע וועלכע שפּיזן אונדז מיט פּראַפּאַגאַנדע. אין אַמעריקע האָט מע דערהרגעט יידן, מע איז אָנגעפֿאַלן אויף ייִדישע קראַמען און סינאַגאָגעס. אַנטיסעמיטיזם איז אַן אַלטע קראַנקייט וואָס מע קען נישט ליכט אויסהיילן. די סיבה איז רעליגיע - נישט אַלע האָבן געגלייבט דעם הייליקן יאָן פֿאַוועל דעם צווייטן אַז ס'זענען נישט געווען די יידן ווער האָט דערהרגעט יעזוס, זיי ווייטער האָבן די יידן פּינט. די סיבה איז אויך פֿאַליטיק - זיי אַקצעפּטירן נישט ישראל. דאָס איז נישט קיין צופֿאַל אַז אַנטיסעמיטיזם איז צוגעוואַקסן בשעת דער פֿאַנדעמיע. זינט יאָרהונדערטער זענען אַסאַצייירט פּאַגראַמען מיט פֿאַנדעמיעס, למשל אינעם 14טן יאָרהונדערט אין שטראַסבורג ווען מע האָט באַשולדיקט די יידן אין פֿאַרסמונג פֿון די ברונעם און מע האָט זיי לעבעדיק פֿאַרברענט. נאָך אין 1826-1837 האָט מע באַשולדיקט די יידן אין דער פֿאַנדעמיע פֿון באַלערע. איז אין כל חדש תחת השמש.

דאָבראַמירסקאָ וועלכע איז געווען זיין פֿרוי ביזן סוף פֿון זיין לעבן. די באַציונג מיט אַסיעצקאָ האָט רעזולטירט אין זיין פֿאַרשוין אין דער סעריע "אַסיעצקאָ" געדרייט אין 2020 פֿון ראָבערט גלינסקי און מיכאַל ראָסאַ. ער איז געשפּילט געוואָרן פֿון פּיאָטר זשוראַווסקי.

אין לעצטע יאָרן פֿון זיין לעבן האָט ער געליטן פֿון פֿאַרקניסאַן, אָבער נישט־געקוקט אויף דעם איז ער געבליבן אַקטיוו כּמעט ביזן סוף. אין 2019 האָט ער געשפּילט אינעם פֿילם "שוואַרזער מערצעדעס" פֿון יאַנוש מייעווסקי צווישן אַנדערע מיט יעזשי האַפּמאַן, פֿעליקס פֿאַלק, יוזעף הען, פּאַוועל הוועלע און וואָדים בראַסקי. אָבער איבער הויפט איז ער געווען אַ זשורנאַליסט. ער האָט געשריבן פֿאַר "פּאַליטיקאַ", ער האָט געפֿירט זיין בלאָג "אַן פּאַסאַנט", איז געווען גאַסט אין דער פּראָגראַם "לאַזשאַ פּראַסאַוואַ" אין ט.ו.נ. 24 און האָט געפֿירט זיין פֿאַרהער אויף ראַדיאָ טאַק פֿ.מ. "די געסט פֿון פּאַסענט". די לעצטע עדיציע איז געווען אין יאַנואַר 2022.

"איך בין אַ מענטש מלא צרות וועלכער קען נישו זיין שטאַלץ מיט זיין פֿאַרגאַנגענהייט; איך האָב טענדענץ צו טראַכטן וועגן מיינע פֿעלערן." האָט ער נאָכגעגעבן בשעת איינעם פֿון זיינע אינטערוויען. ער איז געווען אַן שום ספֿק אַ קאַנטראַווערסיאַלער מענטש און אין דער זעלביקער צייט איינער פֿון די לעצטע אויטאָריטעטן פֿונעם זשורנאַליסטן קרייז. ער איז געשטאַרבן 14 פֿעברואַר 2022.

פֿאַרן קאַבאַרע דודעק געפֿירט פֿון עדוואַרד דזשיעוואָנסקי. צוזאַמען מיט מאַרעק גראַנסקי האָט ער געשריבן פֿינף סקריפטן; "סעקס און פּאַליטיק" (1983), "סעקס און געלט" (1984), "געלעכטער אויף טעלעפֿאָן" (1986), "סעקס און פּאַליטיק 2" (1988) געשפּילט פֿונעם טעאַטער סירענאַ און "נאָר פֿאַר דערוואַקסענע. קאַבאַקע סטריפּטיז" (1986) רעאַליזירט פֿונעם טעאַטער אין נאָמען פֿון אַדאַם מיציקעוויטש אין טשענסטאַבאָוואַ. באַזונדערש באַליבט איז געווען די אויסשטעלונג פֿונעם טעאַטער סירענאַ מיט די גרעסטע אַקטיאָרן, כּמעט שטערן - קאַזשימיעזש קרוקאַווסקי, באַהדאַן לאַזקאָ, טאַדעווש פּלוטשינסקי, זאַפּיאַ טשערווינסקאָ, ראַמאַן קלאַסאַווסקי, עוואַ שיקולסקאָ, קאַזשימיעזש ברושיקעוויטש, קריסטינאַ סיענקיעוויטש, האַנקאַ ביעליצקאַ, עוואַ קוקלינסקאָ, טערעסאַ ליפּאַווסקאַ, ווי אויך צווישן אַנדערע טאַדעווש ווויטיך, מאַריש גאַרטישינסקי, מאַניקאַ באַריס, עווגעניש ראַבאַטשעווסקי, עלזשביעטאַ זיאַנצוואַנאַ.

וועגן אַט די אויסשטעלונגען רעזשיסירט געטריי דער סאַציאַליסטישער רעגירונג איז פּאַסענט קריטיקירט געוואָרן ווי דער "ליבלינג פֿון דער רעגירונג".

אין זיין פּריוואַט לעבן איז ער געווען אין 70ער יאָרן אין באַציונג מיט אַנגיעשקאַ אַסיעצקאַ מיט וועלכער ער האָט געהאַט טאַכטער אַגאַטאַ פּאַסענט (געבוירן 4 פֿעברואַר 1973). אַ סך יאָרן שפּעטער איז ער געווען אין באַציונג מיט מאַרטאַ

איינער פֿון די צוויי ערשטע זשורנאַלן אויף דער וועלט וועלכע האָבן געקענט אַרויסגעבן אַט דעם שרעקלעכן דאַקומענט.

ער איז געווען תּמיד פֿאַראַינטערעסירט מיט פּאַליטיק וואָס האָט אים געמאַכט פֿאַר קאַנטראַווערסיאַל. פֿון איין זייט האָט ער זיך פֿאַרבונדן מיט דעם סטודענטן טעאַטער פֿון סאַטיריקערס און שפּעטער מיטן קאַבאַרע אונטער איגידע פֿון יאַן פּיעטשאַק פֿאַר וועלכע האָט ער געשריבן אַנטי־פּענעל טעקסטן. פֿון דער אַנדערער זייט אין 80ער יאָרן האָט ער פּובליקירט זיינע טעקסטן אין "פּאַליטיקאַ" זיענדיק פֿאַר אַפּיציר יאַרוועלסקי און זיין באַשלוס פֿון קריגסרעכט. ער איז נישט קאַנטראַלירט געוואָרן אויף באַפֿעל פֿון יעזשי אורבאַן. מע קען געפֿינען דאַקומענטן לויט וועלכע דאַניעל פּאַסענט איז אויך געווען אַ מיטגליד פֿון דער זיכערקייט דינסט אין פּוילן מיטן צונאַמען "דאַניעל" און "דזשאַן". פּאַסענט אַליין אין 2007 האָט געוואַלט אויטאָאינספּעקטירט ווערן אָבער דער אינסטיטוט פֿון לאַנדישן זכרון אין פּוילן האָט אים אַפּגעזאַגט זאָגנדיק אַז ער איז נישט געווען עמעצער מיט אַ פּאַליטישער ראַלע. פֿונדעסטוועגן ער האָט טאַקע געווען אַקטיוו אין פּאַליטיק ווי אַ דיפּלאַמאַט - 1997-2002 איז ער געווען דער אַמבאַסאַדאָר פֿון פּוילן אין טשילע. אַחוץ זיין זשורנאַליסטישע טוונגען זאָל מע אויך דערמאַנען זיין אַרטיסטישע ווערק פֿאַר טעאַטער. ער האָט אויך געשריבן טעקסטן

דאָניעל פּאַסענט

קאָנטראָווערסיאַלער מייסטער

דאָניעל פּאַסענט איז געשטאַרבן. איבער הויפט אַ זשורנאַליסט און פּובליציסט, ווי אויך אַ דיפּלאָמאַט און קולטור־מענטש. אַ מענטש וועמענס טוונגען זענען געווען פֿאַר עטלעכע כּדאי צו באַווונדערן און פֿאַר אַנדערע נאָר קאָנטראָווערסיאַל.

ראַפֿאַל דיבאַר



דאָניעל פּאַסענט אין 2013, פּאַטאַגראַפֿיע: יאָ פֿריטאָ פֿון סטשענגאַם, CC 2.0, Flickr

“פּאַליטיקאַ” און ער האָט דאָ געבליבן ביז זיין טויט, דאָס הייסט, במשך פֿון 63 יאָר. ס’האָבן זיך געביטן אויטאָרן, רעדאַקטאָרן אָדער ס’האָט זיך געביטן דער פּראָפּיל פֿון דער צייטונג אָבער דאָניעל פּאַסענט איז דאָ תּמיד געווען. כּדאי צו דערמאָנען אַז דער זשורנאַליסט און פֿעליעטאַניסט איז געווען פּילזייטיק - האָט געשריבן וועגן פֿאַרשיידענע טעמעס: פּאַליטישע, געזעלשאַפֿטלעכע, קולטורעלע אַפּילו עקאָנאָמישע. אַט די אַרבעט אין “פּאַליטיקאַ” האָט אים דערלויבט אַנטייל צו נעמען אין אינטערנאַציאָנעלע געאָפּאָליטישע געשעענישן און ווערן איינער פֿון די באַקאַנטע אינטערנאַציאָנעלע זשורנאַליסטן. ער איז געווען שטענדיקער קאַרעספּאָנדענט פֿון “פּאַליטיקאַ” בשעת דער מלחמה אין וויעטנאַם און אַנהייב 60ער יאָרן האָט ער פּובליקירט די טאָגביכער פֿון אייבמאַן וואָס האָט געמאַכט “פּאַליטיקאַ” פֿאַר

אין אַ מאַסן קבֿר אין ראַדאַשטש (היינט וואַווער אין וואַרשע) אָבער מע האָט נישט קיין זיכערע אינפֿאָרמאַציעס. נאָך דער מלחמה איז געווען דאָניעל פּאַסענט עפעס צייט אין בית־יתומים, שפּעטער האָבן אים גענומען. די שוועסטער פֿון זיין טאָטע, אַננאַ פּראָוויץ און איר מאַן יאַקוב פּראָוויץ (דירעקטאָר פֿון פּוילישער מיליטערישער מיסיע אין דייטשלאַנד).

דאָניעל פּאַסענט האָט זיך גילערנט אין דריי לענדער: סאָוועטן־פֿאַרבאַנד אין אוניווערסיטעט אין לענינגראַד 1955-1956, פּוילן אין וואַרשעווער אוניווערסיטעט 1956-1960 און אין אַמעריקע אין פּרינסטאָן אוניווערסיטעט 1962-1963. די צייט אין אַמעריקע איז געווען פֿאַר אים די בעסטע: “איך בין געווען יונג, פֿריי, איך האָב געקענט קוקן, ליינען וואָס איך האָב געוואָלט און ס’זענען דאָ נישט קיין פּראָבלעמען. קענעדי איז געווען דעמאָלט דער פּרעזידענט און אין ראַדיאָ האָט געשפּילט סינאַטראַ. איך האָב געגעבן אַ פּאַסיקן טיטל צו איין קאַפיטל פֿון אַ בוך: “דאָס בעסטע יאָר פֿון מיין לעבן”. איך האָב דעמאָלט געטאָן אַ סך זאַכן צום ערשטן מאָל - טרינקען מאַרטיני, עסן אוואָקאַדאָ און קאַרפּאַטישאָ, צום ערשטן מאָל האָב איך...” ער האָט זיך געלערנט עקאָנאָמיע אָבער האָט נישט געאַרבעט אין אַט דעם פֿעלד. בשעת זיינע לימודים אין וואַרשע האָט ער דעביטירט אין “שטאַנדאַרד מלאָדיק” אין 1956. ער איז געוואָרן זייער פֿאַראַינטערעסירט מיט זשורנאַליסטיק. אין 1959 האָט ער אָנגעהויבן אַרבעטן פֿאַר

דאָניעל פּאַסענט איז געבוירן געוואָרן 28 אַפּריל אין סטאַניסלאָוואָו (היינט: איוואַנאָ פֿראַנקוויסק אין אוקראַינע) אין דער משפּחה פֿון אַן אינזשיעניר־אַגראַנאַם און געזעלשאַפֿטלעכן אַקטיוויסט בערנאַרד (בערעק) פּאַסענשטיין און איזאַבעלאַ (בילאַ) פֿון מיץ. ווען סטאַניסלאָוואָו איז איבערגענומען געוואָרן דורך די נאַציס אין 1941 האָבן זיינע טאָטע־מאַמע אים געשיקט קיין טשענסטאָכאָוואַ כּדי צו פֿאַרבאַרגן אים מיט פֿאַלשע דאָקומענטן. זיי אַליין זענען געשטאַרבן אין 1944 לעבן וואַרשע צוליב מסירה. אַט די געשעענישן האָבן אויף אייביק אויסגעפֿורעמט זיינע מיינונגען וועגן פּויליש־יידישע באַציונגען: איך האָב זיך צום מערסטן דערוואָסט וועגן מיין משפּחה ווען איך בין געגאַנגען צום היסטאָרישן אינסטיטוט בי טלאָמאַצקיע גאַס אין וואַרשע. מיין טאָטע וועלכן איך האָב נאָר געקענט פֿון אַ פּאַטאַגראַפֿיע (...). איך דערמאָן זיך ניט ווי זיי האָבן אויסגעזען, ווי אַזוי זענען געווען זייערע האָר, שטימען, ריחות. אפשר וואָלט איך זיך דערמאַנט וואָלט דאָס געווען מער אָנגעווייטיקט. און וואָלט דאָס געווען מער אָנגעווייטיקט, וואָלט איך געווען אַן אַנדערער מענטש. ווען זיי פֿרעגן מיך איצט וועגן פּוילישן אַנטיסעמיטיזם (...). זאָג איך תּמיד דאָס זעלביקע: קוקט אויף מיך, איך בין געראַטעוועט געוואָרן און מיין טאָטע און מיין מאַמע אַרויסגעגעבן. וואָס קען מע דאָ צוגעבן? האָט ער געזאָגט בשעת דעם אינטערוויו פֿאַר וויוואַ. דערהרגעטע איזאַבעלאַ און בערנאַרד פּאַסענשטיין זענען מקבֿר געוואָרן



ענגלישע ווערסיע פֿון דער סעריע "באדינער פֿונעם לאַנד"

טרופע אזוי גערופֿענער וואַגנערס טרופע און פֿון אַן אַפטייל פֿון טשעטשעניער קעמפֿערס. משמעות וועגן דעם אַטאַק זענען אוקראַינישע פּאָליטיקערס אינפֿאַרמירט געוואָרן פֿון דעם רוסישן זיכערקייט דינסט וועלכער זאָל זיין אַנטקעגן רוסישער אינוואַזיע.

נישט־געקוקט אויף דער סכנה האָט דער אוקראַינישער פרעזידענט דעקלאַרירט אַז ער און זיין משפּחה וועלן בלייבן אינעם לאַנד. און אין איינעם פֿון זיין לעצטע רייד קורץ נאָך דעם פּובליקירן פֿון אַט דעם דאָזיקן טעקסט האָט ער זיך געוואַנדן צו פרעזידענט פּוטיין: "זאַלסט דו

נישט אויסגיין, איז קום און זעץ זיך מיט מיר ביי פֿאַרהאַנדלונגען טיש, איך בין בנימצא. נאָר נישט ווי מיט מאַקראָן פֿון 30 מעטער דיסטאַנץ אָדער מיט שאַלץ. איך בין דיין שכן. איך ביס ניט. איך בין אַ נאַרמאַלער מענטש, קום זעץ זיך מיט מיר, רעד מיט מיר, פֿון וואָס האַספטו מורא?"



צוזאַמענטרעף פֿון פרעזידענט זעלענסקי מיט וויצע-פרעזידענט פֿון פֿש"א מ. פענצע, וואַרשע אויגוסט 2019, פּאַטאַגראַפֿיע: מ. פענצע/פרעזידענט-קאַנצעלאַריע פֿון פֿש"א

א רייד וועגן כלומרשטן "פֿעלקער מאָרד" אין אוקראַינע און וועגן "דעמיליטאַריזאַציע און דענאַציפיקאַציע" פֿון אוקראַינע. אָט דער טאַג אויף זײַן באַפֿעל האָט זיך אָנגעהויבן אינוואַזיע אויף אוקראַינע.

"משמעות איז איצט דאָס לעצטע מאָל ווען איר זעט מיך לעבעדיקער" האָט געזאָגט זעלענסקי צו זײַן פֿאַלק אין איינער פֿון די פֿאַרצײכענישן. דערנזשורנאַל כאַרוואַרד פֿאַליטיקאַל רעוויו האָט אים גערופֿן ערשטער אמתדיקער אַנליין מיליטערישער פֿירער וועלכער קאָמוניקירט זיך כמעט נאָר דורך סאָציאַלע מעדיע. וועגן דעם ווי עפֿעקטיוו ער איז האָבן זיך דערוויסט נישט נאָר אייראָפעער אָדער אַמעריקאַנער, נאָר אויך רוסן וועלכע מן־הצד ווערן אָנגערירט פֿון עקאָנאָמישע סאַנקציעס.

לויט אַמעריקאַנישן אויסשפּיר איז זעלענסקי איצט ציל נומער איינס פֿאַר די רוסן. ציל נומער צוויי איז זײַן משפּחה: פֿרוי אַלענאַ און קינדער אַלעקסאַנדראַ און קיריל.

זאָל מע גלייבן מעדיע זענען דאָ שוין געווען דריי אַטנטאַטן אויף זעלענסקי - צוויי פֿון זיי אַדורכגעפֿירט פֿון אַ ספּעציעלער מיליטערישער

קאָמיקער אָבער צוליב אַ סקאַנדאַל מיט דעם אַמעריקאַנישן פרעזידענט טראַמפּ וועלכער האָט פֿאַרהאַלטן דעם איינצאַל פֿון 400 מיליאָן דאָלאַר פֿאַר אוקראַינע ווייל ער האָט געוואַלט צווינגען זעלענסקי צו העלפֿן אים צווישן אַנדערע אין דער קאָמפּאַניע צו מלשין צו זײַן וועגן דזשאַ ביידען, דעמאָקראַטישן קאָנדידאַט צו וואַלן אין 2020. דאָס איז פֿאַרשפּרייט געוואָרן פֿון אַן אַנאָנים מסור און 24 סעפטעמבער 2019 האָט מע אָנגעהויבן דעם פּראָצעס פֿון טראַמפּס איינשולדיקונג.

נאָך דעם איבערנעמען פֿון קרים אין 2014 ביידע לענדער זענען געווען אין מיליטערישן קאָנפּליקט. דאָס פֿאַרגאַנגענע יאָר האָט רוסלאַנד פֿאַרגרעסערט די צאָל פֿון זײַנע סאָלדאַטן און אויסריכט לעבן דעם גרענעץ מיט אוקראַינע. נישט־גערוקט אויף די פּרווין פֿון מערבֿ צו פֿאַרענטפֿערן די פּראָבלעם האָט פרעזידענט פּוטין 21 פֿעברואַר דעקלאַרירט צוויי נייע רעפּובליקן: דאַניעצק און לוגאַנסק. זײַנע סאָלדאַטן זענען אָנגעקומען און האָבן באַזעצט די ראַיאָנען. ביי נאַכט 24 פֿעברואַר פרעזידענט וולאַדימיר פּוטין האָט געהאַלטן

זענען געווען פֿריילעך וועגן דעם נצחון פֿון אַ ייִדישן קאָנדידאַט... ער אַליין ווען געפֿרעגט פֿון זשורנאַליסטן האָט געזאָגט אַז ייִדישקייט איז נאָר אַ ווינציקער טייל פֿון זײַן פּערזענלעכקייט. זעלענסקי האָט דעקלאַרירט פֿאַרענדיקן דעם קאָנפּליקט מיט רוסלאַנד. אַ וויכטיקער טייל פֿון זײַן פּראָגראַם איז געווען קאָמפּ מיט אַליגאַרכיע. גלייך נאָך דעם ער איז געוואָרן פרעזידענט האָט ער געפרוווט איבערצײגן רוסלאַנד כלל פּוטין צו פֿירן אַ דיאַלאָג. אין יולי 2019 די פּאַרטיי פֿון זעלענסקי דער באַדינער פֿונעם לאַנד האָט געווונען די וואַלן מיט 43% און האָט באַקומען 254 פֿון 424 זיצערטער אין פּאַרלאַמענט. אַזוי זי איז געוואָרן די ערשטע פּאַרטיי אין דער אוקראַינישער געשיכטע מיט עקסקלוסיווער רעגירונג.

פֿונעם אָנהייב פֿון זײַן פּאָליטישער קאַריערע האָט מע געזען זײַן סימפּאַטיע צו מערבֿ. זײַן ערשטער וויזיט איז געווען נישט אין בריסל וווּ ער האָט זיך געטראַפֿן מיט די פֿאַרשטייערס פֿון דער אייראָפּעיִשער אוניע און נאַט"אָ. זעלענסקי איז נישט געוואָרן פּאָפּולער ווי דער פרעזידענט צוליב זײַן קאַריערע ווי



"אוקראַינער וועלן זיך קיין מאָל ניט אונטערגעבן" - טאָול פֿון ניו יאָרק פּאָסט



זעלענסקי אויפֿן טאָול פֿון בריטישן דיילי מייל



טאָול פֿון איטאַליענישער ווערסיע פֿון וואַניטי פֿער



וואלאדימיר זעלענסקי, אוקראינישע פרעזידענט-קאנצעלאריע

דער באַדינער פֿון זיין לאַנד



פרעזידענט זעלענסקי בשעת אן אַנליין צוזאמענטרעף נאָך דער רוסישער אינוואַזיע, פֿאַטאָגראַפֿיע: אוקראַינישע פרעזידענט-קאָנצעלאַרע

”דאָס איז מלחמה. איך באַדאַרף וואָפֿן און נישט קיין פֿאַרן” - האָט געזאָגט דער פרעזידענט פֿון אוקראַינע וואָלאָדימיר זעלענסקי ווען אַמעריקאַנער האָבן אים אָנגעבאַטן עוואַקוירונג פֿון קיעוו. אָט די ווערטער ווערן פֿאַרשריבן אויף אייביק אין דער געשיכטע. דער אַמאָליקער קאָמיקער, טעלעוויזיע פּראָדוצענט און מלוכה־מאַן איז צוגערופֿן געוואָרן פֿון דע טייַמס אָף ישראל דער ייִדישער פֿאַרטידיקער פֿון אוקראַינישער דעמאָקראַציע איז ממשך מיט זיין קאַמף געקן רוסישער אַגרעסיע.

לעוו נוטנבער

קעגנער פֿונעם לעצטן פרעזידענט פֿון אוקראַינע פעטראַ פֿאַראַשענקאָ. די מיטאַרבעטערס פֿון זעלענסקי האָבן סוף 2017 רעגיסטרירט זיין פּאָליטישע פּאַרטיי מיטן זעלביקן נאָמען. זעלענסקי האָט אָפֿיציעל דעקלאַרירט זיין אַנטייל אין וואָלן 31 דעצעמבער 2019. כמעט די גאַנצע פרעזידענט קאַמפּאַניע איז געווען אַנליין און אַנדטאַט טראַדיציאָנעלע קאַמפּאַניע מיטינגען האָט ער אָנגעהאַטן קאַבאַרע אויסשטעלונגען... אין ערשטער רונדע פֿון די וואָלן 31 מאַרץ 2019 האָט ער באַקומען 30.2% שטימען - ערשטן פּלאַץ און אַזוי איז ער אָנגענומען געוואָרן צו דער צווייטער רונדע וווּ ער האָט באַקומען 73.2% שטימען כנגד 25% שטימען פֿאַר פֿאַראַשענקאָ. ער איז אָפֿיציעל געוואָרן פרעזידענט 20 מיי 2019. קורץ נאָך דעם דע ניו יאָרק טייַמס האָט פּובליקירט אַן אַרטיקל לויט וועלכן נישט אַלע

ער געוואָרן אַ קאַבאַזיער פֿון דער פּראָדוצענטן פֿירמע סטודיע קוואַרטאַל-95 וועלכע האָט צוזאַמענגעאַרבעט מיט טעחעוויזיע +. אין דער זעלביקער צייט האָט ער געפֿירט זיין פּראָגראַם אויף טעלעוויזיע וויעטשיערניי קוואַרטאַל. אַ פּאָפּולערער קאָמיקער וועלכער האָט אויך אונטערגערעדט ווי בער פּאַדינגטאָן איז געוואָרן אין 2015 דערהשטערן פֿון דער סאַטירישער סעריע ”באַדינער פֿונעם לאַנד”. ער האָט געשאַפֿן אַ פּאַרשויין - היסטאָריע לערער וואַסיל פעטראַוויטש האַלאַבאַראַדקאָ וועלכער צוליב אַ צופֿאַל ווערט דער פרעזידענט פֿון אוקראַינע... אָט די סעריע איז טראַנסמיטירט געוואָרן אויף טעלעוויזיע 1+1 אין 2015-2019 וועלכע ווערט געקוקט אין 95% פֿון דער טעריטאָריע פֿון אוקראַינע און איז די צווייטע מערסט געקוקטע טעלעוויזיע אינעם לאַנד. דער דירעקטאָר פֿון דער טעלעוויזיע איהאַר קאַלאַמוסיקי איז אַ

24 פֿעברואַר קוקט די גאַנצע וועלט אויפֿגעטרייילט אויף אוקראַינישע שטעט אונטער רוסישע ראַקעטן. אין קיעוו פרעזידענט זעלענסקי טוט אַלץ בדי אַנמוטיקן די לייט צו קעמפֿן און ניצט אַלע וועגן איבערצוצייגן מערבֿ צו זעצן נייע סאַנקציעס אויף רוסלאַנד און צו העלפֿן אוקראַינע. ”ספעציעלע מיליטערישע אַקציע” האָט אויפֿגעוועקט אַ אַנג נישט געזענעם קאַמף גייסט. איז ווער איז אָט דער פרעזידענט וועמענס לאַנדסלייט אַזוי מוטיק שטופּט אַפּ זייער מיזרח שכן? וואָלאָדימיר זעלענסקי איז געבוירן געוואָרן אין אַ ייִדישער משפּחה אין אוקראַינע 25 יאַנואַר 1978 אין קשיווי רוג. זיין טאַטע אַלעקסאַנדער איז געווען פּראָפֿעסאָר פֿון קיבערנעטיק. ער האָט פֿאַרבראַכט מיט זיינע טאַטע־מאַמע עטלעכע יאָרן אין מאָנגאָליע ערדענעט וווּ האָט געאַרבעט זיין טאַטע. די מאַמע ריממאַ איז געווען לאַנגע יאָרן אינזשיניר. אין 2018 אין איינעם פֿון זיינע אינטערוויען האָט ער דערקלערט אַז אַ דאַנק זיינע טאַטע־מאַמע קען ער נישט אַקצעפטירן שקרים. ער האָט דערמאָנט אַז ער האָט עטלעכע קרובות וואָס זענען אַוועקגעפֿאַרן קיין ישראל אין 90ער יאָרן צוליב דעם אונטערגאַנג פֿון סאַוועטן־פֿאַרבאַנד. ער האָט געשפּילט אויף דער בינע כמעט אין גאַנצן ישראל. ווי פרעזידענט פֿון אוקראַינע האָט ער באַזוכט ישראל נאָר איין מאָל קורץ פֿאַר דעם אויסבראַך פֿון דער פּאַנדעמיע. ס’האַט זיך אַרויסגעשטעלט אַז ער האָוו געוואָלט לערנען זיך אין אוניווערסיטעט אין ישראל. אָבער זיין טאַטע איז נישט געווען מסכים מיט אַזאַ פּלאַן און זעלענסקי איז געבליבן אין לאַנד און האָט אָנגעהויבן יורי לימודים אין לאַנדישן עקאָנאָמישן אוניווערסיטעט אין קיעוו אין נאָמען פֿון וואָדים העטמאַן. ער האָט אָבער קיין מאָל נישט געאַרבעט אין אָט דעם פֿעלד. שוין ווי אַ 17־יעריקער האָט ער אויסגעקליבן אַקטיאָר צו זיין. ווי אַ יונגער מאַן איז ער אַריינגעטראָטן אין אַ לאַקאַלער קאַבאַרע גרופּע. אין 1997 מיט אַ פֿאַר אַנדערע אַרטיסטן האָט ער פֿאַרלייגט די גרופּע ”95־י קוואַרטאַל” פֿאַר וועלכער ער האָט געשריבן די מערהייט ליערן־לידע. סוף 2003 איז



פֿאַרשטייער פֿונעם העכסטן ראַט פֿון אוקראַינע רוסלאַן סטעפּאַנטשוק, פרעסידענט וואָלאָדימיר זעלענסקי און פרעמיער דעניס שמייאַל נאָך דעם אונטערשרייבן פֿון דער פעטיציע צו ווערן אַ מיגוליד פֿונעם אייִראָפּעיִשן פֿאַרבאַנד, 28 פֿעברואַר, פֿאַטאָגראַפֿיע: אוקראַינישע פרעזידענט-קאָנצעלאַרע

ציוניזם. זי איז אָבער אויך קריטיקירט צוליב איר פּאָעזיע וויל אין 20ער יאָרן איז דאָ געווען אַן אַנדערער לאַנדישער פּאָעט זייער באַרימט וועלכער האָט געשריבן אויפֿגעבלאָזענע ליען לידער מיט ייִדישן גייסט. איז די פּאָעזיע פֿון בלווושטיין וועגן אירע אייגענע איבערלעבונגען און געשריבן מיט פשוטער שפראך איז געווען ראַנדיק. אָבער נאָך יאָרצענדליקער האָט מע אָנגעהויבן פּאַרשטיין איר פּאָעטישן שטייגער ווי אַ באַוווּסטזיניקע ברירה באַווירקט פֿון אַנאַ אַכמאַטאָוו אַ וועמענס ליען-לידער ראַכעל האָט איבערגעזעצט אויף העברעיש און פֿון אַסיפּ מאַנדלשטאַם וועלכער האָט געניצט פשוטע נאַראַציע. פֿאַר ראַכיל איז געווען וויכטיק צו פּאַרשטיין און נישט קיין פּאַליטישע פּאַמפּעזע רייד.

אין אַפּריל 1931 איז זי געוואָרן נאָך שוואַכער און איז געשיקט געוואָרן צו סאַנאַטאָריע אין געדער. אָבער איר צושטאַנד האָט זיך נישט פּאַרבעסערט. זי האָט געבעטן צוריקצוקערן קיין תל אביב כדי צו שטאַרבן אין איר אייגענער דירה. דאָס האָט פּאַסירט אויף מאָרגנס 16 אַפּריל. לויט איר צוואה אויסגעדריקט אין איינעם פֿון אירע ליען-לידער האָט מע זי מקבֿר געהאַט אויף בית-עולם אין קבוצת כנרת. קורץ נאָך דעם איז ראַכעל געוואָרן סימבאָל פֿון ליבע און איבערגעגעבנקייט צו ישראל. אַ סך ציוניסטישע פּאַליטיקערס למשל פֿון דער פּאַרטיי מפא"י האָבן זיך פּאַררופֿן אויף איר אין זייערע רייד.

היינט-צו-טאָג ס'זענען דאָ צוויי ירושה באַוועגונגען פֿון בלווושטיין: איינע פֿאַר איר אַקאַדעמישע ווערק און די אַנדערע פֿאַר אירע ליען-לידער געזונגען מיט גיטאַה איר קבֿר איז געוואָרן אַ באַרימטער פּילגרים-פּאַרציל פֿון יוגנט און קומעדיקע מאַמעס און איר לעבן איז געוואָרן אַ האַיאָגראַפֿישע נאַראַציע אַדער אַ מעשהלע פֿון דיסניי.

(באַנד 37, 1920). אָבער נאָך דעם דיאַגנאָז פֿון טובערקולאָז איז זי אַוועקגעוואָרפֿן פֿון דגניה כדי נישט אַנצושטעקן די קינדער און אירע חברים האָבן איר נישט געהאַלפֿן מיט געלט וויל זיי האָבן געמיינט אַז איר רייכער טאַטע האָט געקענט דאָס טאָן. פֿאַר זיין טויט אין 1923 האָט איסער-לייב בלווושטיין געגעבן זיין געלט זינע זין און פּאַרשיידענע רעליגיעזע אינסטיטוציעס. קיינער האָט נישט געהאַלפֿן ראַכעל. זי האָט געווינט פֿיר יאָר אין פּתח תקווה און ירושלים אין דירות פֿון אירע פֿריינד וווּ זי האָט געלערנט קינדער פּראַנציזיש. זי איז אָנגענומען געוואָרן אין שפיטאַל אין צפּד און נאָך באַהאַנדלונג איז זי געפֿאַרן קיין תל אביב. דאָ האָט זי געווינט מיט איר גרודער יאַקאָוו בלווושטיין-סעלאַ, לינגוויסט און פּראָפּעסאָר אין בית העם אין תל אביב וועלכן האָט ער אַליין פּינאַצירט. פּונדעסטוועגן זיין ווייב איז געווען פּאַרזאָרגט אַז די קראַנקייט פֿון ראַכעל האָט געקענט שלעכטע השפּעה אויף געזונט פֿון זייער 5-יעריקער טאָכטער איז האָט ראַכעל געדונגען אַ קליינע דירה ביי באַגראַשאָוו גאַס 5 מיט הילף פֿון איר חבֿר דאָקטער מאַשע בעלינסאָן - דאָ האָט זי געווינט ביזן סוף פֿון איר לעבן.

די לעצטע זעקס יאָרן פֿון איר לעבן זענען געווען די סאַמע טרויעריקע אָבער אין דער זעלביקער צייט די סאַמע פּראָדוקטיווע אין איר קאַריערע. אירע ליען-לידער און טעקסטן האָט זי פּובליקירט אין דבר עדיטירט פֿון זולמאַן שאַזאַר וועלכער אַליין האָט זי אָנגעמוטיקט צו שרייבן. זי האָט אַרויסגעגעבן צוויי בענדער פּאָעזיע. איר פּאָעזיע איז געווען אַסאַצייירט מיט אַלץ וואָס איז נישט געווען מענלעך, לאַנדיש, ראַציאָנעל. זי האָט געשריבן וועגן ליבע און בענקשאַפֿט און וועגן געליבט צו ווערן, וועגן פּאַרלאַנג מאַמע צו ווערן און רעאַליטעט פֿון אַן אומפֿרוכטיקער פֿרוי, וועגן שיינקייט פֿון ישראל,



ישראלישער באַנקנאָט פֿון 20 שקלים, אַרויסגעגעבן צום ערשטן מאָל אין 1988, מיטן פּאַרטערט פֿון ר. בלווושטיין און איר ליען-ליד "כנרת"



ראבעל בלווושטיין

ראבעל בלווושטיין

די ערשטע מאָדערנע העברעישע פּאָעטיקע, באַטראַכט ווי די "שטאַממוטער" פֿון דער מאָדערנער העברעישער פֿרויען פּאָעזיע. זי איז נישט געבוירן געוואָרן אין ישראל און העברעיש איז נישט געווען איר מאַמע־לשון.

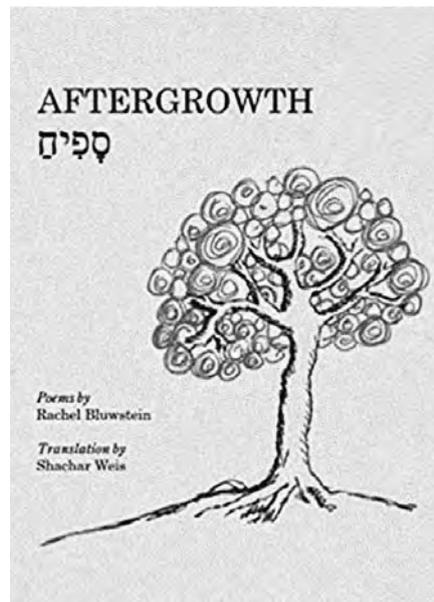
יאַאָנאַ באַקאַן

באַשריבן אַזעלכע צוויי יאָרן אין כּנרת ווי די סאַמע גלפֿריידיקסטע יאָרן אין איר לעבן. כאַטש די אַרבעט אין פֿעלד איז געווען שווער האָט זי זיך קיין מאָל נישט באַקלאַגט. זי האָט זיך באַקענט מיט אַ פּאַר הויפט ציוניסטישע פּאַרשטייערס ווי למשל א. ד. גאַרדאַן וועלכן זי האָט דעדיקירט איר ערשטע ליער־ליד אויף העברעיש, בערל קאַצנעלסאָן און זאַלמאַן שאַזאַר - משמעות איר לייב־אויניק.

אין 1913 איז בלווושטיין געפֿאַרן קיין טולוז אין פֿראַנקרייך כדי ממשיך צו זיין מיט אירע לימודים. זי איז געווען די איינציקע פֿרוי און ייִדישע טאַכטער. נאָך דעם אויסבראַך פֿון דער ערשטער וועלט מלחמה אין 1914 איז זי נאָך געווען אין פֿראַנקרייך. זי האָט נישט געקענט צוריקקערן צו כּנרת און האָט געהאַט פֿינאַנציעלע פּראָבלעמען איז זי געפֿאַרן צו איר משפּחה אין רוסלאַנד. זי האָט דאָ געלערנט העברעיש, איבערגעזעצט ביאַליק און פֿישמאַן אויף רוסיש פֿאַר לאַקאַלע צייטונגען. זי האָט אויך געשריבן ליער־לידער און געאַרבעט ווי קינד־היטעריין פֿאַר ייִדישע קינדער פֿון אימיגראַנטן פֿון אַדעס. זי האָט זיך אין דער צייט אינפֿעקטירט מיט טובערקולאָז.

נאָך דעם סוף פֿון דער מלחמה איז זי צוריקגעקומען אין ישראל אויף דער שיף ראַסיאַ - דער ערשטער שיף מיט אימיגראַנטן פֿון דער דריטער עלייה. זי איז געווען זייער בלאַס און האָט פֿיל געהוסט אָבער האָט נישט נאָכגעגעבן אַז זי איז געווען קראַנק.

זי איז געפֿאַרן צו קבוצת דגניה לעבן כּנרת וווּ האָבן געווינט אַ סך אירע חברים. זי איז צוריקגעקומען ווי מומחה פֿון אַגריקולטור אָבער צו שוואַך צו אַרבעטן. צוליב דעם האָט זי אָנגעהויבן אַרבעטן אין קינדער־גאַרטן. אין אַט דער צייט האָט זיך אָנגעהויבן איר ליטעראַרישע קאַריערע: איר ערשטע ליער־ליד אויף העברעיש הלך נפש איז אַרויסגעגעבן אין אַ פרעסטיזשיקן העברעישן ליטעראַרישן זשורנאַל השיּלוח



העברעיש-ענגלישער פּאָעזיע באַנד פֿון ראַבעל בלווושטיין, בעטשאַ פֿיש בוקס, 2020

לאַקאַלער ייִדישער יוגנט. זיי זענען צוזאַמען געפֿאַרן באַזוכן פּאַלעסטינע. אָנהייב זאָל דאָס זיין נאָר אַ קורצע נסיעה פֿאַר איטאַליע וווּ זיי זאָלן זיך לערנען קונסט און פֿילאָסאָפֿיע אָבער זיי האָבן זיך פֿאַרליבט אין ישראל און האָבן באַשלאָסן דאָ צו בלייבן. זיי האָבן זיך באַזעצט אין מושבה רחובות און האָבן געאַרבעט אין גאַרטנס. זיי האָבן שטאַרק געוואָלט זיך אויסלערנען העברעיש און האָבן גערעדט רוסיש נאָר איינע שעה אין טאָג. זיי האָבן פֿיל צייט פֿאַרבאַכט אין קינדער־גאַרטנס כדי צו לערנען זיך מיט זיי.

אין 1911 איז ראַבעל געפֿאַרן קיין קבוצת כּברת ביי ים כּנרת כדי צו לערנען זיך אַגריקולטור און איז געוואָרן די ערשטע סטודענטקע פֿון דער פֿאַרם פֿון כאַנאַ מיזעל פֿאַר פֿרויען. זי האָט

ראַבעל בלווושטיין באַקאַבט היינט ווי פּשוט ראַבעל איז געבוירן געוואָרן 29 סעפטעמבער 1890 אין סאַראַטאָוו אין דער רוסישער אימפעריע ווי די טאַכטער פֿונעם רייכן דימענטן סוחר איסער־לייב בלווושטיין און זיין צווייטער פֿרוי סאַפֿיאַ מאַנדלשטאַם. די מאַמע איז געקומען פֿון אַ פּראַמינענטער משפּחה פֿון רוסישע ייִדן: איר טאַטע איז געווען דער הויפט רבֿ אין ריגע און שפּעטער אין קיעוו און איר ברודער מאַקס מאַנדלשטיין איז געווען דער פּאַרשטייער פֿונעם פֿיפֿטן ציוניסטישן קאָנגרעס אין באַזעל אין 1901. סאַפֿיאַ אַליין איז געווען אַ קלוגע דערצויגענע פֿרוי, האָט גערעדט פֿליסיק עטלעכע שפּראַכן און געשריבן מיט די גרעסטע אינטעליגענטן פֿון יענע צייטן, צווישן אַנדערע מיט לעוו טאָלסטוי.

מע קען זאָגן אַז די קומעדיקע פּאָעטיקע איז פֿיל אַרומגעפֿאַרן אין איר לעבן: ווי יונגע פֿרוי איז זי אַוועקגעפֿאַרן מיט איר משפּחה קיין פּאַלטאָוו אין אוקראַינע וווּ זי ווי אַ 15־יעריקע האָט אָנגעהויבן שרייבן ליער־לידער אויף רוסיש. זי האָט דאָ זיך געלערנט אין אַ רוסישער ייִדישער שול און שפּעטער אין סעקולערער מיטשול. איר משפּחה האָט אויפֿגעהאַלטן אַ גלייכוואַג צווישן טראַדיציע און מאַדערנער בילדונג. אַלע דריי שוועסטער האָבן זיך געלערנט העברעיש. סאַפֿיאַ מאַנדלשטיין איז געשטאַרבן אין 1906 און קורץ נאָך דעם האָט איסער־לייב צום דריטן מאָל חתונה געהאַט מיט מאַשאַ נאַומאַוואַ, קלאַסישער שלעכטער שטיפֿמאַמע ווי פֿון באַבע־מעשיות, וועלכע ראַבעל האָט פֿיינט געהאַט. נאָך אַ יאָר זענען ראַבעל מיט שאַשאַנע בלווושטיין געפֿאַרן קיין קיעוו וווּ זיי האָבן געווינט מיט זייער עלטערער שוועסטער לייזאַ. די קומעדיקע מאַמע פֿון דער העברעישער פֿרויען פּאָעזיע האָט אָנגעהויבן זיך לערנען מאַלער־י אין 1909 ראַבעל און שאַשאַנאַ זענען געפֿאַרן קיין אַדעס וווּ זיי האָבן זיך פֿאַרחבֿרט מיט

די יידישע גאָס

חסידישער יום-טוב

ווי אלע יאָר זענען געקומען קיין פוילן חסידים פֿון דער גאַנצער וועלט כדי צו דאווענען ביים קבר פֿונעם צדיקן אלימלך. ס'זענען געקומען אָן ערך צוויי טויזנט מענטשן בעיקר פֿון אייראָפּע און פֿש"א. הייַז איז דער 235ער יאָרצייט פֿונעם צדיקן געשטאַרבן 11 מאָרץ 1787 אין ליזשענסק. מע האָט אָנגעהויבן אָפּמערקן דעם טאָג אָנהייב לעצטער וואָך פֿון פֿעברואַר און דאָס האָט געדויערט ביז פֿרייטיק פֿאַר שבת. די מערהייט פֿון די חסידים - איבער טויזנט - האָבן געדאוונט ביים קבר פֿונעם צדיקן דינסטיק 22 פֿעברואַר. זיי גלייבן אַז אין זיין יאָרצייט קומט ער צוריק און הערט צו אַלע תּפֿילות און נעמט זיי מיט זיך צום גרען. מע שרייבט אויף קליינע קאַרטלעך זינע בקשות. אַחוץ דעם, מע טאַנצט און זינגט. פֿונדעסטוועגן, מיליטערישע טוונגען לעבן אונדזער מיזרח גרענעץ האָבן השּפּעה געהאַט אויף דער צאָל פֿון אַנטייל נעמערס און דעם אָפּמערקן הייַז.

אייער פֿון צען

דער דירעקטאָר פֿונעם מוזיי אוישוויץ ד"ר פּיאָטר ציווינסקי איז אויסגעקליבן געוואָרן דאָס צווייטע מאָל ווי אייער די 50 מערסט השּפּעהדיקע מענטשן אויף דער וועלט וועלכע אַרבעטן אין מוזיי - דאָס צוגעגרייט פֿון בלוזפּ. הייַז זיין משפּחה-נאָמען איז פּובליקירט געוואָרן אין "דע פּאָווער 10". אין אַט דער גרופּע קען מע געפֿינען אויך, צווישן אַנדערע נגער בלאַנקענבערג - דירעקטאָרין פֿון סמיפּסאָניאָן נאַשענאַל מיוזעום אָף אַפּריקאַן אַרט אין וואַשינגטאָן, לאַרענס דע קאַרס - די ערשטע פֿרוי - דירעקטאָר פֿונעם מוזיי לוור אין פּאַריז, קאַיו קואָו פֿון זייץ מיוזעום אָף קאַנטעמפּאָראַרי אַרט אַפּריקאַ אין קייפּ טאַוונ, סוהאַניאַ ראַפּל - דירעקטאָרין פֿון מוזיי מ+ אין האַנגקאָנג און אוועניע טאַן - דירעקטאָרין פֿון נאַשיאָנאַל גאַלערי סינגאַפּאָר און סינגאַפּאָר אַרט מיוזעום. דאָס פֿאַרגאַנגענע יאָר איז געווען באַזונדערש שווער צוליב דער פּאַנדעמיע. דער אַמעריקאַנישער מוזיי פֿאַרבאַנד האָט פּובליקירט זיין פֿאַרשונג, לויט וועלכער ביז 15% פֿון די פֿאַראייניקטע אינסטיטוציעס קענען פֿאַרמאַכט ווערן. איז דער פֿאַרדינטער טיטל פֿונעם דירעקטאָר פֿון אַ פּוילישער אינסטיטוציע איז אַזוי וויכטיק.

רעליגיעס פֿאַר אוקראַינע

אינעם טאָג פֿון דער רוסישער אַגרעסיע אויף אוקראַינע האָבן מענטשן פֿון פֿאַרשיידענע רעליגיעס געדאוונט פֿאַר דער אַמבאַסאַדע פֿון אוקראַינע וועגן שלום. צווישן זיי איז געווען רבֿ מיכאַעל שוודריך. ער האָט געזאָגט אַז יידן האָבן געליטן אַ סך בשעת דער צווייטער וועלט מלחמה איז זיי וועלן זיין תּמיד קעגן מלחמות. ער האָט אויך געשריבן אַ בריוו אין נאָמען פֿון דער יידישער קהילה: "יעדעס פֿאַלק האָט רעכט צו זיין לאַנד, צום עקסיסטירן, זיכערן לעבן. גיט זיך ניט אונטער! מיר זיינען מיט אייך!". דער ביסקאָפּ יעזשי סאַמיעץ האָט געשריבן אַ בריוו צו פּאַוולאַ שוואַרץ פֿונעם דייטשישן עוואַנגעליש-לוטעראַרישן קלויסטער פֿון אוקראַינע אונטערצושטיצן אים. אויך דער אַרציביסקאָפּ אָנאָפּרי פֿון קיעוו און אוקראַינישן קלויסטער האָט אַפּעלירט צו די לאַנדסלייט אַז זיי זאָלן זיין שטאַרק און האָט צוגעגעבן: "איך אַפּעליר צום פּרעזידענט פּוטין צו פֿאַרענדיקן אַט די מלחמה. אוקראַינע און רוסלאַנד זענען געקומען פֿון איינעם קריסטליכ-בעקן. דאָס איז אַ פּשוטע איבערחזרון פֿון קאַזין און אַבעל. אַזאַ מלחמה האָט נישט קיין באַרעכטיקונג, נישט פֿונעם גאַט, נישט פֿונעם מענטשן".

ישראליש-רוסישער קאַנפּליקט

נאָך דעם אָנהייב פֿונעם רוסישן אַטאַק אויף אוקראַינע האָבן אייראָפּעיִשע פּאַליטישע אַבסערוואַטאָרן דערוואַרט אַז ישראל וואָלט זיין נייטראַל, אָבער שוין 24 פֿעברואַר דער ישראלישער מיניסטעריום פֿאַר אויסלאַנד-פּאַליטיק האָט אַרויסגעגעבן אַ דעקלאַראַציע פֿון זיין אונטערשטיצונג פֿאַר אוקראַינע. אַט די דעקלאַראַציע איז אונטערגעשריבן געוואָרן סיי פֿונעם פּרעמיער נפּתלי בנט, סיי פֿונעם מיניסטער פֿאַר אויסלאַנד-פּאַליטיק יאיר לפיד, סיי פֿונעם שייץ-מיניסטער בני גנץ. זיי האָבן אויך דעקלאַרירט הומאַניטאַרישע הילף. כאָטש זיי האָבן גאַרנישט געזאָגט וועגן רוסלאַנד אָדער פּוטין, האָט אויסגעדריקט דער וויצע-אַמבאַסאַדאָר פֿון רוסלאַנד דמיטרי פּאַלאַנסקי זיין דאגה בשעת דעם צוזאַמענטרעף פֿונעם זיכערקייט ראַט פֿון אונאַ וועגן די פּלענער פֿון תּל-אביב צו פֿאַרשפּרייטן זיין יישובֿ אויף רמת הגולן וואָס זאָל זיין להיפּוך צו דער גענוואַ קאַנווענץ פֿון 1945. רוסן האָבן אויך נאָכגעגעבן אַז אַט דער ראַיאָן זאָל זיין אַן אומאַפּנעמלעכער טייל פֿון סיריע וווּ, ווי באַקאַנט, האָט רוסלאַנד זיין מיליטערישן כּוח.

איך טראַכט מיר אז ווי אַ סך אַנדערע מענטשן קען איך זאָגן אז איך קען נישט גלייבן וואָס פּאַסירט הינטער אוהדזער מיזרח גרענעץ זינט 24 פֿעברואַר. ווייטערדיקע פּאַטאַגראַפֿיעס פֿון ברענענדיקע שטעט, אויפֿרייסן, הונדערטער טויזנט פּליטים דערמאָנען אונדז שוין לאַנג פֿאַרגעסענע צייטן...

פרעזידענט וואָלאָדימיר זעלענסקי איז צוגערופֿן געוואָרן פֿון דע טייַמס אָף ישראל דער ייִדישער פֿאַרטיידיקער פֿון אוקראַינישער דעמאָקראַציע און האָט זיך דערווייזן נישט נאָר ווי אַן אַרנטלעכער מלוכה־מאַן, נאָר אויך אַן אינספּירירנדיקער פֿירער פֿאַר זיינע לאַנדסלייט וועלכער מוטיק שטויסט צוריק רוסישע אַגרעסיע. וועגן דעם טעלעוויזיע קאָמיקער, וועלכער האָט צוגעזאָגט קאַמף מיט קאַרופּציע און וועלכער איז געוואָרן אוקראַינישער פרעזידענט שרייבט לעוו נוטנבערג.

די ערשטע מאָדערנע העברעיִשע פּאָעטיקע, באַטראַכט ווי די "שטאַממוטער" פֿון מאָדערנער העברעיִשער פֿרויען פּאָעזיע איז נישט געבוירן געוואָרן אין ישראל און העברעיִש איז נישט געווען איר מאַמע־לשון. וועגן ראַכעל בלווושטיין שרייבט אין איר אַרטיקל יאַנאַנאַ באַקאַן.

דאַניעל פּאַסאַנט איז געשטאַרבן. איבער הויפט אַ זשורנאַליסט און פּובליציסט, ווי אויך אַ דיפּלאָמאַט און קולטור־מענטש. אַ מענטש וועמענס טוונגען זענען געווען פֿאַר עטלעכע כּדאָי צו באַווונדערן און פֿאַר אַנדערע נאָר קאַנטראָווערסיאַל. וועגן אַלע פּערזענלעכקייטן פֿון פּאַסענט שרייבט ראַפֿאַל דייבאַר.

איך רעקאַמענדיר אויך דעם פֿעליעטאַן פֿון לודוויק לעווין מיטן אַפּנאַרערישן טיטל "פֿאַר וואָס זיי האָבן אונדז ליב"...

איך ווינטש אונדז אַלע שלווה

אַרטור האַפּמאַן

49	די ייִדישע גאַס
48	ראַכעל בלווושטיין
45	דער באַדינער פֿון זיין לאַנד
41	דאַניעל פּאַסענט. קאַנטראָווערסיאַלער מייסטער
39	פֿאַר וואָס זיי האָבן אונדז ליב

ŚŁOWO ŻYDOWSKIE

פארלעגער



קולטור-געזעלשאַפטלעכער פארבאנד פון די יידן אין פוילן

רעדאַקציע

בעמע גאס 87
ווארשע 01233
טעלעפאָן: +48 22 620 05 49
בליצפּאַסט אַדרעס:
SLOWO@TSKZ.PL

רעדאַקציע פּערסאָנאַל

שעף רעדאַקטאָר
אַרטור האַפּמאַן

וויצע-רעדאַקטאָר
כריסטיאַן אַזשעשקאָ

רעדאַקציע סעקרעטאַר
מאַרעק האַווע

ייִדישער רעדאַקטאָר
יאַאַנאַ ניעדאַליסטעק

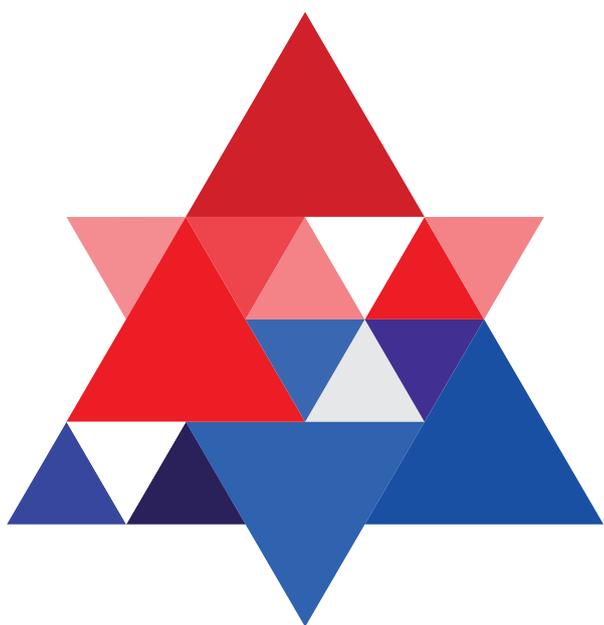
גראַפֿישער צונויפּשטעל
מיראַסלאָוו זבאַניק

ארויסגעגעבן מיטן שטיץ פונעם
אינערן און אדמיניסטראַציע
מיניסטעריום



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
טיראַזש
1000 עקזעמפּלאַרן

Nowy projekt TSKŻ



GŁOS POLSKICH ŻYDÓW W EUROPIE

VOICE OF POLISH JEWS IN EUROPE

 tskz.pl/nowyprojekt

עקזיסטירט זינט 1946

03

מארץ (601) 2022

cena 6 PLN (8% VAT)

דאס יידישע וואָרט



Nr indeksu 356964 ISSN 0867-8421

דער באַדינער פֿון זיין לאַנד

דאַניעל פאַסענט
קאַנטראָווערסיאַלער מייסטער

ראַבעל בלוושטיין